Cena egz. 20 groszy. **Nakład 40000 egzemplarzy.** **Dziś 20 stron.**

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 95. | **BYDGOSZCZ, niedziela dnia 24 kwietnia 1932 r.** | **Rok XXVI.**

Niebezpieczny sąsiad.

Niebezpiecznym sąsiadem są oczywiście Niemcy, a właściwie Prusy, które całym Niemcom ton nadają. W dniu 16 bm. obchodzono w Niemczech dziesięciolecie traktatu w Rapallo, w którym minister Rathenau (żyd, krótko potem zamordowany) ustalił z Cziczerinem warunki przyjaźni z Rosją bolszewicką. Traktat ten został odnowiony.

Od chwili traktatu w Rapallo **Rzesza niemiecka stała się zarzewiem niepokoju w Europie.** Już rok później nie chciała płacić odszkodowań wojennych, za co Poincaré „wlazł jej w rurę“, obsadził wojskami francuskiemi Nadrenję i przyległe okolice aż nad rzekę Ruhr i nieco dalej. Choć niechętnie, przyłączyły się oddziały amerykańskie i angielskie i oczywiście — chętnie — belgijskie.

Niemcy się ugięły, bo taki już jest ich charakter, że tylko siła im imponuje. Sprzymierzeni z wojny światowej zrobili im ustępstwa w sprawie odszkodowań i w planie Dawesa ustalili nowy sposób spłaty odszkodowań. Niemcy się zgodzili, choć nie myśleli dotrzymać.

Pojawili się na widowni Stresemann i Briand i wspólnemi siłami stworzyli ugodę w Locarno, w której rząd niemiecki zaręczył, że nie zaatakuje granic Francji. Odmówił zaś takiego samego zaręczenia co do **granicy polskiej.**

Odtąd na dobre zaczęła się heca przeciw „niemożliwemu“ Traktatowi Wersalskiemu, zwłaszcza przeciw Polsce. „Korytarz“ nie schodzi z łamów prasy niemieckiej. Propaganda niemiecka trafiła także do prasy zagranicznej, głównie angielskiej i amerykańskiej. Znaleźli się dziennikarze, którzy za grube pieniądze podjęli się hecy przeciw Traktatowi Wersalskiemu i przeciw — Polsce, że to niby niesłusznie zabrała Niemcom Pomorze i część Górnego Śląska. Przy słabej i nieudolnej przeciwpropagandzie polskiej zadanie mieli łatwe. A że to byli i są przeważnie **żydkowie,** tego chyba nawet dodawać nie potrzebujemy.

W Ameryce ujmuje się za „pokrzywdzonymi“ Niemcami osławiony senator Borah (Boruch) i wielki koncern prasowy Hearsta, a we Francji tacy „Francuzi“ jak Basch, Kayser, Vogel i im podobni. Z angielskich nazwisk już nieco trudniej wywnioskować, jaka narodowość się za niemi kryje.

Dopiero w ostatnich latach ruszyła się nieco nasza propaganda zagranicą, aby wyjaśnić wrogom naszym i przyjaciołom, że ich bezczelnie okłamywano. Niestety środki nasze na ten cel są bardzo szczupłe.

Niemcom nigdy nie zabrakło pieniędzy na dwa cele; na zbrojenia i propagandę zagraniczną. Według gazet francuskich Niemiecki Instytut Propagandy w Berlinie dla sztuki zagranicą (Deutsches Propaganda-Institut für Kunst im Auslande) rozporządza olbrzymią sumą **350 miljonów marek.** Za taką sumę można już kupić cały szereg piór antypolskich. Nie dziw tedy, że wciąż pojawiają się we wszystkich prawie krajach książki i artykuły, nieprzychylne dla Polski. Prócz tego z pewnością i z innych tytułów płyną fundusze na ten sam cel. Przy 10 miljardowym budżecie Rzeszy łatwo coś wykroić.

Powstaje pytanie, skąd bierze rząd niemiecki tak olbrzymie sumy. Odpowiedź nie trudna. Sama **Ameryka pożyczyła Niemcom około 14 miljardów marek** (według obecnego stanu). Jak wiadomo, kredyty te są „zamrożone“. Znaczy to, że Niemcy oddać ich nie mogą, a niezadługo prawdopodobnie **nawet procenty przestaną płacić,** podobnie jak z całym cynizmem rząd Brüninga ogłosił, że nie może płacić odszkodowań wojennych.

Olbrzymie kredyty zagraniczne poszły tylko w części na spłatę odszkodowań, a reszta utonęła w szalonej rozbudowie przemysłu niemieckiego, wspaniałych szos, stadjonów, w najnowszych pancernikach, udoskonalonem wyekwipowaniu Reichswehry i fortyfikacjach nad granicą Polski, co nawet ślepa koalicja spostrzegła.

Przemysł niemiecki — takie były rachuby czynników miarodajnych — miał podbić świat, a **za podbojem gospodarczym miał iść podbój inny.** Dlatego jak na komendę, bo w Niemczech wszystko dzieje się na komendę, rozpoczęły się w całej prasie, od prawicy do lewicy, rzewne biadania i naprzemian oburzenie na haracz reparacyjny, na „hańbiące więzy“ Traktatu Wersalskiego, na niemiecką biedę i niemożliwość płacenia zobowiązań.

Równocześnie pojawiają się głosy oburzenia na „militaryzm“ francuski i polski i żądanie, aby Niemcom wolno

Parlament Rzeszy w 5 dni załatwi budżet.

Na odszkodowania pieniędzy niema, na zbrojenia — są!

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 23. 4. Po dłuższej pauzie zbiera się ponownie parlament Rzeszy niemieckiej w dniu 6 maja. Na porządku dziennym znajduje się **pierwsze czytanie budżetu na rok 1932 33,** nad którego ukończeniem trwają gorączkowe prace wszystkich resortów ministerjalnych. Po raz pierwszy od czasu istnienia republiki niemieckiej, **nie zostały wstawione do budżetu wydatków kwoty na odszkodowania wojenne.**

Pozatem budżet opiera się w dużej mierze na cyfrach z roku ubiegłego i mimo pogorszenia ogólnej sytuacji gospodarczej i niekorzystnej konjunktury nastąpiło małe zmniejszenie wydatków rzeczowych, a przedewszystkiem **budżet armji i floty nie uległ prawie żadnej zmiany!!**

Dyskusja parlamentarna będzie tym razem bardzo interesująca ze względu na zapowiedziane **dwie interpelacje stronnictw na temat kursu polityki zagranicznej i wewnętrznej.** W szczególności sprawa rozwiązania oddziałów szturmowych i grożące rozwiązanie organizacji republikańskiej Reichsbanner ma być ośrodkiem całej debaty wewnętrzno-politycznej, na którą rząd Rzeszy wyraża swą zgodę. Natomiast rząd stanowczo przeciwny jest rozszerzeniu ram dyskusji w dziedzinie polityki zagranicznej i motywuje swoje stanowisko nieodzowną powściągliwością, **w obliczu konferencji lozańskiej, wyznaczonej jak wiadomo na dzień 18 czerwca,** oraz toczących się rozpraw na konferencji rozbrojeniowej. Dlatego prawdopodobnie dla sesji parlamentarnej wyznaczono niezwykle **krótki okres czasu 5 dni, ażeby ukrócić gadatliwość posłów.**

Sytuacja wewnętrzno-polityczna Rzeszy uważana jest za napiętą, albowiem opozycja chce korzystać ze sposobności **ażeby wyrazić wotum nieufności rządowi i osiągnąć przekształcenie gabinetu Brüninga na prawo.** **AR.**

Senat Gdańska oskarża.

Nowy dowód nieograniczonej bezczelności.

Gdańsk, 22. 4. (PAT) Senat gdański wystosował w dniu dzisiejszym do komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku **pismo w sprawie prowadzonej ostatnio przez prasę polską akcji, demaskującej wzmożoną działalność hitlerowską na terenie gdańskim.**

Gdańsk, 22. 4. (PAT) Komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. minister Papée informował się dziś u wysokiego komisarza Ligi Narodów hr. Graviny o poglądach i intencjach przedstawiciela instancji genewskiej, będącej gwarantką konstytucji Wolnego Miasta na temat sytuacji, jaka się wytworzyła w Gdańsku, gdzie **organizacje bojowe hitlerowskie, rozwiązane we własnej ojczyźnie jako zagrażające porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu, cieszą się nadal pełną swobodą ruchu stanowiąc tem samem źródło niepokoju dla spokojnej ludności gdańskiej.**

Hitlerowcy potwierdzają czarne na białem obawy polskiej prasy.

Gdańsk, 22. 4. (PAT) Tygodnik hitlerowski „Der Vorposten“ w wydaniu dzisiejszem ogłasza likwidację swych organizacyj bojowych w Niemczech i przechodzi do uwag nad sytuacją w Gdańsku.

Pismo jest zdania, że **Polska dlatego domaga się rozwiązania oddziałów szturmowych w Gdańsku, gdyż widzi zjawisko, że dzięki akcji hitlerowskiej na terenie W. M. Gdańska Polacy nic więcej nie mają w Gdańsku do zdobycia.** Hitlerowcy wykazali w Gdańsku, zdaniem pisma, że są w stanie nie tylko krytykować, lecz i pracować pozytywnie.

Nie zważając na prowokacje ze strony Polski, członkowie tutejszych organizacyj bojowych nie dały się wyprowadzić z równowagi a to dlatego, że **są przekonane, że wolność Gdańska nie będzie wywalczona na miejscu lecz w Polsce.**

My narodowi socjaliści, kończy pismo, kryjemy się w Gdańsku, jako na wysuniętej placówce niemieckości. **Sprawa polega na tem, aby utrzymać to piękne miasto aż do chwili, gdy otrzymamy polecenie z Berlina, byśmy go zwrócili ojczyźnie. Zadanie to wykonamy!**

* * *

Według posiadanych przez nas wiadomości, senat Gdańska narzekał na informacje „Dziennika Bydgoskiego“. Szczegóły podamy w najbliższym czasie. Obecnie podkreślamy, że obawy prasy polskiej na temat ruchu hitlerowskiego potwierdza najlepiej „Der Vorposten“.

Z Dalekiego Wschodu.

Miny pod okrętami japońskiemi. — Demonstracja białogwardzistów. — Aresztowanie delegatów chińskich.

Paryż, 22. 4. (PAT.) Według doniesień prasy, bandyci chińscy, którzy niedawno **usiłowali bezskutecznie wysadzić w powietrze japońskie okręty wojenne,** ujęci zostali podczas ponownej próby wysadzenia statków japońskich obok Kiang-Yin nad rzeką Jank Tse. Dokonane poszukiwania **pozwoliły odkryć w pobliżu okrętów 32 zatopione miny.**

Moskwa, 22. 4. (PAT.) Agencja Tass donosi ze źródeł japońskich, że tokijskie ministerstwo wojny **postanowiło wysłać** do **Mandżurji dalsze oddziały wojskowe celem wzmocnienia ochrony w związku ze wzrostem ruchu powstańczego przeciwko rządowi mandżurskiemu.**

Moskwa, 22. 4. (PAT.) Źródła sowieckie donoszą z Charbinu, że wczoraj doszło przed gmachem zarządu kolei wschodnio-chińskiej **do burzliwej demonstracji białogwardzistów.** W czasie demonstracji **około 20 ludzi wtargnęło do wnętrza gmachu.** Według oświadczenia konsula sowieckiego w Charbinie **policja mandżurska nie przeciwdziałała demonstracji,** co zdaniem jego ma świadczyć **o porozumieniu pomiędzy policją a demonstrantami.** Wszystkim obywatelom sowieckim wstrzymano udzielanie wiz na powrót do ZSRR.

Wczoraj znowu przeprowadzono **masową rewizję i aresztowano 12 sowieckich obywateli.** W związku z tymi wypadkami **konsul sowiecki w Charbinie złożył protest u władz mandżurskich.**

Tokio, 22. 4. (PAT.) Rząd państwa Mandżu miał powziąć postanowienie **co do aresztowania Wellingtona Koo oraz innych Chińczyków, towarzyszących komisji ankietowej Ligi Narodów,** o ile przekroczyliby strefę linji kolei południowej Mandżu. Doniesienie o tym fakcie dodaje, iż **rząd Mandżu ukarze bardzo surowo wszystkich tych, którzy naruszą suwerenne prawa mandurskie i którzy zakłócą spokój i ład w tym kraju.**

było zbroić się dowoli. Nie zdają sobie widocznie Niemcy sprawy z śmieszności tego żądania. Płacić rzekomo nie mogą, **ale mają widocznie pieniądze na zbrojenia,** skoro chcą mieć prawo do utrzymywania wielkiej armji, **choć im nikt nie zagraża.**

Niemcy nie dążą do utrzymania pokoju. Co tylko czynią, dzieje się w imię **odwetu,** którym żyją i którego żądzę wpoili w ogromną większość swego narodu. Ich stanowisko na pierwszej i drugiej (obecnej) konferencji rozbrojeniowej wyraźnie na to wskazuje. Francja przy poparciu licznych przyjaciół pokoju żąda najprzód bezpieczeństwa, a potem dopiero rozbrojenia. Niemcy przeciwnie: najprzód rozbrojenia, a potem bezpieczeństwa. Gdy inni się naiwnie rozbroją, łatwo ich będzie połknąć, bo Niemcy — mimo nielicznej armji — doskonale są przygotowane do wojny, zwłaszcza lotniczej i gazowej. Popiera ich Mussolini i Litwinow w imieniu Rosji. Ta **dobrana trójka dąży do zniszczenia pokoju,** choć każdy z tej trójki z innych pobudek.

Znany niemiecki pacyfista (zwolennik pokoju), wielki i szlachetny Niemiec, prof. W. Foerster, pisze w ten sposób o złudzeniach pacyfistów światowych w stosunku do Niemiec w kwietniowym numerze „Die Zeit“: „Członek francuskiej lewicy, który podkreśla, że Francja nietylko winna w defenzywie pozostawać, ale prowadzić twórczą politykę europejską i starać się o rozwój dzieła genewskiego, należy do nas; członek francuskiej lewicy, który agituje **za powszechnem rozbrojeniem bez poprzednich gwarancyj bezpieczeństwa, ludzi siebie i innych co do Niemiec,** z p. v. Rheinbabenem biesiaduje, **marzy o rewizji granic wschodnich,** popiera zbliżenie bez wymienienia wyraźnego warunków moralnych i politycznych, jest naszym wrogiem“.

Naszym też, panie Foerster. Naszym w pierwszym rzędzie, bo my chcemy pokoju i nikomu nie zagrażamy, choć prasa niemiecka nieustannie zgodnym chórem głosi kłamstwa o naszych zamiarach zaczepnych.

Ta kłamliwość prasy niemieckiej, nie krępowana żadnemi względami moralnemi, zasługuje na osobne omówienie.

* * *

Świat powoli przekonuje się, kto wnosi niepokój w stosunki europejskie. Nietylko pod względem politycznym, ale i gospodarczym. **Pierwszym zwiastunem kryzysu światowego był p. Schacht,** były prezydent Banku Rzeszy, **który** urządził przed kilku laty wielką podróż propagandową po Ameryce i w ponurych barwach przedstawił położenie Europy, a Niemiec w szczególności. Chodziło mu o skreślenie odszkodowań, ale skutkiem jego podróży i mów agitacyjnych powstał popłoch na giełdach amerykańskich. Moratorjum Hoovera (odroczenie spłaty odszkodowań niemieckich) i oświadczenie Brüninga, że Niemcy wcale płacić nie będą, **pogłębiły kryzys.**

Kryzys zaufania w całym świecie, podcinający wszelki kredyt i niszczący życie gospodarcze świata, jest w wielkiej mierze zasługą Niemiec, ich machinacyj przeciw Traktatowi Wersalskiemu i nieuczciwości w wypełnianiu przyjętych zobowiązań.

Polska w pewnej mierze zawdzięcza im los, który obecnie przeżywa. (O winnych w kraju pomówimy innym razem).

J. T.

Łapówki, dawane przez króla zapałczanego muszą być wyświetlone.

Dyskrecja rządu szwedzkiego. — Ilu Polaków zamięszanych? — Dwa prasowe głosy.

Berlin, 23. 4. Szereg niemieckich dzienników podaje **jednobrzmiącą wiadomość ze Sztokholmu,** zaczerpniętą jak widać z **prasy szewdzkiej,** że wśród materjałów obciążających znalezionych w **tajnym schowku Kreugera** znajdowała się lista, zawierająca **9 nazwisk polskich polityków i urzędników państwowych, którzy zostali przekupieni przez Kreugera w okresie zawierania umowy w roku 1925 i po odnowieniu jej w roku 1930.** Komisja śledcza złożona z urzędników tak zwanej policji gospodarczej **odmawia podania tych nazwisk do publicznej wiadomości,** motywując to tem, że osoby wymienione w zapiskach Kreugera znajdują się jeszcze **na stanowiskach, bądź też biorą udział w życiu publicznem Polski.** Jeden z członków komisji oświadczył dziennikarzom, że nazwiska przekupionych osób mogą być tylko zakomunikowane zainteresowanemu rządowi za zgodą szwedzkiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Z punktu widzenia zupełnej czystości życia politycznego w Polsce, należy oczekiwać, że **rząd polski zwróci się niezwłocznie o udzielenie odpowiednich informacyj i materjału, a następnie we wypadku dowiedzionego przekupstwa,** wyciągnie wobec działających na szkodę państwa niesumiennych urzędników i polityków odpowiednie **konsekwencje moralne i prawne.**

* * * **AR.**

Tyle nasz korespondent berliński.

Musimy zwrócić uwagę, że niektóre pisma polskie przyniosły już tę wiadomość, pisząc jednak wyraźnie, że ogółem stwierdzono w skrytce Kreugera dziewięć nazwisk, w tem dwa polskie. Na ten bolesny temat pisała np. katowicka „Polonia“ p. t. „Kto brał łapówki?:

W tych dniach zamieściliśmy w telegramach wiadomość, że w czasie rewizji w pałacu Kreugera w Sztokholmie znaleziono kompromitujące zapiski a. m. in. nazwiska osób, które otrzymały od Kreugera łapówki dla ułatwienia mu pertraktacyj z rządami poszczególnych państw o dzierżawę monopolu zapałczanego. Prasa donosi obecnie, że idzie tu o 9 nazwisk, a m. niemi o dwa nazwiska polskie. Przy nazwiskach figurują sumy w dolarach, frankach szwajcarskich i koronach szwedzkich, oraz daty, które pozwalają ustalić miejscowości, gdzie Kreuger wręczał łapówki. Jedna z tych dat odnosi się do pobytu na Riwierze, gdzie Kreuger pertraktował z dygnitarzami pewnego mocarstwa środkowo-europejskiego.

Co to za polskie nazwiska figurują w notatniku Kreugera? Kto to obłowił się na pożyczce zapałczanej? Sprawy te, mające charakter międzynarodowego skandalu, powinny jak najszybciej zostać dokładnie wyjaśnione.

Krakowski „Naprzód“ poświęcił tej sprawie zwięzły, wstępny artykuł p. t. „Łapownicy“. Brzmi on:

Nigdy chyba i nigdzie nie czekano na jakąkolwiek wiadomość z taką niecierpliwością, z jaką obecnie opinja publiczna całej Polski czeka na ujawnienie nazwisk owych dwóch łapowników sanacyjnych, które znaleziono zapisane w notatniku Kreugera w spisie dziwięciu przekupionych przezeń dygnitarzy tych państw, gdzie Kreuger usadowił się ze swym monopolem zapałczanym.

To zainteresowanie społeczeństwa polskiego objawia się tem bardziej gorączkowo, ile że wyszło na jaw, iż Kreuger finansował akcję Hitlera, śmiertelnego wroga Polski, który jeszcze w ubiegłą niedzielę na zgromadzeniu podszczutej zgrai w Bytomiu, tuż nad granicą państwa polskiego, grożącą pięść wznosił przeciw Polsce.

Od polskiego robotnika i urzędnika, rzemieślnika i chłopa wyciskał Kreuger po 10 groszy za pudełko zapałek, które przed wojną kosztowało jednego halerza. Miljony uzbierały się z tych dziesięciogroszówek, które wyływały do kasy Kreugera. I z tej kasy płynęły subwencje dla prasy komunistycznej i na agitację Hitlera. Polski robotnik i polski urzędnik, polski chłop i polski żyd, polski mieszczanin i polski żołnierz — wszyscy trzymani w nieświadomości — płacili haracz na wspomaganie i organizowanie wrogów Polski.

Zrozumiała jest tedy gorączkowa niecierpliwość, z jaką oszukani i wyzyskiwani teraz pragną dowiedzieć się nazwisk owych przekupionych „uzdrawiaczy“, którzy nas zaprzedali Kreugerowi.

Sanacja tak rada się chełpi swoim moralnym poziomem i bezwzględnością w tępieniu wszelakich przestępstw i nadużyć. Wybiła godzina egzaminu dla niej.

Rozbrojenie jakościowe

Liga Narodów zgodziła się na wniosek bez treści.

Genewa, 22. 4. (PAT) Rokowania między delegacjami, jakie toczyły się w ciągu dnia wczorajszego doprowadziły do uzgodnienia tekstu rezolucji w sprawie rozbrojenia jakościowego. Rezolucja miałaby treść następującą:

„Konferencja oświadcza, że nie przesądzając innych propozycyj, które będą dyskutowane w dalszych punktach porządku dziennego, przyjmuje zasadniczo rozbrojenie jakościowe, tj. wybór pewnych kategoryj lub typu broni, których posiadanie, wzgl. użycie byłoby bądź to zupełnie zakazane dla wszystkich państw, bądź też umiędzynarodowione drogą konwencyj międzynarodowych“.

Titulescu oświadczył, że rezolucja ta daje jemu i sygnatarjuszom całkowite zadośćuczynienie, wobec czego wycofuje swój projekt. **Tardieu wyraził swą pełną zgodę na nowy tekst Simona i zadowolenie, że znaleziona została formuła, dająca satysfakcję wszystkim delegacjom.**

Również delegat niemiecki Nadolny zgodził się na nowy tekst, oświadczając jednakże, że rozbrojenie jakościowe powinno się dokonać nie przez umiędzynarodowienie, lecz przez zniesienie broni agresywnej.

Wreszcie Litwinow oświadczył, że jego zdaniem rezolucja oznacza odroczenie decyzji co do rozbrojenia jakościowego. Delegacja sowiecka zgadza się na to, a nie na zasadę umiędzynarodowienia. Projekt rezolucji przyjęty został jednomyślnie.

Berlin, 22. 4. (PAT) Przyjęty przez komisję główną konferencji rozbrojeniowej wniosek o zakazie, wzgl. umiędzynarodowieniu broni, **niemiecka prasa prawicowa kwalifikuje jako 100% zwycięstwo tezy francuskiej, wyrugowującej Niemcy z dotychczasowej ich pozycji.** „Deutsche Allgemeine Ztg.“ nazywa stanowisko delegacji niemieckiej godnem ubolewania, zarzucając Nadolnemu, że **nie odważył się wyraźnie oprzeć przed przyjęciem wniosku kompromisowego.**

Domysły i pragnienia.

Z chwilą powrotu marszałka. — Losy drugiej konferencji premjerów. — Opozycja w Be-Be nabiera śmiałości. — Pos. Waszkiewicz ma wylecieć. — P. Wierzbicki na widowni.

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.) Powrót marsz. Piłsudskiego pociągnie za sobą **ożywienie życia politycznego.** Odbył się już cały szereg konferencyj w Belwederze, w niedzielę zaś zjeżdżają się do stolicy wojewodowie z całego kraju, celem naradzenia się w sprawach bezrobocia i stanu robót publicznych. Wielkie znaczenie przypisuje się **konferencji byłych premjerów,** która ma się odbyć w przyszłym tygodniu. Ponieważ jednak p. prezydentowa Mościcka zachorowała, to liczyć się można z ewentualnem odroczeniem terminu. Prof. Bartel wygłosi referat w którym przedstawi poglądy na rozwój sytuacji gospodarczej. Przyszły tydzień obfitować będzie prawdopodobnie w doniosłe zarządzenia.

Odżyła także znowu kuźnia plotek. Jest to niezrozumiałe, gdyż ostatnio zaznacza się coraz wyraźniej zmalenie wpływów grupy pułkowników. W Be-Be coś się psuje.

Sanacyjne **Zjednoczenie Miast i Wsi,** pognębione zupełnie przez grupę pułkowników podczas ostatnich wyborów do sejmu, ożywiło swoją działalność. **Sanacyjny odłam NPR** jak wiadomo także się obudził, co sanacji wcale nie jest na rękę. Podobno poseł Waszkiewicz, przywódca tego stronnictwa **zostanie usunięty** z **Be-Be** za brak karności.

Wciągnięte mają być do pracy **koła gospodarcze i mające stosunki z Francją.** Między innemi ma wejść w skład rządu **Andrzej Wierzbicki,** prezes Lewjatanu, który swego czasu był posłem z ramienia Narodowej Demokracji.

* * *

Że stąpamy w ciemnościach — to pewne. Nie brak nawet informacyj, że przeciw konferencji premjerów rozpoczęły już swoją grę sfery pułkownikowskie. W tym sensie informuje warszawski „Nasz Przegląd“, pisząc, że według pogłosek „czynią pewne sfery usiłowania w kierunku odroczenia konferencji o jeden miesiąc, względnie unicestwienia całej nowopowstałej instytucji.“

Korespondent warszawski katowickiej „Polonji“ twierdzi, że owe „pewne sfery“ to nikt inny tylko sfery pułkownikowskie, liczące na to, że i marsz. Piłsudski „niezbyt przychylnie do tej idei (konferencji premjerów) się odnosi“. „Konferencja w Spale — konkluduje korespondent — była osobistą inicjatywą p. Prezydenta Rzplitej i podyktowana była przedewszystkiem faktem, że p. Piłsudski na dłuższy czas opuścił Polskę, a p. Prezydent przed powzięciem ważnych decyzyj czuł konieczność zasięgnięcia rady. Z chwilą powrotu p. Piłsudskiego, konieczność ta **odpada.**

Figle angielskiego ustawodawstwa.

Minister handlu miał zapłacić karę za sprawowanie funkcyj.

Londyn, 22. 4. (PAT.) Wielkie zdumienie wywołało odkrycie przez pewnego profesora prawa w Oksfordzie, że **na podstawie aktu z r. 1707, a więc 225 lat temu żaden z ministrów tych resortów, które utworzone zostały po tym akcie nie posiada prawa zasiadania w izbie gmin,** albowiem akt z r. 1707 ogranicza zezwolenie na pobieranie pensyj urzędniczych cbłonkom izby gmin do liczby tych ministrów, jacy istnieli w r. 1707. Wskutek tego **minister handlu którego resort utworzony został dopiero w r. 1828 zasiada w izbie gmin nielegalnie i za każdy dzień podlega wysokiej karze.**

Aby uchylić ten stan rzeczy, któryby umożliwił ministrowi Runcimanowi branie udziału w debatach nad taryfą celną, izba gmin uchwaliła w trybie nagłym ustawę, uchylającą ten akt i darowującą karę, jaką zapłacić miał minister Runciman. W poniedziałek ustawa potwierdzona została przez izbę lordów, a we wtorek minister Runciman mógł zasiąść w izbie gmin.

Ponieważ Runciman był ministrem handlu od **1914—1916, a obecnie jest ministrem handlu od listopada, to według obliczeń ogólna kara wynosiłaby 30.000 funtów szterlingów!** (Anglicy są szczęśliwym narodem, że nie mają innych kłopotów.)

Na widnokręgu polityki zagranicznej.

Od podszczuwania do wojny
do międzynarodowych oszustw.

Ameryka, Sowiety i Japonja.

Od niejakiego czasu amerykańska ajencja prasowa United Press wyspecjalizowała się w straszeniu opinji światowej **wojną sowiecko-japońską.** Zakrawa to na przysłowioną „życzenie, które jest ojcem myśli“. **Stany Zjednoczone nie mają sił na bezpośrednią walkę z Japonją.** Uśmiecha się im najbardziej wojna aż do ostatniego... czekisty. Za paręset miljonów dolarów możnaby kupić Sowiety i zmusić do ataku na Japonję. Korzyści byłyby duże. Skończyłoby się bezrobocie z uwagi na dostawy wojenne dla obu stron. Biznes przedewszystkiem!!! Japonja zostałaby nawet w razie wygranej ogromnie osłabiona. Słowem interes zapowiada się doskonale.

W rzeczywistości **amerykańskie pobożne życzenia mają małe szanse realizacji.** Na przeszkodzie stoi fakt **nieuznawania rządu sowieckiego i druga „piatiletka“.** Nie można sprzymierzać się z państwem, z którym się nie utrzymuje normalnych stosunków dyplomatycznych. Amerykańska opinja musi być przez jakiś czas przygotowywana do tak **niezwykłego sojuszu z punktu widzenia moralnego.**

Druga „piatiletka“ jest znacznie większym szkopułem. Sowiety, angażując się do wojny, ryzykują wszystko. Wzamian otrzymują nadzieję kredytów wojennych. Natomiast sami na fałszywej grze mogą wiele zarobić. Grożąc Japonji wojną, poprawiają swą sytuację na Dalekim Wschodzie i **mogą dobierać się do przepastnej kieszeni Wuja Sama przy kredytowych dostawach maszyn dla piatiletki.**

Partja amerykańsko-sowiecka rozgrywa się za kulisami Genewy. **Pp. Stimson i Litwinow łudzą się wzajemnie obietnicami, których nie mają zamiaru dotrzymać.** Tymczasem umęczona kryzysem opinja Stanów mami się

widokiem wojsk sowieckich wjeżdżających do Mandżurji na dobrze zapłaconych czołgach amerykańskich.

Olimpjada międzynarodowej obłudy.

Ten sam p. Stimson, który szczuje p. Litwinowa do ataku na Japonję, razem z Mac Donaldem i Nadolnym (delegatem Niemiec) **ustalają światowy rekord obłudy.** Dzieje się pod firmą ograniczenia zbrojeń za pomocą zakazu używania broni „ofenzywnej“ (zaczepnej). Tak np. ma być zakazane używanie dział powyżej kalibru 155 milimetrów! Sprowadza się do twierdzenia, że **mniej ofenzywne w działaniu są dwa działa kalibru 154 milimetrów niż jedno kalibru 155!!!**

Jest coś zatrważającego, że trzy państwa z najsilniejszym na świecie przemysłem samochodowym mają odwagę rzucić w twarz dwu miljardom ludzi na świecie takie kpiny, jak **„ideał rozbrojenia“, streszczający się do zakazu używania czołgów.** Każda fabryka traktorów — to fabryka czołgów. Każda fabryka aut — to fabryka samochodów pancernych. Ford w swoich zakładach może wyprodukować jedno auto na minutę, a więc po wypowiedzeniu wojny przez Stany jakiemuś państwu **będzie produkował co 60 sekund jeden czołg.** Jak wówczas będzie wyglądał los państwa nie posiadającego własnego przemysłu silników spalinowych? Pan Litwinow popiera również projekt p. Stimsona. W Kuzniecku za Uralem buduje się przecież fabryka „traktorów“ o zdolności wytwórczej kilkunastu tysięcy rocznie. Doda się potem po parę płyt pancernych na wypadek wojny i **z każdej „maszyny rolniczej“ stanie się najprawdziwsza machina wojenna.**

Całość zagadnienia sprowadza się do pytania: **Jakiemi metodami mogą się bronić narody, zaatakowane przez ekipę apostołów rozbrojenia? Jak wytłumaczyć opinji Ameryki, Anglji, Niemiec lub Sowietów, że pp. Stimson, Mac Donald, Nadolny i Litwinow chcą reszcie świata zarzucić stryczek na szyję pod firmą rozbrojenia?**

Delegacje Francji i państw z nią sprzymierzonych mają twardy orzech do zgryzienia. Wszyscy wiedzą, że z kongresu rozbrojeniowego nic nie będzie. Chodzi tylko o to, **aby nie ściągnąć na swe głowy odpowiedzialności za zerwanie.** To też

partja, rozgrywana na genewskiej olimpjadzie obłudy, przypomina śmiertelną walkę na noże, toczoną z zaciśniętemi zębami w białych frakowych rękawiczkach.

Amerykanie żądają zapłaty.

Za dwa miesiące **kończy się rok Hoovera tj. czasokres zawieszenia międzynarodowych płatności.** Stany Zjednoczone nie zamierzają go przedłużyć. Ratę zaległą rozkładają na dziesięć lat za oprocentowaniem 4% rocznie i **już obecnie zwracają się do rządów zainteresowanych o przysłanie obligów.**

Amerykanie uchodzą za rekordzistów w dziedzinie praktycznego ustosunkowania się do zjawisk życiowych. Obecnie okazuje się, że posiadają niezwykłą zdolność teoretyzowania. Jeszcze **ciągle wierzą, że dolar, przypobiecany przed paru laty, musi być zapłacony jako 100 centów!** Zapominają łaskawie, ponieważ to wychodzi na ich korzyść, że **za dolara dziś kupuje się dwa razy tyle przedmiotów co przed kryzysem.** Innemi słowy

wartość amerykańskich wierzytelności podwoiła się i świat pragnąć spłacić ją złotem stałby się po wieki wieków światem niewolników amerykańskich bankierów.

O taki rezultat nie należy się obawiać. W nowym budżecie angielskiem nie ma jednego szylinga, jako pozycji na spłatę amerykańskich długów. Europa nie ulegnie zbiorowemu obłąkaniu. Zdaje się, że **nawet Francja będzie musiała zrezygnować z reparacyj niemieckich, aby tylko nie płacić Ameryce.**

Prywatne życie gospodarcze już się przystosowało do kryzysu. Inaczej mówiąc osiągnęło dno. Poprawa mogłaby się rozpocząć już z bieżącą wiosną. Za-

Mieczysław Jarosławski (43

Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

— Teraz idź już... Dziś jeszcze muszę tu...

Zdawał się nie rozumieć tej przyciągającej pieszczoty i jednocześnie odpychania. Więc tłómaczyła mu, jak najoględniej.

— Wielka gotuje się zabawa, aby pokazać, że niczem był dla dworu. ciężki policzek brahmanów. Popis baletu niebawem się zacznie, dążę do ryzykownych, niszczących wszystko triumfów...

Hindus cofał się w zdumieniu.

— Ale... ty tego nie rozumiesz... Nie z tego jesteś świata, Nilmani...

Uśmiechnęła się czule, podając Mahatmie dłoń na pożegnanie.

— Mów teraz jeszcze... Prędzej, chociaż niczego się nie boję, jednak powiedz, w jaki sposób chcą mnie dzisiaj zgładzić?

Mahatma milczał, walcząc z ogarniającem go uczuciem.

— Nilmani! Jeżeli mnie kochasz, nie dasz mi zginąć Czyż nie żal ci tych wdzięków moich i czarodziejstwa oczu i ust i ciała mego, którego nikt przecież jeszcze nie dotknął, a które dla ciebie jest przeznaczone, bo ciebie jednego tylko, ciebie, Nilmani.

Resztę pocałunkami wszeptała mu w ucho.

— Wierzę ci, żeś czysta — rzekł uroczyście i pragnę, żebyś nazawsze czystą została, wtedy bowiem staniesz się moją świętą. Awatar bogini miłości i piękności — Laksne — zstąpił w twojej osobie na ziemię i wwodzi nas na pokuszenie. Jeżeli wytrwamy, wiecznie będziemy ze sobą.

Podniósł ramiona do góry i powoli ascetyczne, delikatne dłonie opuścił na ramiona dziewczyny. Ale Daisy wracała już do zdradzonej myśli Hindusa.

— Powiedz mi więc? — nastawała ciepłą pieszczotą.

Załamał się mahatma, a rozejrzawszy się wkoło, głosem przyciszonym, niby wydzierając go samemu sobie, mówił:

— Trzy obmyślono na dzisiaj sposoby zgładzenia ciebie: podadzą ci napój chłodzący po tańcu, w nim będzie najstraszniejsza trucizna Indji — kalakuta, która w okamgnieniu strawi piękno twego ciała. Umrzesz w męczarniach świadomości, żeś utraciła piękną swą powłokę.

— Co jeszcze? — pytała czule Daisy.

— Jeżeli uratujesz się przed tą trucizną — przy przejściu do komnat niewieścich na małem podwórcu krużgankowym spotka cię tygrys bengalski, wypuszczony w tym celu z klatki ręką sprzymierzoną.

— Co jeszcze? — drżała pieszczotą Daisy.

— Jeżeli i tego unikniesz, w fałdach kotary, zasłaniającej wejście do twej sypialnej komnaty, czai się dłoń uzbrojona zatrutym sztyletem.

Na chwilę zaległa lękkiem cisza. Daisy patrzyła w Hindusa rozrzewnionemi źrenicami.

— Powiedziałem, choć... sam należę do zaprzysiężonych...

Opuścił ciężko głowę, a ramiona spadły mu martwo wzdłuż bioder.

— Będę to umiała ocenić w tobie, Nilmani. — szepnęła cicho Daisy. — Kalakutę i sztylet biorę na siebie. A tygrysa usuniesz ty przed mojem przejściem, aby w cieniu krużganka odebrać ode mnie uścik ramienia i ciepło mego oddechu poczuć na swoich ustach.

— Nie wymagaj tego jeszcze! — jęknął nawpół przytomnie Mahatma.

— Tylko ty, Nilmani... — pochyliła się nad nim słodko, dysząc upojnie.

— Jestem bezbronny...

— Nie mów tak... Jesteś wielkim jogiem, broń przeciw drapieżnikom posiadasz w swej woli, w ruchu ramieniem, w spojrzeniu... Nie tknie cię żaden, wiem. A kiedy ty nakażesz, nie tknie i tego, kogo zechcesz obronić...

— Siły tej nie wolno mi używać...

— Nawet dla uratowania mego życia, Nilmani?

Bezradnie opuścił głowę przed ogarniającym go coraz władniej czarem kobiety.

— Żegnaj i czekaj na mnie.

To mówiąc Daisy, jak widziadło pierzchnęła z przed jego oczu. I zdawało mu się przez chwilę, że śmiech jej, ironji pełen usłyszał... Może, może to jednak dźwięczały srebrne dzwoneczki na cudnych jej stopach w branzoletach drogocennych obsadzone.

Chwiejąc się wyszedł Mahatma i zniknął w cieniu korytarza, gdzie spotkała go już Ahsghada. Skłoniła się kornie przed majestatem jego świętości, a idąc naprzód, wskazywała mu drogę. Wyszli razem do marmurowej galerji.

Jim jak cień przemknął przez alabastrową komnatę, pełną wonności i dopadł oddalającej się miss Daisy.

— Miss! — szepnął tajemniczo.

— Jesteś, Jim! — ucieszyła się piękna dziewczyna. — Właśnie chciałam cię odnaleźć — a przyciszywszy głos, rzekła: — Panią twoją ma dzisiaj zgładzić ręka zbrodnicza... Jim? Czy ja zasługuję na to? Czy mój Jim do tego dopuści?

— Miss Daisy?! — zaświeciły białka oczu murzyna w ciemnościach.

— Wieczorem, kiedy wracać będą do mojej sypialni, z za kotary dosięgnie mnie dłoń zbrodnicza — mówiła głosem złamanym.

— Nie! — szarpnął się murzyn.

Oczy jego napełniły się jakimś skry miotającym blaskiem. A cała olbrzymia postać wyprostowała się, jakby w oczekiwaniu przeciwnika.

— Więc wiernym jest mi mój Jim? Więc mam w tobie zawsze obronę i opiekuna.

Daisy powiedziała to głosem pełnym pieszczoty i dziecinnego zaufania.

— Zginie pierwej sam! — rzucił przez zaciśnięte zęby murzyn.

A był tak niebezpiecznie potworny w tej chwili, że kobieta cofnęła się cokolwiek. Dreszcz zadowolenia łaskotał jej nerwy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

porę stanowią zobowiązania międzynarodowe. Tutaj panuje jeszcze fikcja płacenia al pari (w dawnej wysokości). **My wszyscy w Polsce również uważamy, że za „parszywe" pożyczki w rodzaju włoskiej tytoniowej lub szwedzkiej zapałczanej trzeba płacić sto za sto.** W rzeczywistości byłoby już bezczelnością ze strony wierzyciela, gdyby nie był zawodolony z najwyżej trzydziestu procent!!!

Lato, które nadchodzi, będzie okresem regulacji długów. Wierzyciele będą mieli do wyboru, albo godzić się na redukcję, albo też

przy pomocy inflacji obniżyć kurs swej waluty i otrzymać nominalnie wszystko a faktycznie jeszcze mniej, niż w razie dobrowolnej umowy. Ten dylemat stanie w całej ostrości przed Stanami Zjednoczonemi.

Czechosłowacja przeżywa coraz większy kryzys.

Przez długi czas zazdroszczono u nas Czechosłowacji. Państwo to wydawało się nam jakiemś Eldoradem. Dobrobyt splatał się w niem z doskonałą organizacją, zdolną do przezwyciężenia największych trudności. **Do 1930 roku Czesi trzymali się dobrze.** Ich przemysł dobywał wprawdzie reszty sił, lecz szedł całą parą i zarzucał rynki zagraniczne taniemi wyrobami. **Obecnie wszystko się urwało.** Położenie gospodarcze **jest wprost rozpaczliwe!**

Garść cyfr porównawczych za styczeń 1930 r. i 1932 r. przekonują nas o klęsce. Przywóz przedstawia się jak 654 miljn. koron i 306, wywóz 1094 miljn. i 401 miljn., wytwórczość surówki żelaza 143 tys. ton i 61 tysięcy, natomiast upadłości 69 i 103. W lutym roku bieżącego **bezrobocie wynosiło 626 000, gdy w roku 1930 było ich ledwie 86,2.** Tylu bezrobotnych posiada państwo liczące zaledwie 14 miljonów ludności. Cóż więc dziwnego, że zapasy dewiz maleją. Złoto ucieka z Czechosłowacji. **Jego zapas w końcu 1930 r. wynosił jeszcze 2 miljardy 447 miljonów. Obecnie zmalał do 784 miljonów, a więc do jednej trzeciej.**

Czechosłowacja rozpoczęła kryzys później niż Polska i pobiła nas na całej linji. Taki jest los państw o nadmiernie rozwiniętym przemyśle. Żaden dumping na dalszą metę nie pomoże. Dochodzi do przesilenia, którego następstwa są nieprzewidzialne. Dla nas wypływa jedna dotąd nauka: **nie zazdrościć drugim i mieć więcej zaufania do własnych sił. Te ostatnie na tle całej Europy stają się coraz bardziej godne podziwu.**

Waterloo Kreugera.

Panować nad całym globem ziemskim — było **szczytem marzeń największych zdobywców.** Nikomu się to nie udało. Największe potęgi, gdy były niemal u kresu powodzenia, rozsypywały się w proch.

Kreuger stworzył **wszechświatowe mocarstwo zapałki.** Wygrywał jedną bitwę po drugiej. **Jego zwycięstwa — to mononole zapałczane. Jego broń — to pospolita zapałka. Jego arsenały — to oszustwa kredytowe. Waterloo — pokój hotelowy w Paryżu i** (jak się wyraził przy kupnie) **„mały, dobry rewolwer".**

Kreuger był czemś więcej niż potentatem finansowym, niż genjalnym przemysłowcem, organizatorem i oszustem. Kreugerześrodkowuje w swej osobie epokę powojenną. Jest wyrazicielem tendencyj unifikacyjnych. Przez jakąś straszliwą ironję stara się scalić wszechświatowy przemysł zapałczany nie na drodze uczciwego rozwoju swych interesów, tylko przy pomocy bezgranicznych oszustw. Jest w tem coś podobnego do usiłowań tych genjuszów, którzy chcieli **spajać świat ogniem i mieczem, nigdy pokojem i dobrem!**

Po Kreugerze została garść popiołu i dotychczas **koło miljarda dolarów strat.** Czy to straszliwe doświadczenie będzie dla ludzkości korzystne? Czy wypleni rozrodzoną nadmiernie klasę spekulantów? Czy odda z powrotem rządy w ręce przemysłowców i kupców o wypróbowanej uczciwości? Wszystko wskazuje na to, że najbliższe czasy przyniosą potakującą odpowiedź.

Spekulacja złamie kark, aż do... następnej wojny światowej. **R. Ró.**

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Zarząd Ligi Morskiej i Kolonjalnej powiadamia, że członkowie Ligi, którzy opłacili zgóry roczną składkę, korzystają z **5% rabatu z ceny biletów wycieczek,** urządzanych przez Polskie Trans. Tow. Okrętowe na s/s. „Polonia" i s/s. „Kościuszko". Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Głównego Ligi w Warszawie, Nowy Świat 35.

Urząd Telegraficzny w Gdyni podaje do wiadomości abonentom telefonicznym sieci miejscowej, że z powodu przebudowy sieci kablowej w południowej części miasta, zachodzi konieczność czasowej przerwy w działaniu telefonów abonentom, znajdującym się w obrębie Kamiennej Góry oraz przy ul. Lipowej i Świętojańskiej, począwszy od Lipowej i Król. Jadwigi aż do Redłowa i Orłowa.

Czas przerwy w działaniu tych telefonów będzie od godz. 14-ej dnia 23 bm. do godz. 20-ej dnia 24 bm.

„Cieszyn" otrzyma nowy spód

Remont statku „Cieszyn" powierzony został stoczni Vulcan w Turku (Abo). Prace reparacyjne mają być ukończone do dnia 21 maja br. Stocznia przystąpiła niezwłocznie do wykonania zleconych jej prac. Statek otrzyma cały nowy spód (dno) i szereg nowych żeber. Rozmiary uszkodzeń są więc dość znaczne.

Drugi koncert symfoniczny

Towarzystwa Muzycznego w Gdyni.

Mimo stosunkowo krótkiego okresu swej działalności, Towarzystwo Muzyczne poraz drugi daje tutejszemu społeczeństwu możność zapoznania się z rezultatami swych wielce chwalebnych wysiłków, dokumentując równocześnie wysokie zrozumienie wytkniętego sobie zadania, jako poważnej placówki kultury muzycznej.

Świadczą o tem najlepiej dobory programów obu koncertów symfonicznych.

Pierwszy koncert poświęcony był wyłącznie twórczości naszego największego ze współczesnych twórców muzycznych Ludomira Różyckiego, przy osobistym udziale samego mistrza.

Po trzymiesięcznej zaledwie pracy występuje ta młoda a tak ekspansywna już organizacja artystyczna **dziś, w sobotę 23 kwietnia br.** w auli Państwowej Szkoły Morskiej z nowym koncertem, na którego program składają się tak poważne, klasyczne utwory symfoniczne, jak Symfonja H-mol Franciszka Szuberta, oraz Uwertura do op. „Rosamunda", wreszcie jeden z najwspanialszych poematów muzycznych Zygmunta Noskowskiego p. t. „Step".

Poraz pierwszy na estradzie koncertowej wystąpi też chór męski Towarzystwa, pod batutą p. Kirsteina, który prócz kilku pieśni o wyższej wartości muzycznej odśpiewa też z towarzyszeniem orkiestry „Poloneza" z op. „Halka" St. Moniuszki.

Jak z powyżej przytoczonego programu widocznem jest, koncert dzisiejszy będzie jedną z najwspanialszych atrakcyj, jakiemi Gdynia w ostatnich czasach mogła się poszczycić.

Komisarz rządu znów w drodze.

Przed kilku dniami bawiła w Gdyni grupa szwajcarskich finansistów, z którą p. komisarz rządu finalizował umowę o długoterminową pożyczkę w wysokości 10 miljonów franków szwajcarskich (17,200.000 zł). Umowa dojrzała do tego stopnia, iż została w Gdyni parafowana. Celem uzyskania jeszcze aprobaty rządu dla tej umowy i ostatecznego jej uprawomocnienia, Komisarz Rządu wyjechał wraz z finansistami do Warszawy, skąd prawdopodobnie pojedzie do Zurychu, dla załatwienia ostatnich formalności.

Uruchomienie tego kredytu, zapoczątkuje nareszcie erę wielkich inwestycyj, na które Gdynia dawno oczekuje.

Z sali sądowej.

Lekarze gdyńscy przeciw „Dziennikowi Bydgoskiemu".

Dnia 20 bm. wyznaczony był na godz. 12 pierwszy termin do rozprawy prasowej z oskarżenia 9-ciu lekarzy gdyńskich przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu za dział gdyński „Dz. Bydg." p. **Mieczysławowi Mistatowi.** Ponieważ jednak poprzedzająca tą rozprawę sprawa Vogel c/a „Il. Kurjer Codzienny", przeciągnęła się do godz. 14-ej, więc ponowny termin wyznaczony został na godz. 17-tą tego samego dnia.

Oskarżycieli zastępował adwokat Zdzisław Józewicz, oskarżony stanął osobiście bez zastępcy prawnego. Po spisaniu generalij oskarżonego, rozprawę przerwano, gdyż **zastępca oskarżycieli na rozprawę się nie jawił.** Po kilkunastu minutach stawił się adw. Józewicz, prawdopodobnie wezwany telefonicznie, wobec czego przystąpiono do odczytania oskarżenia.

Oskarżony zakwestjonował legitymację prawną do wnoszenia oskarżenia lekarzy dr. Leona Binka, dr. Kowalskiej Janiny i dr. Tomaszunasa Łucjana, albowiem żaden z wymienionych lekarzy w inkryminowanych artykułach nie był naruszany, ani wymieniany. Zast. oskarżycieli starał się uzasadnić legitymacje zakwestjonowane, twierdzeniem, że występują oni **z obowiązku solidarności zawodowej i w interesie stanu lekarskiego.** Oskarżony zastrzegł się przeciwko tego rodzaju uzurpacji prawa obrony interesów zawodowych przez niepowołane do tego jednostek, gdyż legitymowaną prawnie do zastępstwa i obrony interesów lekarzy jest **jedynie Izba Lekarska.**

Na zapytanie sędziego p. Długońskiego, czy osakrżony p. M. zna treść inkryminowanych artykułów i czy przyjmuje za nie odpowiedzialność, oskarżony oświadcza, że jest autorem artykułów i **przyjmuje za ich treść pełną odpowiedzialność prawną, ofiarując równocześnie dowód prawdy** z przesłuchania świadków i przedłożenia dwóch protokularnych oświadczeń w miejsce przysięgi. Ponieważ jeden ze świadków przybył na rozprawę z własnej inicjatywy (p. **Gertruda Osowska**), przeto na wniosek oskarżonego została natychmiast **przesłuchana pod przysięgą.**

Na zapytanie sędziego, co może zeznać w sprawie odmowy lekarzy niesienia pomocy chorym w nagłych wypadkach, świadek złożył następujące zeznanie:

Z początkiem listopada ub. roku około godz. 20-tej dostałam ciężkich bólów porodowych. Wezwano akuszerkę, która zauważywszy ciężki przebieg porodu, zażądała wezwania lekarza Kasy Chorych. Dopiero nad ranem o godz. 5-tej udało się sprowadzić dr. Oehrlicha. Po przybyciu do mnie pierwsze słowa jego były: **„Czego ona ryczy, czego ona chce, czego krzyczy?".** Na prośby mojej matki, żeby mi przecież dał jaką pomoc, dr. O. odrzekł: **„nic nie pomogę, baba ma kopyta jak koń, dała sobie zrobić, to niech teraz porodzi".** Na ponowne prośby matki wobec wzmagających się bólów, lekarz O. odrzekł: **„Jak macie matko truciznę, to jej dajcie,** a jak nie, to zwiążemy ją linką i zaniesiemy do lecznicy, **niech się trzy dni pomęczy".** Pozostawiwszy kwit do lecznicy, wyszedł ze słowami: „ja nic przy takiej babie nie zrobię". Ponieważ wobec takiego traktowania obawiałam się iść do Lecznicy, przeto akuszerka wezwała później innego lekarza, dr. Smolina, który przeprowadził poród kleszczowy, z dobrym zupełnie wynikiem.

Po zeznaniach tego świadka zastępca oskarżycieli p. Józewicz postawił wniosek, aby na zasadzie noweli z lutego br. do procedury karnej, **nie dopuścić dalszego dowodu prawdy.**

Sąd jednakże do wniosku oskarżyciela się nie przychylił, i postanowił rozprawę odroczyć, dla przesłuchania świadków, na zarzuty przytoczone w artykułach „Dz. Bydg." Nr. 293 z r. 1931 i Nr. 3 z r. 1932. Oskarżony podał na powyższe fakty **6-ciu świadków.** Ponieważ jednak zastępca oskarżycieli zażądał jeszcze, aby udowodnione zostały jeszcze i inne zarzuty poczynione w artykule, jakkolwiek w skardze niewyszczególnione, przeto oskarżony z wielką skwapliwością na wniosek ten się zgodził, i uprzejmie **podziękował oskarżycielowi za umożliwienie mu przeprowadzenia tak rozszerzonego dowodu prawdy.** Ponieważ sąd również do wniosku tego się przychylił, przeto oskarżony przedstawił **dalszą listę świadków, w liczbie ok. 20 osób,** z których sąd przyjął narazie 9-ciu, pozostawiając oskarżonemu możność sprowadzenia na nową rozprawę i dalszych świadków.

Na tem rozprawę odroczono. O nowym terminie strony zostaną pisemnie zawiadomione.

Na rozprawę przybyło sporo słuchaczy, mimo niedogodnej pory.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat**, Gdynia, Świętojańska 1232.

Przygotowania do przyjęcia wszechpolskiego zlotu młodzieży szkół średnich.

Komitet przyjęcia wszechpolskiego zlotu młodzieży szkół średnich w Gdyni odbył posiedzenia ze współudziałem wszystkich dyrektorów szkół średnich z prezesem Pomorskiego Stowarzyszenia Dyrektorów Sz. Śr .p. kuratorem Frankiewiczem na czele, pod przewodnictwem dyr. gimn. gdyńskiego dr. Dubieckiego. W zebraniu wzięli też udział przedstawiciele władz, a to, imieniem Komisarjatu Rządu kierownik oddziału turystyk p. mjr. Zakrzewski, Gener. Komisarjatu rządu w Gdańsku p. konsul Drobniak. Okręg. Dyrekcji Kolej. radca Djakowicz, Żeglugi Polskiej kpt. Sadowski, oraz kilku przedstawicieli prasy.

Referat z konkretnemi propozycjami co do programu wycieczki, sposobu rozmieszczenia, komunikacji itp. przedstawił w ogólnych zarysach p. mjr. Zakrzewski.

P. kur. Frankiewicz przedstawił dotychczasowe rezultaty propagandy tego zlotu wśród młodzieży, oraz rezultaty interwencyj u władz centralnych w sprawach ulg i udogodnień. Utworzono też trzy sekcje, a to:

1. aprowizacyjno - mieszkaniową pod kier. p. dyr. dr. Dubieckiego, z prawem kooptacji potrzebnych pomocników;
2. skarbową pod kier. p. dyr. Sielużyckiego z Inst. H. M.;
3. programowo - informacyjną pod kierownictwem dyr. p. dr. Zegarskiego.

Kierownicy sekcyj będą zarazem członkami ściślejszego zarządu pod przewodnictwem p. dyr. dr. Dubieckiego.

Zarząd ma prawo kooptować w miarę potrzeby dalszych członków komitetu do ściślejszej współpracy.

Najpóźniej do 3 maja ma być Kuratorjum w Toruniu przedstawiony szczegółowy program całego zlotu, oraz instrukcje dla poszczególnych grup zlotowych.

Termin zlotu ustalono na 16, 17 i 18-go czerwca br.

Ponieważ oczekiwane jest przybycie conajmniej 3.000 młodzieży obojga płci od lat 13 do 18-tu, więc dla należytej opieki każdy 1000 młodzieży podzielony będzie na 4 grupy po 250 uczestników, pod kierownictwem dwóch profesorów. Pozatem będzie jeszcze po kilku przewodników z pośród miejscowej młodzieży dla każdej grupy.

Łącznikiem między Gdyńskim Komitetem a Gdańską Macierzą Szkolną, która również ofiarowała swoją współpracę, jest p. prof. Gaweł.

Decyzja, czy młodzież zlotowa odwiedzić może także i Gdańsk, wobec naprężonych obecnych stosunków polsko-gdańskich, zapadnie dopiero po zbadaniu możliwości.

Wsiąkli w miech policyjny zaraz na granicy.

Wilno. (PAT.) Na odcinku granicznym Radoszkowice w grupie zbiegłych z terenu Rosji sowieckiej 15 włościan rozpoznano **trzech agitatorów komunistycznych,** którzy przedostali się na teren Polski w celach agitacyjnych w związku ze zbliżającem się świętem 1 maja. **Agitatorów aresztowano.**

* * *

Można przypuszczać, że straż sowiecka umyślnie przepuściła zbiegających włościan, by w ten sposób przemycić tem pewniej do nas niebezpiecznych agitatorów. Wygrali więc na tem biedni ciemiężeni włościanie, zaś niebezpieczni agitatorzy będą mieli czas rozmyślać w więzieniu nad tem, że nie każdy fortel się udaje.

Mój projekt organizacji Ministerstwa Dobrobytu Narodowego.

(Zamiast Kroniki Niedzielnej).

Bydgoszcz, dnia 22 kwietnia.

Wraca Dziadek już do kraju,
na okręcie, na eskadrze,
wszystkie dwory go witają
jak jakiego maharadżę.



Zrobili go pułkownikiem...
Rumun chyba zgłupiał całkiem
i zapomniał, że nasz Dziadek
jest usiebie już marszałkiem.

W ten sposób zacząłem pisać kronikę i w tym guście chciałem ją prowadzić dalej, gdy jak jasny promień słońca z czarnego nieba spadła na mnie wiadomość, że Ministerstwo Robót Publicznych i Opieki Społecznej mają zostać złączone w jedno ministerstwo pod nazwą Ministerstwa Dobrobytu Społecznego.

Więc nareszcie pociągnięcie, które bezapelacyjnie położy koniec kryzysowi gospodarczemu. A właściwie już sama myśl o takiem ministerstwie kładzie kres bryndzy narodowej. To jest logiczne i wypływa z następujących przesłanek:

Nie stwarza się ministerstwa do rzeczy, których niema. Mamy więc ministerstwo rolne, bo jest rola. Ministerstwo spraw wojskowych, bo jest wojsko. Oświaty — bo jeżeli nie kraj cały, to przynajmniej Sanacja jest jaśnie oświeconą. Ministerstwo skarbu, bo jest paru takich, którzy skarby pochowali. A czego u nas brak, do tego nie stwarza się ministerjalnych resortów. A więc niemamy Ministerstwa Zdrowego Rozumu, Publicznej Uczciwości, Zagranicznego Kredytu, Mądrości Politycznej, Zdrowia Moralnego, Poszanowania Konstytucji, ani nawet Ministerstwa Sytości Brzucha, lub Całych Butów, bo to wszystko jest dla nas dopiero muzyką przyszłości. Ale zato dostajemy Ministerstwo Dobrobytu Społecznego. Widocznie, że ten dobrobyt musi już gdzieś być. Pytanie tylko — gdzie?

Ze wszystkich krajów na świecie Ministerstwo Dobrobytu Społecznego ma dotychczas tylko Anglja. Ale bo też tam ten dobrobyt jest namacalny. Bifsztyki, jams, pudding i t. d. My musimy naturalnie ten dobrobyt skromniej robić: pyrki, kasza, śledź, szpinak, grzyby Trudno. Standart robotnika angielskiego jest ździebko wyższy od naszego. Robotnik angielski ma za bezcen pomarańcze, daktyle i banany, a my musimy przepłacać borówki i ulęgałki. On płaci za funt polskiego cukru 30 groszy, a my 70. Więc niby o tyle jest temu angielskiemu robotnikowi lżej. Bo nawet gdy już niema w kraju co robić, to wyjeżdża do kolonji. A nasz, gdy go wszystko w ojczyźnie zawiodło, może się powiesić.

Teraz to będzie z gruntu inaczej. Taki biedak, zamiast się wieszać, wniesie tylko podanie do Ministerstwa Dobrobytu Społecznego...

Ministrem tego resortu zostanie utartym zwyczajem jakiś pułkownik. Bo taki pan przy szabli i w długich butach ma — musi mieć — więcej powagi od cywila.

Tylko te buty powinien zezuć — tuż przed śmiercią.

Suborgana dla tego Ministerstwa Dobrobytu Społecznego już dawno zostały stworzone. Należą tu Towarzystwo Wincentego a Paulo, Caritas, Fundusz Bezrobocia, Bezpłatne Obiady dla inteligencji, akcja dożywiania Niemowląt, Przytułki dla Bezdomnych, a w ostatnim rzędzie i Towarzystwo Dobrej Śmierci. Jeżeli te wszystkie czynniki będą energicznie współdziałać z nowem ministerstwem, to jakoś pan pułkownik da sobie radę z Dobrobytem Społecznym. Zresztą od czego komenda. Jak przed latami któryś z pułkowników kupcom i fabrykantom zakomenderował: padnij! — tak oni i leżą do tej chwili.

Niewiem, kto jest autorem tego konceptu o Dobrobycie Społecznym, ale to musi być w każdym razie nieprzeciętny inteligent. Widocznie on tak kombinował: jeżeli można fabrykować mydło, to da się fabrykować i dobrobyt społeczny. Ostatecznie do jednego i do drugiego użyć można psiego tłuszczu.

I jeszcze jedna refleksja.

Co rozumiemy pod dobrobytem społecznym? Jest to kompleks tych wszystkich urządzeń społecznych, które obywatelowi ułatwiają i uprzyjemniają życie. A więc należą tu nietylko na codzień pyrki i kasza, a w niedzielę bekony i ulęgałki, ale także i potrzeby kulturalne, jak oświata, sprawiedliwość, koleje itd. Czyby zatem nie skasować wszystkich innych resortów, a zostawić tylko takie Ministerstwo Dobrobytu Społecznego en general? To będzie połączone z oszczędnością, z uproszczeniem administracji i będzie niejako centralizacją szczęśliwości narodowej, która obecnie rozproszkowana jest aż w czternastu ministerstwach.

Ostatnia, również bardzo ważna kwestja: kto powinien objąć to Ministerstwo Dobrobytu Społecznego?

Tu nasuwają się pewne komplikacje.

Dziś każdy porządny i uczciwy człowiek nosi podarte spodnie i dziurawe buty. W tem przebraniu nie może on przecie być przedstawicielem rządowego Dobrobytu Społecznego. Kompromitowałby go i dyskredytował samem swojem pojawieniem się. Co robić zatem?

Otóż i w tym wypadku siłą faktów trzeba się nawrócić do systemu sanacyjnego. Bo tylko w tym obozie są ludzie uczciwi, a w całych spodniach przytem. Zresztą chodzi też o jednolity system. Wszystkie teki dzierżą oni, to niechże i tę najważniejszą zachowają dla któregoś ze swoich ideowców. Możeby tak Ossowiecki. W każdym razie inżynier, a więc kombinator, a przytem jasnowidz. Miał tam wprawdzie jakiś mankament, jakieś dochodzenia o łapówki, ale podobno sprawa ta jest już w porządku. Zresztą można mu udzielić amnestji.

Gdyby jednak chodziło o kandydatów partyjnie nie eksponowanych, to mam i takich. Mianowicie ludzi, którzy umieli stworzyć dobrobyt społeczny w swojem ognisku rodzinnem. Dają oni tem samem gwarancję, że i na szerszej arenie życia państwowego umiejętność swoją pro publico bono zastosować potrafią. Kandydatami tymi są — jak się każdy czytelnik łatwo domyśli — bankier warszawski Kwinta i pani Marja Ciunkiewiczowa. Wprawdzie ten pierwszy siedzi za kratami, a ta druga znajduje się pod dozorem policyjnym — ale to zawsze tak nie będzie. Kwinta raz wyjdzie z kryminału, Ciunkiewiczową też kiedyś policja przestanie się intesować, i oboje będą — jak się to mówi — regierungsfähig.

Więc ja stawiam terno kandydackie: 1) Ossowiecki, 2) Kwinta, 3) Ciunkiewiczowa. Niechże sfery miarodajne nad niem się zastanowią.

St. B.

Pan minister skarbu ze swoim budżetem nie zajedzie daleko.



Za ciężkie jarzmo — nie uciągną!

—o—

Ogromny polip porwał chłopca.

W nadmorskiej miejscowości Le Larandoe na Riwierze francuskiej schwytali rybacy w sieci olbrzymiego polipa i umieścili go w basenie wodnym. Jeden z ciekawych chłopaków rybackich, 5-letni malec, włożył do basenu rękę i **został porwany przez polipa na dno basenu,** zanim zdołano temu przeszkodzić. Już zdawało się, że polip zadusi dziecko w oczach obecnych. Ale w ostatniej chwili, gdy polip wypłynął z dzieckiem na powierzchnię basenu, udało się jednemu z rybaków **poranić polipa tak ciężko nożem, że puścił swoją ofiarę.** Dziecko nie odniosło żadnej poważnej szkody.

Magistrat warszawski redukuje dalej.

Kilka ogólnych uwag z tego powodu.

Warszawa, 23. 4. (tel. wł.) W magistracie warszawskim mają być przeprowadzone znowu masowe redukcje, mianowicie we wydziałach administracyjnych. Redukcje te przeprowadzone będą inydwidualnie, przyczem Magistrat weźmie pod uwagę stan emerytalny urzędników. W pierwszym rzędzie zwolnione będą mężatki, o ile nie utrzymują rodzin. Następnie osoby mające utrzymanie w rodzinie, a dorabiające sobie tylko w służbie miejskiej.

Równocześnie mają być obniżone pobory wszystkim urzędnikom wydziałów administracyjnych w drodze zmniejszenia różnych dodatków do zasadniczego uposażenia.

* * *

Nie wchodzimy w przyczyny i celowość redukcyj, zależne od rozległości agend magistrackich, liczebnego i jakościowego stanu personelu i pytania, czy zmniejszona liczba urzędników pracy podoła? Mówić możemy jedynie o zasadach redukcji — a te są zaiste piękne i sprawiedliwe, o ile nie pozostaną wskazówkami dla oka. Niewątpliwie, aby nie wyrzucać ludzi na beznadziejny bruk, należy redukować wpierw urzędników, mających emerytalne zaopatrzenie — na i posiwiałe już włosy. Następnie niż słuszniejszego, jak zwalniać mężatki, które nieraz dostatnio utrzymuje mąż. Ognisko domowe, zdane na łaskę sług, tylko na tem zyska. Również powinny zrobić miejsca innym osoby, mające utrzymanie w domu, a pracujące więcej na papierosy, hulanki, perfumy czy błyskotki.

Takie zasady redukcji słyszeliśmy już nieraz także z ust rządowych i nietylko rządowych — ale wprowadzaniem ich w życie nie jesteśmy zaiste zbudowani. Ile to skarg wciąż jeszcze płynie na ten bolesny temat, ile zgrzytów bólu po jednej stronie, zadowolonych uśmiechów z powodu ustosunkowania i nietykalności po drugiej. I końca tej redukcyjnej tragifarsy nie widać...

Zgon „kapitana śmierci".

Człowiek, za którym szedł zły los.

W prostym, wiejskim domku, w jakimś zagubionym zakątu Anglji zmarł kapitan Charlie Litsh, znany we wszystkich portach świata, jako

„kapitan śmierci".

Tragiczny był los tego człowieka. Za nim kroczyła śmierć i zguba. Kapitan Litsh pływał pod 20 banderami różnych narodowości, był kapitanem 32 okrętów.

Wszystkie te okręty nawiedziło nieszczęście:

jedne z nich utonęły, inne spaliły się lub rozbiły o podobne rafy.

W końcu żaden z marynarzy angielskich nie chciał wyruszać w podróż morską z „kapitanem śmierci". Wobec tego Litsh udał się szukać szczęścia w innych krajach. Lecz i tu go los prześladował. Podczas wojny Litsh został naznaczony komendantem łodzi podwodnej „Mary Walters. Zaraz po objęciu dowództwa przez Litsh'a a,

następnej nocy łódź podwodna została wysadzona w powietrze,

natrafiwszy na miny podwodne. Marynarze omijali „kapitana śmierci", przechodzili na drugą stronę, spostrzegłszy go na swej drodze. Ukazanie się kap. Litsha wśród marynarzy wywoławało mistyczny strach. Pełen goryczy i żalu kapitan Litsh podał się do dymisji i

odosobnił się od świata i ludzi.

Umarł w sile wieku, mając zaledwie 50 lat. (KZ).

Nauka — Literatura — Sztuka.

Wyróżnienie międzynarodowe Karola Szymanowskiego.

Akademja Łacińska w Paryżu (Academie Latine de l'Humanisme a Paris) **mianowała Karola Szymanowskiego swym członkiem.** Z Polaków prócz Karola Szymanowskiego członkami akademji Łacińskiej są: prof. Zieliński, Z. Przesmycki, prof. Kostanecki i Boy.

Karol Szymanowski pracuje **nad wykończeniem czwartej symfonji** (simfonia quassi concerto) na orkiestrę i fortepian.

Emil Młynarski — laureatem muzycznym Warszawy.

Sąd konkursowy nagrody muzycznej m. st. Warszawy na posiedzeniu pod przewodnictwem wiceprezesa rady miejskiej Maurycego Mayzla **przyznał tegoroczną nagrodę muzyczną Emilowi Młynarskiemu za całokształt jego działalności muzycznej.** Wysokość nagrody wynosi 10.000 zł. W skład sądu konkursowego wchodzili: M. Mayzel, wiceprezes rady miejskiej, Z. Słomiński, prezydent m. st. Warszawy, K. Neronowicz-Szpilewska i Walery Rudnicki, delegaci rady miejskiej, W. Maliszewski, delegat Min. W. R. i O. P., prof. W. Kochański, delegat Państw. Konserw. Muzyczn., W. Cichocki. delegat Filharmonji warszawskiej, prof. J. Maklakiewicz, delegat Stowarzyszenia Kompozytorów polskich, prof. Adam Chromiński, Warsz. Tow. Muzyczne, T. Mazurkiewicz, Opera Warszawska, inż. S. Natanson, kierownik sekcji kultury magistratu.

Urzędowe **ogłoszenie nazwiska laureata nastąpi 3 Maja,** zaś wręczenie dyplomu i nagrody na jednem z posiedzeń rady miejskiej w mies. maju.

Osterwa na czele teatru krakowskiego.

Prezydent miasta Krakowa Belina-Prażmowski w porozumieniu z komisją teatralną **powierzył dyrekcję Teatru Miejskiego im. Juljusza Słowackiego na sezon 1932/33 p. Juljuszowi Osterwie, a kierownictwo administracyjne p. E. Bujańskiemu.**

* * *

W obecnym sezonie prowadzi teatr krakowski dyr. Teofil Trzciński, utrzymując wysoki poziom repertuarowy. Oddanie kierownictwa znakomitemu artyście i twórcy „Reduty“ zdaje się wróżyć, że **Kraków nadal będzie przodował w życiu teatralnem Polski.**

Adam Styka w Buenos Aires.

W Buenos Aires bawi **polski artysta-malarz Adam Styka.** Urządzi on w niedługim czasie **w Buenos Aires wystawę swych obrazów.** Prasa miejscowa zamieściła o przyjeździe polskiego malarza szereg wzmianek.

400-lecie zgonu twórcy „Orlanda Szalonego“.

W Ferrarze, we Włoszech utworzony został **specjalny komitet celem przygotowania uroczystości z okazji czterechsetnej rocznicy śmierci Ludwika Ariosto, autora „Szalonego Orlanda“** (ur. w roku 1474, zm. w r. 1533). Uchwalono organizację szeregu manifestacyj międzynarodowych o charakterze kulturalnym, artystycznym i sportowym. Program obchodu przewiduje m. in. **wielką wystawę dzieł poety wraz z tłumaczeniami na obce języki,** opublikowanie bibljografij dzieł poświęconych poecie i jego utworom, koncerty muzyki z epoki Ariosta, odnowienie pałacu Ludwika il Moro i wystwę ikonograficzno-numizmatyczną.

Odznaczenie polskich uczonych w Belgji.

Komitet wystawy międzynarodowej w Liege, urządzonej w roku 1930, z okazji stulecia niepodległości Belgji, nadał **dyplomy uznania za udział w pracach kongresów naukowych,** obradujących w związku z wystawą:

1) profesorowi i rektorowi Politechniki Warszawskiej **dr. inż. Andrzejowi Pszenickiemu** za pracę w kongresie międzynarodowym w sprawie konstrukcyj metalowych, 2) profesorowi i prorektorowi Politechniki **dr. inż. Wojciechowi Świętosławskiemu** za prace w kongresie międzynarodowym chemji czystej i stosowanej i 3) pułkownikowi lekarzowi **dr. medycyny i fil. Bronisławowi Sabatowi,** wiceprezesowi Towarzystwa Międzynarodowego Fizjoterapji za prace w kongresie międzynarodowym fizjoterapji.

Przyznanie nagrody pokojowej.

Fundacja Carnegiego w Hadze przyznała **nagrodę pokojową Watelera za rok 1932 w wysokości 20.000 guldenów Holenderskiemu Stowarzyszeniu Przyjaciół Ligi Narodów i Pokoju.** Nagroda ta, ufundowana przez Holendra Watelera przyznawana ma być kolejno cudzoziemcom i Holendrom. Poraz pierwszy przyznana była w roku 1931 Drummondowi.

500-lecie słynnego ołtarza.



Dnia 6 maja 1432 w kościele św. Bavo w Gandawie ustawiony został słynny ołtarz, do którego obrazów, składających się na wspaniały tryptyk, dostarczyli mistrze bracia van Eyck. W czasie wojen części tego ołtarza zostały zrabowane i przewiezione do Berlina i Brukseli. Traktat Wersalski zmusił nieprawych właścicieli do oddania zrabowanych malowideł, tak że obraz w całości znajduje się znowu na swojem pierwotnem miejscu w Gandawie.

Historja Polska w Ameryce.

Nowe uzupełnione wydanie dzieła ks. Kruszki.

Przed 25 laty napisał i drukiem ogłosił **ks. Wacław Kruszka w Milwaukee** (rodem ze Słabomierza pod Żninem) kilkutomowe dzieło, przedstawiające **dzieje wychodźtwa polskiego w Ameryce Północnej** od czasów najdawniejszych aż do dzisiejszych.

Od czasu pierwszego wydania „Historji Polskiej w Ameryce“ Polonja amerykańska stała się przeszło dwa razy tak wielką. Podwoiła się, ba, **potroiła liczba kościołów** (ponad tysiąc), **szkół i domów polskich,** liczba szpitali, ochronek i sierocińców polskich, liczba **pomników polskich** itd.

Polacy nie od dziesiątków lat dopiero, ale od wielu wieków w Ameryce zetknęli się z ludnością nietylko napływową lecz także tubylczą czyli z **Indjanami.**

W drugiem wydaniu swego cennego dzieła, które — znacznie powiększone — drukuje się obecnie **w Chicago** (w „Dzienniku Związkowym“) autor udowadnia:

1) że Indjanie żyli w Ameryce na 1 500 lat przed Chrystusem;

2) że w Ameryce byli Polacy (żeglarze pomorscy) już w roku 985 po Chrystusie;

3) że **Polak był pierwszym ochotnikiem, który zgłosił się do służby Kolumba;**

4) że Polacy (Sadowscy) żyli w pierwszej osadzie angielskiej w XVII wieku;

5) w czasie walk o niepodległość Stanów Zjednoczonych pod rozkazami Waszyngtona znajdowało się **przeszło stu wybitnych Polaków.**

Ciekawa jest najnowsza statystyka ludności Stanów Zjednoczonych — z roku 1930. **Urodzonych w Polsce** żyło jeszcze 1 miljon i 200 tysięcy. Dzieci wychodźców-Polaków „ze starego kraju“ — **urodzonych w Ameryce** było 2½ miljona. W trzeciem pokoleniu przyznawało się do polskości już **tylko ćwierć miljona.** Pomiędzy tymi zamerykanizowanymi prawie zupełnie „Polakami“ (z nazwiska jedynie, bo **nie mówią wcale po polsku)** 8500 podało, że są **potomkami pierwszych osadników z siedemnastego i ośmnastego stulecia (1601—1800).**

Pierwsze czasopismo polskie w Ameryce zaczęło się ukazywać w roku 1863. Były to „Echa z Polski“ drukowane w Nowym Jorku. Pismo to, tygodnik, przestało wychodzić w roku 1865.

—::—

Ikonografja bolszewicka.

W Rosji carskiej istniały wsie, których mieszkańcy trudnili się malowaniem „ikonów“ czyli obrazów religijnych. Tak np. położona o 150 kilometrów na północ od Moskwy wieś Polek od 300 lat słynęła na rynku dewocjonalji. Wieś posiadała własną szkołę malarską, w której uczono młodzież kunsztu malarskiego i zasad ikonografji. W dobie atoli bolszewizmu popyt na obrazy świętych zmniejszył się bardzo.

Z jednej strony szerokie masy ludności miejskiej pogrążyły się zupełnie w zezwierzęceniu i barbarzyństwie. Tam panuje bezbożnictwo. Z drugiej strony wielu prawowiernych prawosławnych nie chce zawiesić ikony w mieszkaniu z obawy przed szykanami bolszewików. Stąd dla wsi Polek nadeszły czasy zastoju.

Ale od czego zdolność przystosowania się do warunków politycznych, z której słyną Rosjanie! Potrafią oni zmieniać swe przekonania na podobieństwo rękawiczek. To też najzdolniejsi malarze ze wsi Polek utworzyli związek zawodowy i zaofiarowali swe usługi bolszewickiej propagandzie. Bolszewicy skwapliwie ofertę przyjęli i zaopiekowali się artystyczną wsią.

Założyli tam rodzaj akademji sztuk pięknych i szkołą ikonografów bolszewickich. Zatrzymano styl i formy tradycją uświęcone, ale zmieniono treść: zamiast świętych w aureoli — malują teraz... maszyny, traktory, przywódców rewolucji, a przedewszystkiem bóstwo bolszewickie — Lenina. Ulubiony w Rosji obraz św. Jerzego na koniu przerobiono w ten sposób, że św. Jerzego zastąpiono kawalerzystą z czerwonej armji, który lancą przebija nie legendarnego smoka, lecz dawnego carskiego oficera!...

Na ikonach z podobizną Lenina, być może ci rzemieślnicy zarobią, gdyż ten obraz musi być w każdym urzędzie, w każdym domu prawdziwego i lojalnego komunisty, ale czy na obrazy z traktorami i innemi maszynami znajdzie się popyt wielki, wątpić należy.

Wer.

Kogo gości Muzeum Miejskie?

Wróg mody w malarstwie — wspaniały odtwórca piękna polskiego krajobrazu.

(Wywiad własny „Dziennika Bydgoskiego“ z prof. Stan. Czajkowskim.)

Otwarta przed tygodniem nowa wystawa w Muzeum Miejskiem wzbudziła zainteresowanie, na jakie w pełni zasłużyła. Przed obrazami **prof. Stanisława Czajkowskiego,** którego wystawę zbiorową obecnie gościmy, przesuwają się coraz liczniejsi w Bydgoszczy miłośnicy sztuk pięknych, i podziwiają

PIĘKNO POLSKIEGO KRAJOBRAZU, ODDANE Z RZADKIEM MISTRZOSTWEM.

Czytelnikom naszym, znającym dzieła, nic od rzeczy będzie przedstawić twórcę. W tej intencji skorzystaliśmy ze sposobności, którą nam nadarzył prezes Związku Plastyków Pomorskich p. **Jerzy Rupniewski,** i poprosiliśmy prof. Czajkowskiego o kilka słów informacyj o sobie.

Przedewszystkiem pytanie najbardziej interesujące, choćby z t. zw. „patrjotyzmu lokalnego“:

— Czemu Bydgoszcz może zawdzięczać, że p. profesor wybrał ją dla swojej wystawy?

— Jestem członkiem krakowskiej „Sztuki“, której wystawa przed kilkoma miesiącami odniosła taki sukces w bydgoskiem Muzeum Miejskiem. Ze względu na to, że owcześnie miałem wystawę zbiorową w Płocku, nie mogłem przedstawić Bydgoszczy swych obrazów razem z krakowskimi kolegami i odłożyłem to do własnej wystawy. Wogóle uważam, że t. zw.

„PROWINCJĘ“ NALEŻY OBSYŁAĆ SZCZEGÓLNIE STARANNIE.

Publiczność jest wdzięczna, jeżeli widzi, że traktuje się ją poważnie.

— Co p. profesor może nam powiedzieć o swojej sztuce?

— **Jestem uczniem Jacka Malczewskiego,** który kierował mną w krakowskiej Akademji. Choć miałem licznych innych mistrzów, jemu zawdzięczam wszystko. **Dużo dał mi również Paryż,** w przeciwieństwie do Monachjum, z którego mimo rocznego pobytu nic nie wyniosłem. Paryż jako szkoła zawsze był i jest nalepszy. Podczas pobytu zagranicą zwracałem uwagę, by

ZACHOWAĆ CHARAKTER POLSKI I UNIKAĆ NAŚLADOWNICTWA.

Lepiej bowiem być sobą w gorszym może zakresie, niż naśladować.

— A jak p. profesor odnosi się do nowych prądów w sztuce?

— Najbardziej szanuję szukanie nowych dróg, lecz

JESTEM ZDECYDOWANYM WROGIEM MODY.

Te dwa pojęcia są niestety często mieszane przez młodych malarzy.

— Co jeszcze wpłynęło na kształtowanie się sztuki p. profesora?

— Wojna światowa zastała mnie w Holandji i tam przez kilka lat przebywałem. Dało mi to ogromne korzyści, przecież

HOLANDJA SŁYNIE JAKO KRAJ MALARSKI.

Wystawy moje w Hadze, Amsterdamie i Rotterdamie miały bardzo duże powodzenie.

Rozwija się rozmowa o Holandji, o cudach krajobrazu i malarstwa. Zmieniamy jej tory pytaniem o pedagogiczną pracę mistrza.

— Przez kilka lat prowadziłem letnie **kursy pejsażu w warszawskiej Akademji Sztuk Pięknych.** Z pośród uczniów moich zwrócił szczególną uwagę **młody Japończyk,** krewny b. posła japońskiego w Polsce. Talent naprawdę niepospolity. Zaopiekowałem się nim specjalnie. Doszedł do dużych rezultatów w oddaniu naszego krajobrazu. Obecnie wrócił do swej ojczyzny, utrzymuję z nim jednak stałą łączność.

MIAŁEM NAWET MIEĆ WYSTAWĘ W TOKIO,

ale z powodu kryzysu i ostatnich wypadków wojennych musiałem zamiar odłożyć.

— To obrazy p. profesora niejedna wystawa już oglądała?

— Ostatnio zajmowałem całą ścianę w Instytucie Propagandy Sztuki **w Warszawie w ramach wystawy krakowskiej „Sztuki“.** Większość moich obrazów była wystawiana na całym świecie. Wspomnę

HOLANDJĘ, PARYŻ, AMERYKĘ...

Na Powszechnej Wystawie Krajowej zostałem odznaczony złotym medalem.

W rozmowie z prof. Czajkowskim rysuje się nam obraz artysty poważnego, rzetelnie pojmującego swoją misję i misję tę rzetelnie wypełniającego. Dorobek zaś jego w dziedzinie sztuki, który znajdujemy na obecnej wystawie zbiorowej w Muzeum Miejskim stawia go **w szeregu czołowych przedstawicieli polskiego malarstwa. (hak.)**

Szturm na Prusy.

Prusy w gorączce. — Rekord rozbicia partyjnego. — 26 list wyborczych. Kandydaci, programy i hasła partyjne. — Plakaty walczą.

(Od własnego berlińskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Berlin, w kwietniu 1932.

Rok 1932 stoi w całych Niemczech pod znakiem niezwykle szybkiego obracania się maszyny parlamentarno-wyborczej. Po dwukrotnem głosowaniu powszechnem na kandydata na prezydenta Rzeszy w dniu 13 marca i 10 kwietnia znowu dnia 24 kwietnia 5/6 obszaru Rzeszy niemieckiej staje do urny wyborczej. Państwa związkowe jak Prusy, Bawarja, Wirtembergja, Wolne Miasto Hamburg i Anhalt wybierają na nowo swoje ciała parlamentarne w postaci sejmów krajowych.

Od czasu pamiętnych dni listopada 1918, kiedy to z odmętów pogromu wojennego zaczęło wyłaniać się nowe państwo, poprzez epokę rewolucyjnych wstrząsów do obecnej chwili rządy w Prusach sprawowała t. zw. koalicja wejmarska, złożona z socjaldemokracji i centrum. **12 lat rządów zdołało wytworzyć tę atmosferę niezadowolenia,** jaka niezależnie od rozwoju stosunków gospodarczych i społecznych, nurtuje w umysłach niemieckiego społeczeństwa. Oblicze polityczno-społeczne przyszłego sejmu i rządu pruskiego będzie zgoła niepodobne do 3 ostatnich sejmów epoki porewolucyjnej. Zapoczątkowany zostanie **nowy kurs personalny, administracyjny i polityki kulturalnej, zmieniający doszczętnie dotychczasowy wygląd Prus.**

Najcharakterystyczniejszym dowodem rozproszkowania partyjno-politycznego jest liczba 26 list kandydatów najrozmaitszych stronnictw, niejednokrotnie o humorystycznych wprost nazwach i programach. **Tylko 19 list okręgowych zostało uznanych jako ważnych i może ubiegać się o głosy wyborców,** pozostałe jak n. p. radykalnej partji normowania urodzin, stronnictwa niemieckiej wspólnoty gospodarczej, partji człowieczeństwa, związku wierzycieli Banku Rzeszy i poszkodowanych inflacją marki, zostały odrzucone, jako nie odpowiadające ustawowym warunkom. Do wyścigu o „łaskę ludu“ staje szereg stronnictw politycznych o wieloletnich tradycjach, jak socjaldemokracja, centrum, nacjonaliści, niem. partja ludowa, niem. partja państwowa (dawn. demokraci), komuniści, narodowi socjaliści i inne pomniejsze. Nie nauczeni fatalnemi doświadczeniami przeszłości, **socjaldemokracja niemiecka wysuwa na kandydatów prawie samych weteranów partyjnych, ludzi już od dziesiątek lat stojących w pierwszej linji ogniowej walki politycznej, wieloletnich i wielokrotnych ministrów Rzeszy i Prus jak Brauna, Severinga itp. lub urzędników w rodzaju prezydenta policji berlińskiej Grzesińskiego,** osobistości nietylko mało popularnych, lecz i obarczonych jeszcze w domniemaniu wyborców, odpowiedzialnością za wszystkie zła i przeciwności doby obecnej.

Narodowi socjaliści odkomenderowali swoich sztandarowych mężów ruchu organizacyjnego w rodzaju gen. v. Eppa, mordercy kapturowego Schulza, skazanego prawomocnym wyrokiem sądowym za mordy w czarnej Reichswehrze na dożywotnie więzienie, a następnie amnestjowanego, ks. Augusta Wilhelma pruskiego, syna b. cesarza i innych podobnych przedstawicieli „partji robotniczej“. Pozostałe stronnictwa dokonały stostunkowo małych zmian w składzie osobowym swoich kandydatów.

Programowe oświadczenia i hasła partyjne poszczególnych stronnictw nastrojone są na jedną i tą samą nutę: **robienia obiecanek.** Nacjonalistycznym stronnictwom mieszczańskim do narodowych socjalistów włącznie przyświeca ideał „dawnych cesarskich Prus“, w których rzekomo ład i porządek prawny, dyscyplina społeczna i czystość rąk urzędników odbiegały djamentralnie od obecnych stosunków partyjnych, a nie rzeczowe kwalifikacje urzędników, przekupstwa, zdrady i „pacyfistycznego łotrostwa“ są źródłem zła i upadku. Afery Barmatów, Kutiskerów i Sklarków, oszukańcze upadłości banków i firm przemysłowych, służą jako znakomity materjał żywej i drukowanej agitacji wyborczej. Stronnictwo rolnicze „Landvolk“ walczące w ramach wspólnej ad hoc stworzonej organizacji wyborczej, „Narodowy front stanów niemieckich“ (3 grupy mieszczańskiej prawicy), domaga się stworzenia bloku „rdzennej i konserwatywnej prawicy wszystkich narodowych kół łącznie z centrum i narodowymi socjalistami“. Walka z socjalizmem i marksismem wszelkich odcieni **jest czołowym postulatem i hasłem agitacyjnem, opłacalność rolnictwa** (czytaj dalsze subwencje dla junkrów), **uważaną jest za kategoryczny nakaz narodowo-gospodarczy,** a osławiona samowystarczalność, jako dobry wabik dla chłopów oraz przyrzeczenia jeszcze ostrzejszej polityki protekcjonizmu celnego, są tak samo dobrą przynętą **jak jeremiady nad ruiną rolnictwa,** zawinioną przez „system“. Tymczasem należy mimochodem objektywnie stwierdzić, że żaden królewski rząd pruski nie wpakował takiej sumy miljardów w kieszenie wielkiej i średniej własności rolnej w postaci wielokrotnych akcji pomocy dla Wschodu (Osthilfe) i daleko idących ulg podatkowych, jak **właśnie lżony i zwalczany rząd Brauna.**

Z lewego skrzydła niezmiernie ruchliwą i demagogiczną agitację rozwijają komuniści, którzy znowu przytaczają całą litanję grzechów i niedomagań partji socjaldemokratycznej, przeciwko której skierowane jest główne ostrze ataku. Dekrety Hindenburga w wykonaniu rządu pruskiego, tolerowanie wybryków hitlerowskich, popieranie rządu Brüninga w Rzeszy i jego przymusowych redukcji zarobków, świadczeń społecznych, krępowanie wolności prasy, zgromadzeń, zawieszenie resztki swobód konstytucyjnych, to są tylko migawkowe tytuły polemiki prasowej i krasomówstwa wiecowego. „Prusy są państwem policyjnem — a Severing współczesnym Metternichem w małym formacie“ woła na całe gardło poseł komunistyczny Münzeberg i od razu cytuje statystykę sił policyjnych, z której wynika, że **liczba policji w porównaniu ze stanem z r. 1913 wzrosła z 17 000 na 76 079 głów, a koszta jej utrzymania wynoszą pięciokrotną sumę budżetu z r. 1913.**

Pomimo braku pieniędzy agitacja plakatowa jest bardzo żywa. Słupy reklamowe przepełnione są odezwami stronnictw, reklamy towarowe i ogłoszenia rozrywkowe prawie zupełnie wyparte. **Największą pomysłowość rozwijają narodowi socjaliści.** Zalali poprostu Berlin **powodzią olbrzymich afiszy z czarną swastyką w czerwonem polu,** reprodukcjami parad hitlerowskich i jego sentencjami i uwagami, zmierzającemi zbawienia narodowego. Socjaldemokraci werbują za pomocą plakatu z nowoczesnym fotomontażem z tytułem: „ojcu praca — dziecku chleb“. Ręce robotnicze dzierżą młot i bochenek chleba, zwracając się do wyciągniętych dłoni dziecięcych. Plakaty komunistów z młotem i sierpem, nawołują „do szturmu na Prusy“, a nacjonaliści Hugenberga zapowiadają „obrachunek“.

Igar.

I Polska ma swoje Dantejskie piekło,



ktore stworzył sanacyjny but.

P. Stpiczyński dosiada konia.

Odsłonięta strzelecka przyłbica. — Pocisk w stronę duchowieństwa. — Hejże na pomorskiego Soplicę!

„Gazeta Polska“, czołowy organ Belwederu przyniosła niedawno znamienny wywiad, o którym nie będzie nam wolno na moment zapomnieć. Przynajmniej tak długo, dopóki Strzelec nie zwinie swoich namiotów w Polsce Zachodniej.

A więc o Strzelcu mowa?... Tak jest — i to usty samego jego obecnego prezesa Wojciecha Stpiczyńskiego, który udzielił „Gazecie Polskiej“ frontowego wywiadu na temat braci-strzelców, ich dróg i zamiarów.

P. Stpiczyński nie tai, że Strzelec pragnie ująć w swoje ręce cugle wychowania młodzieży polskiej, głównie wiejskiej i robotniczej.

„Mylne jest — woła w jednem miejscu wywiadu p. Wojciech — mniemanie, że Zw. Strzelecki to poprostu zwyczajne przysposobienie wojskowe. P. W. wchodzi również do naszego programu, lecz jest tylko jednym z wielu odcinków pracy, jaką prowadzimy.

A jeszcze potem dodaje z tą samą otwartością:

Jeżeli obok wychowania obywatelskiego, które jest naszą najważniejszą troską, strzelcy ćwiczą w przysposobieniu wojskowem, to tylko dlatego, aby wpoić w nich przekonanie, że i ta umiejętność jest im potrzebna w pracy nad rozwojem i obroną kraju, gdyby zaszła tego rodzaju potrzeba.

Zatem wdrażenie młodych rąk do karabinu to rzecz uboczna — grunt opanowanie młodych dusz i serc i przerobienie ich w strzeleckiej retorcie na ludzi, ślepo oddanych ideologji majowej. Bo ta ideologja nie schodziła z ust p. Stpiczyńskiemu, zaraz od krwawego przewrotu, po którym suto wyposażony pan Wojciech począł wydawać dla ironji tak nazywany „Głos Prawdy“ z którego wykłuła się dzisiejsza „Gazeta Polska“.

My tu na Zachodnich Kresach, wystawionych na pierwszą krzyżacką nawałnicę, posiadający organizację wojskową, z krwi i kości naszą, a tak chętnie tępioną przez strzeleckiego podjadka — zapamiętać musimy dobrze polityczne cele Strzelca, deklamującego o bezpartyjności i stawieniu się na pierwszy zew w bojowych szykach. Ale mało pamiętać o tem — trzeba baczyć, aby tu u nas w domu, do naszych rdzennych organizacyj wojskowych nie zakradały się cele partyjne, aby nasi Powstańcy i Wojacy pozostali kresową tarczą i własnością całego społeczeństwa, a nie jednego stronnictwa. Tylko wtedy bowiem szeregi nasze rość i budzić wiarę będą.

W wywiadzie swoim zahaczył pan Stpiczyński także o duchowieństwo polskie. Biadał, że nie ma ono zrozumienia dla idei strzeleckiej, mimo, że strzelcy chodzą ze sztandarami do kościołów, gdzie nawet bywają niechętnie widywani. P. Stpiczyński dał do poznania, że gotowo mu się nie udać powstrzymać na dłuższą metę strzeleckiego gniewu przeciw księżom katolickim. Pomijamy, że tak lamentujący p. Stpiczyński pierwszy gniew ten powiększa i pobudza, atakując kierowaną przez duchowieństwo Młodzież Katolicką i zgrzytając zębami na wspomnienie Akcji Katolickiej.

Osobno dostało się i naszemu „zacofańswu“. Wyleczyć nas z niego ma właśnie Strzelec i aby przyspieszyć tę duchową kurację, kieruje p. Stpiczyński swojego rumaka specjalnie w stronę Wielkopolski i Pomorza. Nietylko cnoty ale i szosy bywają u nas z reguły lepsze, aniżeli w innych częściach Polski, zwłaszcza tych, w których tacy Stpiczyńscy z powodzeniem harcują. Ale właśnie dla tego, że dróg naszych strzegą staropolskie narodowe cnoty — może p. Wojciech natknąć na wyboje, przez jakie nie przejedzie.

Znowu trzech handlarzy narkotykami przyłapanych.

Lwów, 22. 4. (PAT) „Gazeta Poranna“ donosi, że wczoraj policja lwowska **aresztowała trzech członków międzynarodowej szajki handlarzy narkotykami,** którzy przez dłuższy czas grasowali na terenie Polski. Ujęto ich **na gorącym uczynku** sprzedaży 1 kg. kokainy. Jeden z nich jest obywatelem Czechosłowacji, drugi pochodzi ze Lwowa, trzeci przebywa w Czechosłowacji, a do Polski przybywał tylko od czasu do czasu. Oddano ich do dyspozji władz sądowych.

Jaką bronią wojujesz...

Telegraficzny drut rabowali — — za policyjny się dostali.

Sarny. (PAT) Na linji Sarny—Kowel, w odległości 2 km. od stacji Tutowicze **zerwano połączenie telegraficzne.** Patrol policji, wysłany na miejsce, stwierdził, że **drut telegraficzny na przestrzeni 100 m. został odcięty i skradziony.** Sprawcami kradzieży okazali się dwaj mieszkańcy kolonji Osciechowo Jan Racoszczyk i Artem Nikitczuk, których **aresztowano.** Nożyce i drut odebrano.

Samobójstwo lekarza z nędzy.

Cieszyn. Wielkie poruszenie wywołała tu tragiczna śmierć znanego **lekarza, dr. Karola Frydmana, liczącego lat 64, który skutkiem choroby, nie mając możności zarobkowania,** znalazł się w fatalnych warunkach materjalnych.

Dr. Frydman w mieszkaniu swem popełnił samobójstwo przez **zażycie większej dawki weronalu.**

Śmiercionośny wybuch benzyny.

Częstochowa. Podczas spawania tlenem żelaznym beczki od benzyny w domu przy ul. Warszawskiej nastąpił **wybuch, w wyniku którego beczka została rozsadzona, a odłamki żelaza zabiły na miejscu robotnika** Wojciecha Kulika i ciężko poraniły Benjamina Grinzeigena.

Przemytnicy śląscy nie próżnowali w marcu.

Katowice, 22. 4. (PAT) Śląska straż graniczna zatrzymała przy **przemycaniu towarów** w ubiegłym miesiącu około **700 osób.** Wartość przemycanych towarów wynosi około **150.000 zł.** W wyniku przeprowadzonej kontroli w sklepach i składach zakwestjonowano **rachunków nieostemplowanych na sumę pół miljona zł.**

Nie zląkł się bandytów.

Wilno. (PAT) Do domu mieszkańca zaścianka Tomaszewo, gminy piotrowskiej, usiłowało włamać się **dwóch bandytów,** których zauważył 18-letni syn właściciela folwarku Stanisław Zdanowicz. Chłopak, porwawszy ze ściany **strzelbę ojca,** oddał do napastników trzy strzały, **raniąc ciężko** jednego z nich. Drugi bandyta zbiegł. Rannego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

O głośnym szpiegu niemieckim tancerce Mata Hari

rozstrzelanej w Paryżu w 1917 r.

Afera Maty Hari całemi latami wzbudzała zaciekawienie ogółu i do dziś dnia jeszcze sprawa jej działalności, pochodzenia, jak również życie tej pięknej tancerki nie są dostatecznie wyjaśnione, mimo, że o Mata Hari istnieje już olbrzymia literatura.

W Niemczech usiłowano gwałtownie zaprzeczać, jakoby Mata Hari była

NA ŻOŁDZIE NIEMIECKIEGO WYWIADU WOJENNEGO.

Faktem jest jednak, że Mata Hari, której prawdziwe nazwisko brzmiało **Marga Zelle** i która **pochodziła z Jawy,** została przez Francuzów oskarżona o szpiegostwo.

Faktem jest również, że ta piękna kobieta, która w wielkich stolicach Europy (Paryżu, Londynie i Petersburgu) występowała jako tancerka, została w Paryżu w dniu 17 października 1917 r. oskarżona o szpiegostwo właśnie na rzecz Niemiec i następnie stracona.

W aferę Maty Hari zawikłani byli

DWAJ ZNANI FRANCUSCY POLITYCY:

minister wojny, generał Adolf **Massimy** i deputowany Louis Jean **Malvy,** który w r. 1918 wygnany został na przeciąg pięciu lat z kraju, jako podejrzany o zdradę stanu.

Generał Massimy był podobno zakochany w pięknej tancerce, tem niemniej jednak w znacznej mierze przyczynił się do jej aresztowania.

W amerykańskiej prasie ukazały się obecnie zeznania chiromanty, występującego pod pseudonimem **Cheiro.** Otóż ten chiromanta, miał być podobno w zażyłych stosunkach z rozstrzelaną tancerką. Poznał ją, jak twierdzi, w Paryżu, a potem spotykał ją kilkakrotnie w Londynie.

Cheiro miał już wtedy na zasadzie

LINIJ JEJ RĘKI

przepowiedzieć jej burzliwe życie i wczesną, nienaturalną śmierć. Utrzymuje on, że Mata Hari odznaczała się rzadko spotykaną inteligencją i skłonnością do fantastycznych poczynań, i że do szpiegostwa skłonił ją

GŁÓD WRAŻEŃ I PRZYGÓD.

Cheiro utrzymuje dalej, że Mata Hari rzeczywiście ujrzała światło dzienne na Jawie. Jej ojciec miał być Holendrem. W pewnej buddyjskiej świątyni w Burnah nauczyła się tanecznej sztuki. Później przybyła do Paryża, gdzie zaopiekowało się nią jakieś niemieckie małżeństwo. Byli to jedyni ludzie, których znała we Francji. Ponieważ sztuka taneczna nic jej w Paryżu nie dawała, Mata Hari przenosi się do Londynu. Tam

ZAKOCHUJE SIĘ W NIEJ PEWIEN ANGLIK, CZŁONEK IZBY GMIN,

i żeni się z nią. Tragiczny wypadek kładzie kres temu małżeństwu, które zostało błogosławione dwojgiem dzieci. Po kilku latach jedno z dzieci umiera, a Mata Hari podejrzewa, że otruł je zatrudniony u niej ogrodnik, a gdy ogrodnik ten pozwala sobie jeszcze na zakusy względem swej egzotycznej pani, Mata Hari celnym strzałem

KŁADZIE GO TRUPEM

na miejscu. Po tym wypadku ucieka ona z Anglji do Amsterdamu ze swojem drugiem dzieckiem, małą dziewczynką, która wkrótce umiera.

Od tego właśnie czasu, na lata jeszcze przed wojną, rozpoczyna się romantyczne życie Maty Hari. Udaje się ona pod nazwiskiem **baronowej von Mink**

DO PETERSBURGA,

gdzie, udając rzeczniczkę międzynarodowego pokoju, dostaje się do wysoko postawionych sfer towarzyskich. W rzeczywistości zaś celem jej jest owładnięcie ważnemi dokumentami wojskowemi. Na krótko przed wybuchem wojny zjawia się Mata Hari

INKOGNITO W LONDYNIE.

Stąd udaje się do Paryża, gdzie wielu francuskich polityków chełpi się przyjaźnią z

„ROSYJSKĄ BARONOWĄ".

Podczas wojny znów spotyka się ją kilkakrotnie w Londynie w różnych przebraniach. Przyłapaną na schadzce z niemieckim szpiegiem przewieziono ją do Paryża, gdzie wytoczono jej krótki proces przed sądem wojskowym i rozstrzelano w lasku Vincennes pod Paryżem.



Urocza tancerka z wyspy Jawy, kochanka b. niemieckiego następcy tronu.

W gruzach sali sądowej legło 50 osób.

W Ajaccio na Korysce wydarzył się **niesamowity wypadek** podczas rozprawy sądowej.

Na głównej sali sądu odbywała się rozprawa. W pewnej chwili **zawalił się sufit, grzebiąc pod gruzami około 50 osób.**

Katastrofa wydarzyła się o godz. 9 rano, a do godz. 12-ej w południe straż ogniowa wydobyła z pod gruzów pięciu zabitych i kilkudziesięciu rannych.

Rozstrzelanie 22 bandytów.

Z **Meksyku** donoszą, że **rozstrzelanych zostało 22 bandytów,** którzy 16 marca br. dokonali napadu na miasto Pass o del Nacho. Pomiędzy rozstrzelanymi znajdował się **główny przywódca bandytów,** Leyva.

Pruskie ministerjum przeciw wydawnictwom erotyczno-seksualnym

(KAP) Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło świeżo zarządzenie, mocą którego zabrania się wykładania w oknach księgarni, kioskach gazetowych i lokalach publicznych wydawnictw treści erotyczno-seksualnej, zwłaszcza publikacyj ilustrowanych. To samo zarządzenie zabrania wywieszania reklam lokalów rozrywkowych, o ile treścią swą lub wyglądem służyć mogą do niezdrowego podniecania wyobraźni i obrażają moralność pulbiczną.

Podkowa nie zawsze przynosi szczęście

Karczmarzowi austrjackiemu przyniosła śmierć.

We wsi Gottschuchen pod Celowcem (w Karyntji) znaleziono 52-letniego właściciela karczmy, Bartłomieja Ollinowetza, bez życia w stajni. Zwłoki leżały niedaleko od konia i miały ciężkie rany na głowie. Jako przyczynę śmierci uznano formalnie te

rany, pochodzące niewątpliwie od uderzeń kopytem.

Zaraz po śmierci rozeszły się jednak wśród mieszkańców wsi pogłoski, że Ollinowetz padł ofiarą morderstwa. Wobec tego żandarmerja wdrożyła śledztwo, a zwłoki przewieziono do instytutu medycyny sądowej. Sekcja potwierdziła prawdziwość pogłosek. Właściciela karczmy zamordował ktoś po ciężkiej walce, którą ofiara stoczyła ze zbrodniarzem. Rany pochodziły

od tępego narzędzia, prawdopodobnie od podkowy,

którą posłużył się morderca, aby upozorować nieszczęśliwy wypadek.

Po dwóch tygodniach aresztowano dwie osoby, które według wszelkiego prawdopodobieństwa usunęły ze świata karczmarza. Okazało się, że jego żona utrzymywała stosunek miłosny z 32-letnim czeladnikiem bednarskim Janem Oraschą. Władze są zdania, że kobieta namówiła kochanka do zbrodni, aby utorować sobie drogą do

legalnego stosunku z młodszym o 20 lat od męża człowiekiem.

Kochankowie wypierają się stanowczo winy. Kobieta mimo licznych i długich przesłuchów absolutnie nie daje wciągnąć się w pułapkę krzyżowych pytań. Ale poszlaki, obciążające czeladnika bednarskiego rosną. Trudno tylko uchwycić na tem tle

nici, wiążące kochankę z morderstwem.

Władze śledcze sądzą, że rozwiązanie zagadki jest już wyłącznie kwestją czasu, bo drobiazgowe zdobycze dochodzeń złożą się w końcu na całość po linji uzasadnionych podejrzeń. — Aresztowanym grozi kara dożywotniego więzienia.

Marzenia panny Stasi.

Stasia była strasznie melancholijnie nastrojoną. Blada, zamyślona, z podkutemi oczami — robiła wrażenie zdyskwalifikowanej miss Europy.

— Pannie Stasi co się stało? — pytam ze współczuciem.

— To od tego niedzielnego balona.

— Balona? jakiego balona?

— Przecie pan był w niedzielę na stadjonie, i pan widział, jak ta balona z tym oficerem pojechała do nieba.

— Może nie do nieba, ale w każdym razie pod niebo. Cóż to jednak ma wspólnego z tym smętkiem panny Stasi?

— Proszę pana, bo ja też byłam na stadjonie i myślałam sobie: mój Boże, gdyby to mnie ten lotnik zabrał ze sobą do swego balona — i gdybyśmy tak razem furnęli do nieba — a on mnie bardzo kochał — a balona z nami tak sobie płynie — tak płynie — a on by mnie objął kole pasa i całował — tak całował — a ja jego tyż — a potem dolecielibyśmy do jakiej gwiazdy i na niej wysiądnęli sobie —

— Aha, toby się pannie Stasi najwięcej podobało!

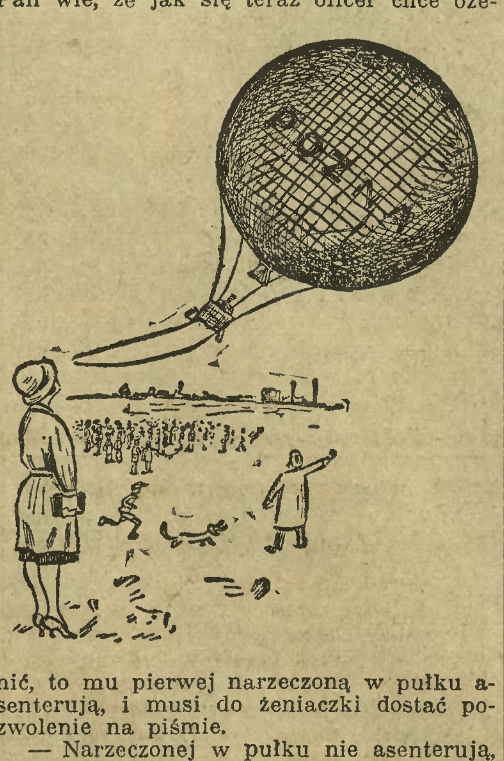
— Rozumie się. Bo tak ciągiem ino lecieć w tym koszyku to też się sprzykrzy. Więc wysiędnęlibyśmy na gwiazdę i poszli sobie do lasa...

— O, tu panny Stasi czekałem.

— Proszę pana z lotnikiem — jakby mnie poprosił iść z nim — tobym poszła na koniec świata. Biedna jestem dziewczyna, ale o takim lotniku to ja nieraz usnąć nie mogę, ino ciągiem myślę. Pan widział, oni mają takie skórzane ubrania, takie dycht pozapinane, i taki skórzany kapalusz na głowie z okularami... Joj, jak ja na to wszystko popatrzę! Każdy wygląda jak taki zbój, coby ino porwał i zjadł dziewczyne.... A pan myśli, że jabym się broniła? Żeby mnie nawet po kawałku miał jeść, to niechta! Niechby mnie zjadł. Joj, niech by mnie zjadł!

Tu Stasia przymknęła oczy i poczęła drżeć jak w paroksyźmie rozkoszy. A potem mówiła dalej:

— Proszę pana, po takiej podróży ze mną na balonie do gwiazdy to kto wie, czyby on się potem i nie ożenił ze mną. Pan wie, że jak się teraz oficer chce ożenić, to mu pierwej narzeczoną w pułku asenterują, i musi do żeniaczki dostać pozwolenie na piśmie.



— Narzeczonej w pułku nie asenterują, tylko dowiadują się o jej wykształceniu i o jej konduicie.

— Tego się nie boję, bo ja mam moją edukację. Umiem prać, gotować, bieliznę zaceruję, gramofon dobrze nastawię, ino że listy, jakie do narzeczonych piszę, nie zawsze zrozumieć można.

— Otóż to jest właśnie źle, że panna Stasia ma więcej tych narzeczonych.

— Ach, pan pewnie myśli wedle tej kondoity? Ja i tego się nie boję. Mam z parafji świadectwo, że jestem dziewczyna czystych obyczajów.

— Na Boga, któraż parafja wydała pannie Stasi takie świadectwo?

— Och, to już dawno. To jeszcze z tych czasów, gdy byłam małą dziewczynką i miałam iść do pierwszej komunji świętej.

— No dobrze, ale od tego czasu chyba dużo się zmieniło!

— Nie dużo, proszę pana. Świadectwo to chowam w pudełku i wygląda jeszcze jak nowe. A zresztą co lotnikowi po żonie ze świadectwem? On woli, aby go żona bez świadectwa kochała, bardzo mocno kochała, a ja to właśnie potrafię!

Złowróżbny sen i rzeczywistość.

Dziwny sen miał niejaki Dewey Brooks w amerykańskiem mieście Carnegie. Panu Brooks **śniło się, że ukochany brat jego został zamordowany.** Poprzedniego wieczora obaj bracia grali w karty z właścicielem politycznego klubu w Carnegie, Ryszardem Bell. W czasie gry Bell zarzucił Józefowi Brooks nieuczciwość.

Niebawem grę w karty zastąpiła gra w kości. Wówczas Dewey przypomniał sobie swój sen, przestał grać i udając się do domu, **prosił brata, aby mu towarzyszył.** Józef jednak nie chciał słyszeć o tem i pozostał w „klubie", grając sam z Bellem.

Dewey, wyszedłszy, załatwił jakąś sprawę w pobliskiej miejscowości, nie poszedł jednak do domu, gdyż myśl o bracie i o swym śnie proroczym nie dawała mu spokoju. Zamierzał więc raz jeszcze wstąpić do klubu Bella, aby nakłonić brata do opuszczenia lokalu i udania się z nim do domu. Już jednak gdy zbliżał się do miasta, podszedł do niego policjant, wzywając go, aby się udał z nim do klubu **dla stwierdzenia tożsamości zamordowanego tam człowieka.**

Przybywszy na miejsce Dewey na pierwszy rzut oka poznał swego brata. Sen jego sprawdził się przed upływem 24 godzin.

Policja szuka Bella, który się ukrył Jest on niewątpliwie sprawcą zbrodni.

Z Wielkopolski i Pomorza

Z Kujaw Zachodnich.

Sezon w Inowrocławiu rozpoczął się.

Sezon w Inowrocławiu rozpoczął się zgodnie z zapowiedzią w dniu 1 kwietnia. W zdrojowisku przystąpiono obecnie do ułożenia i uzgodnienia programu imprez i rozrywek. Ukonstytuowała się komisja odczytowo-propagandowa w nowym składzie. Chwilowo czynne są 4 kina, w tem 3 dźwiękowe, wyświetlające doborowe, najnowsze programy.

Co pewien czas odbywają się większe koncerty z udziałem sił warszawskich i poznańskich. W głównym sezonie odbędą się znowu przedstawienia teatralne operowe, operetkowo-baletowe i dramatyczne. Przedstawienia te cieszyły się w roku ubiegłym wprost niebywałą frekwencją.

W programie imprez i rozrywek przewiduje się dalej zawody tenisowe, hippiczne, pokazy gimnastyczne, **odczyty z różnych dziedzin naukowych, szczególnie higjeny, w myśl propozycji dr. Tarnawskiego**, zabawy dla dzieci, gry sportowe i t. p.

Odnowiono nowocześnie kawiarnię nad Stawkiem i urządza się przy tej kawiarni, w której goście bardzo chętnie przebywają, dancing w ogrodzie na wolnem powietrzu.

Księgarnie i bibljoteki inowrocławskie wypożyczają kuracjuszom najnowsze wydawnictwa.

Towarzystwo Krajoznawcze oddział w Inowrocławiu przewiduje na czas głównego sezonu wycieczki do Kruszwicy, Gniezna, Torunia, Bydgoszczy i miejscowości letniskowych pod Inowrocławiem (Brzoza, Suchatówka).

—::—

Koncert orkiestry 59 pp. W niedzielę, 24-go bm. w Parku Miejskim w Inowrocławiu odbędzie się koncert orkiestry symfonicznej 59 pp. pod kierownictwem por. Skupieńskiego. Czysty dochód przeznacza się na fundusz bezrobocia. Początek koncertu o godz. 18. Ze względu na szlachetny cel uprasza się obywatelstwo Inowrocławia o jak najliczniejszy udział.

Walne zebranie Bractwa Pana Jezusa odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o g. 14 w ochronce przy ul. Poznańskiej.

Katolickie Stow. Młodzieży Rzemieślniczej. Zebranie odbędzie się 27 bm. o godz. 20 w ochronce przy ul. Poznańskiej.

Czarna ręka w Inowrocławiu. Niejaka pani C. z ul. Jasnej w Inowrocławiu otrzymała anonimowy list z żądaniem złożenia na terenie nowych solanek w Inowrocławiu 100 zł w gotówce, w przeciwnym razie autor, podpisujący się „czarna ręka", groził skandalem i różnemi szykanami. Sprawą tą zajęła się policja i niewątpliwie wykryje aferzystę.

Podróż naokoło Polski. Dnia 21 bm. oddział nasz w Inowrocławiu odwiedziło dwóch Hallerczyków z drużyny błękitnej i to pp. Alfons Ożga i Jan Górski z Grudziądza, którzy w celach naukowo-krajoznawczych wyruszyli w podróż naokoło Polski. Śmiałym podróżnikom życzymy szczęśliwej drogi.

Wykrycie szajki złodziejskiej. Władze policyjne miasta Inowrocławia aresztowały złodziei-recydywistów Aleksandra Szulca i Józefa Ziółkowskiego oraz pasera Jana Jabłońskiego, którzy na swem zbrodniczem sumieniu mają cały szereg kradzieży z włamaniem, jak np. u p. Wosika przy ul. św. Mikołaja, gospodarza p. Nawary, ul. św. Ducha i t. d. Wymienieni skradli również p. Kleinschmidtowej torębkę z ręki, co nazwać można ulicznym rozbojem.

Kino „Palace" wyświetla to, czego jeszcze nie było: **„Małżeństwa przyszłości".** Jak będzie wyglądał świat za 48 lat w roku 1980. Podróż na Mars! Obiad za 50 lat! Dużo ciekawych rzeczy.

Zawody w piłkę nożną między „Polonją" - Bydgoszcz a K. S. „Zdrój" Inowrocław odbędą się 24 bm. o godz. 16 na boisku 59 p. p. w Inowrocławiu. Przedmecz o godz. 14.

Otwarcie poradni przeciwgruźliczej w Inowrocławiu. W sobotę, 23 bm. o godz. 9 odbyło się z okazji zjazdu lekarzy powiatowych województwa poznańskiego w Inowrocławiu uroczyste otwarcie poradni przeciwgruźliczej przy ul. Kościelnej. Obszerne sprawozdanie podamy w najbliższym numerze naszego pisma.

Jeszcze jeden fałszerz weksla

W więzieniu w Inowrocławiu odsiaduje karę niejaki Maksymiljan Bąkowski z zawodu kupiec bydła, pochodzący z Inowrocławia. Wyżej wymieniony przed tut. sądem grodzkim odpowiadał za sfałszowanie weksla i puszczenie go w obieg. Pomimo, że wina została mu udowodniona, stale się wypierał popełnionego karygodnego czynu. Sąd uznał go winnym i skazał go na 1 rok ciężkiego więzienia i ponoszenie kosztów sądowych. Oskarżony wniósł apelację.

Skazanie akuszerki za niedozwolony zabieg.

Sąd grodzki w Inowrocławiu skazał akuszerkę Gwinćińską, zamieszkałą w Inowrocławiu przy ul. Toruńskiej, na 1 rok więzienia za usiłowane spędzenie płodu. Rozprawa ze względu na drastyczne momenty była prowadzona przy zamkniętych drzwiach.

Panna Salomea na ławie oskarżonych.

Panna Salomea Oźminówka, będąca właścicielką składu bławatów w Inowrocławiu, pobrała w firmie Umański w Poznaniu różnego towaru na kwotę 6.500 zł. Interesy idą marnie i żydzi robią wielką konkurencję, więc też dziwić się nie należy, że p. S. Oźminówna stała się niewypłacalną i nawet uzyskała nadzór sądowy.

Firma Umański, przeczuwając, że cała kwota 6.500 zł może przepaść, zniżyła swe pretensje do 2000 zł i tę kwotę zabezpieczyła sobie umową piśmienną na wszystkich meblach p. S. Oźminównej. Gdy przyszło do płacenia należności, p. S. O. wykupiła tylko dwa weksle po 100 zł, a z resztą zalegała. Poszkodowana firma, obawiając się niespodzianek, zbadała sprawę na miejscu i przekonała się, że zabezpieczone meble nie są własnością Salomei Oźminównej, lecz jej sióstr Zofji i Anny.

Sprawą tą zajął się prokurator i skutkiem tego p. Salomea Oźminówna zasiadła na ławie oskarżonych, posądzona o oszustwo. Sąd grodzki w Inowrocławiu po przesłuchaniu poszkodowanego kupca Umańskiego z Poznania i komornika sądowego Wiśniewskiego doszedł do przekonania, że wina oskarżonej została udowodniona i dlatego skazał ją na 6 miesięcy więzienia z warunkowem zawieszeniem kary na 3 lata, t. zn., że jeżeli do końca grudnia br. skazana nie wpłaci poszkodowanemu należnej kwoty 1800 zł, wówczas karę będzie musiała odpokutować. Koszta sądowe nałożono na oskarżoną.

Wyrok ten wywołał w mieście olbrzymie poruszenie, gdyż rodzina Oźminów z Inowrocławia znana jest w całej okolicy.

Wielki Inowrocław.

Jak się przedstawia sezon budowlany w stolicy Kujaw zachodnich?

Wiadomo każdemu, że zwykle na wiosnę w normalnych warunkach następuje ożywienie w ruchu budowlanym. W tym roku jednakże ta niezwykle aktualna sprawa niestety nie rusza się z miejsca.

Zaciekawieni, co będzie się robiło w dziedzinie budownictwa w Inowrocławiu, zwróciliśmy się do kierownika wydziału budowlanego miasta Inowrocławia inż. Hewelta.

Najgłówniejszem zagadnieniem — zagaił inż. Hewelt — dla miasta Inowrocławia jest sprawa rozbudowy i przygotowania planu dla t. zw. wielkiego Inowrocławia. Jeszcze w tym roku z końcem czerwca lub początkiem lipca zostanie rozpisany koukurs na projekt planu rozbudowy miasta Inowrocławia przez Związek Urbanistów w Warszawie lub przez Koło Architektów w Poznaniu. Kto tę pracę będzie wykonywał, rozstrzygnie komisja regjonalna, która ukonstytuje się w najbliższym czasie.

Plan rozbudowy miasta Inowrocławia nie dotyczy tylko obszaru administracyjnego, lecz będzie rozszerzony na 7 gmin podmiejskich, a mianowicie: Mątwy, Szymborze, Jacewo, Kłopot, Kruśliwiec, Rąbin, Rąbinek i Miechowice. Rozbudowa pójdzie w kierunku kanału Noteci i Mątew, ażeby w ten sposób centrum wielkiego Inowrocławia przenieść na tereny niezagrożone...

Obecnie przygotowuje się materjał i podstawy dla opracowania rozbudowy miasta i gmin podmiejskich. W tym celu bada się obecnie: gęstość zaludnienia, kierunek rozwoju osiedli i miasta, warunki rozwoju handlu i przemysłu, podglebie i geologję miasta, warunki atmosferyczne, warunki wewnętrzne i zewnętrzne komunikacji pod względem intensywności na poszczególnych arterjach komunikacyjnych, tereny górnicze, kierunek górnych wiatrów i sprawę nowo budującej się kolei i lotniska.

Sprawa rozbudowy miasta Inowrocławia jest dziś najważniejszem zagadnieniem dla władz miejskich, które ją pchają wszelkiemi siłami.

W dziedzinie budownictwa z powodu braku funduszów nie robi się nic ważniejszego. Obecnie fundusze ledwo starczą na utrzymanie starych plantów i ogrodów oraz utrzymanie w porządku ulic. W projekcie są: wykonanie przed zdrojowiskiem Solanki bardzo potrzebnego placu do zawracania aut i pojazdów oraz budowa domu dla urzędników miejskich i budowa tanich domków.

W związku z budową tego placu przy Solankach, ulica Wilkońskiego zostanie przedłużona do ul. Kruśliwieckiej.

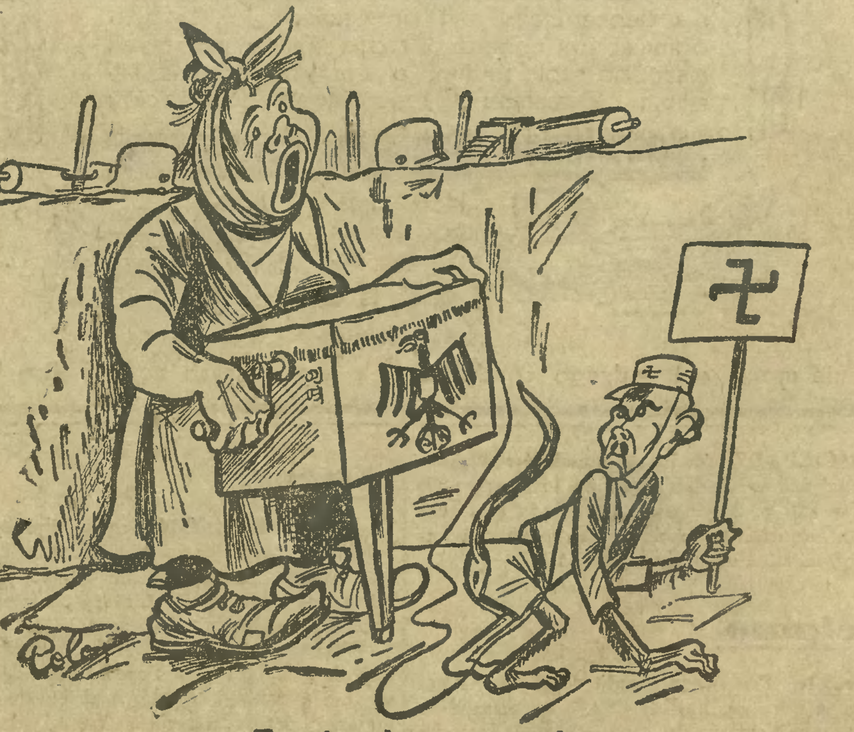
Z mniejszych prac wykonano planty przy ul. Panny Marji w pobliżu Placu Kasprowicza, a w roku zeszłym ułożono nowe chodniki na ul. Zbychora i Grodzkiej, przełożono częściowo chodniki przy ul. Królowej Jadwigi i jednej strony Rynku oraz częściowo na ul. św. Ducha i Poznańskiej. Pozatem przeprowadzono drobne remonty innych ulic, jak np. Andrzeja i t. d.

Urząd budowlany zastanawia się nad tem, aby w najbliższym czasie przeprowadzić kanalizację ulic: św. Ducha, Jakóba i Toruńskiej. Na tej ostatniej zaś rozszerzyć chodniki na linję regulacyjną górnej części.

Na lotnisku cywilnem w tym roku będzie wykonane drenowanie i przełożenie rowu odpływowego na granicę lotniska oraz skanalizowanie tej części. W tym celu przygotowano już odpowiednią ilość rur. Roboty rozpoczną się z końcem czerwca lub początkiem lipca br.

Z powodu braku tanich kredytów sezon budowlany w stolicy Kujaw w tym roku niestety nie ożywi się.

Stara piosnka na germańską nutę.



— Tę piosnkę mam jedną,
Wspomóżcie mnie biedną!

Miljon Wielkopolan zaprotestował przeciw nowemu projektowi prawa małżeńskiego

(KAP) Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu wręczył J. E. ks. kardynałowi Prymasowi zbiór protestów przeciwko projektowi ustawy o małżeństwie, podpisanych przez katolików archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Potężna liczba protestów, zebranych w 7 tomach, świadczy, że projekt potępiło całe katolickie społeczeństwo Wielkopolski. Organizacje wszystkich parafij nadesłały protesty, a mianowicie: **1631 stowarzyszeń Akcji Katolickiej, 2260 stowarzyszeń kościelnych, 3000 stowarzyszeń świeckich — ogółem 6891 organizacyj z liczbą członków 969.115.** Zatem prawie miljon głosów wypowiedziało się z całą stanowczością, że nie chcą ustaw państwowych, sprzecznych z prawem Bożem i kościelnem, ustaw, godzących w rodzinę, podstawę życia społecznego, depcących świętość i nierozerwalność węzła małżeńskiego. To też ksiądz kardynał Prymas, przyjmując zebrane protesty, powitał z zadowoleniem ten zdrowy odruch społeczeństwa naszego i wyraził swą radość, że katolicy wszystkich stanów, niezależnie od poglądów politycznych, zrozumieli zagrażające ojczyźnie naszej niebezpieczeństwo i zwarcie stanęli u boku Episkopatu Polskiego w obronie zasad, głoszonych przez Kościół Chrystusowy.

Obrazki ze sądu.

Fałszerz weksla. — Spłoszony złodziej. — Złodziej rowerów.

Przed sądem grodzkim (wydział karny) w Inowrocławiu prawie codziennie przewijają się jak na taśmie filmowej, różnego rodzaju typy ludzkie, które weszły w kolizję z kodeksem karnym.

Najwięcej — jak zwykle — stają przed trybunałem sprawiedliwości amatorzy cudzej własności, zwani pospolicie złodziejami lub oszuści, którzy drogą fałszerstw pragną zawładnąć mieniem bliźnich.

W tych dniach stanął przed sądem, któremu przewodniczył sędzia Głowacki, niejaki Franciszek Wójcik, rolnik z zawodu, pochodzący z Parchania, pow. inowrocławskiego. Oskarżonym był o to, że sfałszował weksel, podpisując na nim nazwisko sąsiada Lewandowskiego, na który starał się pobrać z Banku Ludowego w Inowrocławiu gotówkę. Fałszerstwo to zostało rozpoznane i w taki oto sposób nierozsądny ten rolnik stanął jako oskarżony przed sądem.

Po przeprowadzonem rozpoznaniu podpisu przez grafologa, sąd uznał oskarżonego winnym oszustwa i skazał go na 1 rok ciężkiego więzienia i ponoszenie kosztów sądowych. Ten surowy wymiar kary niechaj będzie przykładem odstraszającym, że każdy zły czyn pociąga za sobą smutny koniec.

Niejaki Jan Klawczyński z Rzepowa (pow. Inowrocław), pchany żądzą nabycia tanim kosztem trzody chlewnej, chciał dokonać kradzieży. Będąc jednak rozpoznany przez Fabiszakównę, pobił ją po twarzy i zbiegł. Sprawę tę rozpatrywał sąd grodzki w Inowrocławiu i po przeprowadzeniu dowodu prawdy skazał Klawczyńskiego na 2 miesiące więzienia.

Robotnik Franciszek Kasznica ze Skrobaczewa (pow. Mogilno), będąc posądzony o kradzież roweru damskiego, usiłował namówić świadka do krzywoprzysięstwa, obiecując mu nagrodę w kwocie 50 zł. Świadek miał zeznać przed sądem, że oskarżony nabył ten rower od nieznanej osoby. Sprawę tę rozpatrywał sąd grodzki w Inowrocławiu. Po przesłuchaniu świadków, którzy swemi zeznaniami udowodnili winę Fr. Kaszni, sąd skazał go na 1 rok ciężkiego więzienia oraz na ponoszenie kosztów sądowych.

Nie dość, że Kasznica stał się złodziejem, to jeszcze chciał przez namowę skłonić drugą osobę do zbrodni krzywoprzysięstwa. Tem się też tłumaczy tak surowy wymiar kary.

—::—

XII zjazd katolicki w Kępnie.

J. E. ks. kardynał Prymas August Hlond zatwierdził 19. bm. przedłożony przez Sekretarjat Generalny Archidiecezjalnej Ligi Katolickiej — program XII. zjazdu katolickiego, który będzie obradował w Kępnie w dniach 2 i 3 lipca bież. roku (sobota i niedziela).

Jak nas informują — w Kępnie praca wre. Miejscowe obywatelstwo — świadome ważności dnia olbrzymiej manifestacji katolickiej, jaką są zjazdy nasze, zabrało się rączo do pracy idąc ręka w rękę z miejscowym ks. proboszczem.

Leżące na pograniczu Kępno przyciągnie niezawodnie liczne rzesze wiernych ze Śląska i b. Kongresówki.

Ostrów.

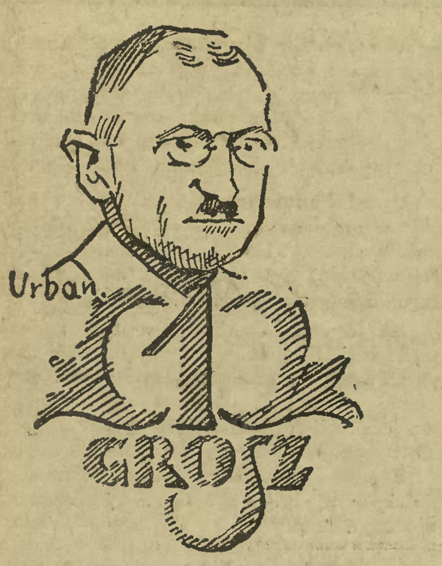
Misja. Staraniem patrona hr. Szembeka odbyła się w kościele parafjalnym w Wysocku Wielkim trzydniowa misja pod kierownictwem księży Pasjonistów z Przasznysza. Owocem zbożnej pracy ks. Misjonarzy było przystąpienie ponad 1000 parafjan do Stołu Pańskiego.

Nowy zarząd P. C. K. Na posiedzeniu odbytem po ostatniem walnem zebraniu, wybrano nowy ścisły zarząd miejscowego P. C. K., do którego weszły pp.: drowa Taczakowa - prezeska, M. Idziorówna - sekretarka i apt. Mierzejewska - skarbniczka.

Pożar. W okolicznem Kwiatkowie u gospodarza Feliksa Perza wybuchł pożar, skutkiem czego spłonął dach obory.

Grudziądz.

Z galerji naszych bliźnich.



Grosz do grosza, a będziesz miał fortunę — takie jest credo tej osobistości, którą w dzisiejszej karykaturze podajemy.

Zacny obywatel, kochają go podwładni, cenią wszyscy, którzy z nim współpracują. Zna bolączki społeczeństwa i jak może, radzi i pomaga.

Finansista znakomity, lecz ma serce, stąd dolę i niedolę innych odczuwa.

Charakter stały, niezłomny, ale zawsze sprawiedliwy. Taki jest ten syn naszej ziemi pomorskiej.

—::—

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą", ul. Chełmińska i „Pod Koroną", ul. J. Wybickiego.

Teatr Miejski.

Sobota: „Pierścień obłudy" — ceny zniżone.

Niedziela po poł. i wieczorem: „Polacy w Ameryce".

Kino Apollo: „Afryka mówi".

Kino Gryf: „Dzikie pola".

Kino Nowości: „Bohater chiński".

Kino Orzeł: „Mawas syn dżungli".

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się we wtorek, 26 bm. o godz. 19,30 na które się wszystkich członków rady miejskiej zaprasza. Porządek obrad wywieszony na tablicy ogłoszeń w ratuszu. Wstęp dla publiczności tylko za biletami.

Przeszkoda na szosie. Pokorski Jan, szofer, zam. w Chełmnie, zgłosił, że jadąc szosą z Chełmna do Grudziądza o godz. 23,45, napotkał zaporę ze słupów i świeżo ściętego drzewa, ułożoną na szosie. Dzięki ostrożnej jeździe samochód został jedynie lekko odrapany. Wypadku z ludźmi nie było.

Wybicie szyby. Rutkowski Józef (ul. Sienkiewicza 6 zgłosił, że w oknie wystawowem została wybita szyba wartości 1000 zł. Szybę wybił Pilecki Jan, zam. w Owczarkach, będący w stanie nietrzeźwym.

Akademja ku czci patrona Pomorza św. Wojciecha. Akademja Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, która odbędzie się we wtorek, 26 bm. o godz. 20 w auli gimnazjum klasycznego, poświęcona będzie patronowi Pomorza św. Wojciechowi.

Akademja szermiercza. Celem zapoznania społeczeństwa grudziądzkiego ze sportem szermierczym, urządza Miejski Komitet W. F. i P. W. jako uroczyste zakończenie kursu szermierczego akademję szermierczą, która odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godz. 18 w auli gimnazjum klasycznego. Na program akademji złożą się: słowo wstępne, wygłoszone przez p. por. Koprowskiego, zbiorowe ćwiczenia wstępne, wykonane przez uczni kursu, nauczanie ucznia w poszczególnych fazach ćwiczeń oraz wolne walki (assants) na szable, florety i szpady. Wstęp bezpłatny.

Kradzieże. Herzberg Izaak, wł. sklepu przy ul. 3-go Maja 8, zgłosił kradzież 115 żyłek do wędek do łowienia ryb wartości 200 zł. Deręgowski Franciszek, zam. w Dragaszu, zgłosił kradzież roweru z ul. J. Wybickiego, wartości 80 złotych.

WIADOMOŚCI PARAFJALNE.

Kościół farny.

Na chór prosimy w niedzielę o godz. 8 chór kościelny, o godz. 10,30 Tow. Robotników Kat. i o godz. 12 Tow. Czeladzi Katolickiej.

Zebranie Tow. Robotników Kat. w niedzielę 24 bm. o godz. 14,30 w „Tivoli".

W niedzielę po nieszporach **zebranie Bractwa Wstrzemięźliwości.**

W poniedziałek (dzień św. Marka) odbędzie się procesja o godz. 6,45 rano.

We wtorek o godz. 20 akademja Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego w gimnazjum klasycznem.

W czwartek zebranie oddziału młodszego Stow. Kat. Młodzieży żeńskiej o godz. 20 w szkole wydziałowej. Zebranie zarządu w poniedziałek o godz. 19,30 w kancelarji parafjalnej.

W niedzielę 1 maja odbędzie się kolekta nadzwyczajna na sierociniec.

Kościół św. Krzyża.

Procesja św. Marka odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. przed drugą mszą św. o g. 7,15.

Majowe nabożeństwo rozpocznie się w przyszłą niedzielę, 1. 5. i odbywać się będzie przez cały miesiąc maj w dni powszednie o godz. 7 wieczorem, w niedziele i święta o godz. 3 po poł. zamiast nieszporów.

Kościół Najśw. Serca P. Jezusa - M. Tarpno.

Apostolstwo Modlitwy oddział dzieci. Wspólna spowiedź św. w sobotę, 23 bm. o godz. 3 po poł, wspólna komunja św. w niedzielę, 24 bm. o godz. 9. O godz 1,30 po poł. zebranie w salce.

Kółko różańcowe Ap. Modlitwy młodzieży żeńskiej ma zebranie w niedzielę, 24 bm. po nieszporach zebranie miesięczne z wykładem p. Bagniewskiej w salce.

Dzieło Rozkrzewienia Wiary św. Zebranie miesięczne z wykładem odbędzie się w niedzielę, 24 bm. po sumie w salce.

Przyjęcie nowych zelatorów i zelatorek Ap. Modl. odbędzie się w niedzielę, 24 bm. po nieszporach w kościele.

Procesja św. Marka odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godz. 6,45 rano.

S. M. P. Małe Tarpno. Zebranie miesięczne z wykładem odbędzie się w środę, 27 bm. o godzinie 8 wiecz. w salce.

Wystawa ogierów w Poznaniu.

Poznań. W koszarach 15 pułku ułanów odbyło się otwarcie regjonalnej wystawy ogierów. W akcie otwarcia wzięli udział m. in.: p. wojewoda poznański Raczyński, dowódca O. K. gen. Dzierżanowski, prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej dr. Chosłowski, szef departamentu chowu koni Ministerstwa Rolnictwa p. Grabowski, szef departamentu remontu koni M. S. Wojsk. płk. Rozwadowski, delegat departamentu kawalerji M. S. Wojsk. mjr. Dąbrowski oraz liczni przedstawiciele ziemiaństwa. Wystawa potrwa 2 dni.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 27 bm. apteka „Centralna", ul. Chełmińska.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 23 bm. o godz. 20 największe z wydarzeń artystycznych bieżącego sezonu — wspaniałe widowisko w 4 aktach Klabunda pt. „Kredowe koło".

Dnia 24 bm. o godz. 16 sztuka w 3 aktach pt. „Szpieg" w kapitalnej interpretacji aktorskiej całego zespołu.

Dnia 24 bm. o godz. 20 „Kredowe koło".

*

Janina Porębska, ulubienica publiczności toruńskiej, powróciwszy do zdrowia, ukaże się znowu na deskach naszej sceny w ostatniej nowości teatrów stołecznych — w 3-aktowej komedji Winawera p. t. „Truteń", której premjera odbędzie się w dniach najbliższych.

Utworzenie „Związku Pań Domu" w Toruniu. W sali kasyna urzędniczego „Oaza" odbyło się zebranie pań, na którem utworzony został „Związek Pań Domu". Zebranie zagaiła inicjatorka p. płk. Wolszlegerowa, obradom przewodniczyła p. wojewodzina Kirtiklisowa. Na wstępie wygłoszono dwa referaty i to: p. Wojnarowicz z Torunia wygłosiła referat o naukowej organizacji pracy w gospodarstwie domowem i p. G. Dobrowolska z Poznania o znaczeniu pomocy technicznej w życiu pań domu. Po obszernej dyskusji zebrane licznie panie postanowiły utworzyć w Toruniu oddział „Związku Pań Domu", do którego zapisało się około 70 pań. Do zarządu wybrano pp.: wojewodziną Kirtiklisową, Gutwińską, Kolanowską, Sokołowską, wicewojewodziną Seydlitzową, Wiszniewską, Wojnarowiczową i Wolszlegerową.

Kradzież roweru. Na szkodę kaprala Dodoty Stanisława, zam. w koszarach gen. Bema w Toruniu, skradziono z kasyna podoficerskiego 31 p. m. w Podgórzu, powiat toruński rower męski.

Najechany przez samochód. Na ul. Bydgoskiej w Toruniu najechany został przez samochód osobowy Kowalski Władysław, zam. przy ul. Słowackiego 73, któremu uszkodzony został rower. Winę wypadku ponosi Kowalski, który nie reagował na oddane sygnały.

Trup noworodka w kartonie na cmentarzu. Kosiński Bronisław, lat 15, zam. przy Rzeźni nr. 26-28, zgłosił, że znalazł na cmentarzu katolickim, należącym do parafji św. Jakóba przy ul. Przy Rzeźni zwłoki noworodka płci męskiej, zapakowane w kartonie. Zwłoki te odwieziono do kostnicy miejskiej.

Z walnego zebrania Stowarzyszenia Rodziny Wojskowej w Toruniu.

W sali kasyna garnizonowego odbyło się roczne walne zebranie Rodziny Wojskowej przy licznym udziale członkiń oraz przy udziale dow. O. K. VIII. p. gen. Pasławskiego, p. gen. Kołłontajowej, delegatki zarządu głównego w Warszawie.

Obradom przewodniczyła p. gen. Pasławska. Sprawozdanie składały panie: przewodnicząca dr. Sokołowska, Drozdowska - przewodnicząca sekcji wychowawczej, Wasilewska - przewodnicząca sekcji opieki, Turska z działalności sekcji przemysłowo-handlowej i p. Surmasiewiczowa z działalnościs ekcji towarzyskiej. Jak wynikało ze sprawozdań, działalność zarządu była niezwykle ożywioną i owocną, co przyczynia się w wielkiej mierze do rozwoju w zrzeszeniu. Urządzono w roku sprawozdawczym szereg wystaw, zabaw towarzyskich. Sekcja sportowa R. W. wykazała ożywioną działalność i ogólne zainteresowanie. Pozatem Rodzina Wojskowa prowadzi 2 przedszkola i 4-klasową szkołę powszechną. Sprawozdanie kasowe wykazało stan kasy na 1 kwietnia br. 960,62 zł.

Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa prowadzenia w roku bieżącym szkoły powszechnej. W związku z przeprowadzoną przez Min. Ośw. reformą szkolną zarząd stanął przed koniecznością otwarcia 7-klasowej szkoły. Ponieważ Rodzina Wojskowa nie mogłaby podołać obowiązkom prowadzenia 7-klasowej szkoły, uchwalono wystąpić z inicjatywą do społeczeństwa, ażeby zawiązało towarzystwo szkoły powszechnej, której brak odczuwamy dotkliwie. Zarząd w tym kierunku — jak się dowiadujemy — poczynił już odpowiednie przygotowanie w kuratorjum szkolnem. Walne zebranie zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich rodziców, pragnących kształcić swe dzieci w szkole prywatnej o przybycie na organizacyjne zebranie, które odbędzie się w sali kasyna garnizonowego.

Do zarządu wybrano pp.: gen. Pasławska - przewodnicząca, Drozdowska - wiceprzewodnicząca, Brodzina, Czarnecka, Koliszkowa, Kijowska, Koltuszewska, Matyjowa, Pętka, Putowska, Rodewaldowa, Sadlińska, Stańczykowa, Tulna i Wasilewska. Jako zastępczynie weszły pp.: Baranowa, Dąbrowska, Geringerowa, Grabowska, Korytowska, Kwiatkowska, Laskowska, Łukasiewiczowa, Szpringerowa, Urbaniakowa, Jankowska, Szczurkowska i Jaworska.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Bigo, Rudke i Surmasiewiczową, do sądu honorowego pp.: Jarosławską, Mianowską i Majewską. Na opiekunki do przedszkoli wybrano pp.: Pyżalską, Steyrową, Landau, Dąbrowską, Laskowską, Paszkiewiczową i Kaliszkową.



—::—

KORONOWO. Zebranie miesięczne zelatorek Dzieła św. Dziecięctwa P. Jezusa odbyło się w szkole powszechnej przy udziale ks. kierownika Troszyńskiego, pp. naucz. Aniszewskiej i Jędrasiównej. Referat o działalności misjonarza wygłosiła p. naucz. Aniszewska. Z pięknemi wierszami misyjnemi wystąpili: Jerzy Graczyk, Joanna Radomska i Eugenja Polasikówna. Postanowiono urządzić w maju wycieczkę do Buszkowa.

GOŚCIERADZ. Związek Inwalidów Wojennych urządza w niedzielę, 24 bm. zabawę wiosenną w sali p. Saganowskiego. Będą tam rozmaite niespodzianki, a doborowa orkiestra zarżnie od ucha. Początek o godz. 18.

Chełmno.

Osobiste. Proboszcz parafji wojskowej i katecheta w korpusie kadetów nr. 2 ks. Skrabalak został przeniesiony do Brześcia nad Bugiem. Miejsce jego zajął ks. prof. Ryngwelski. — Kapelan w lecznicy powiatowej ks. Kałduński otrzymał od władzy szkolnej dekret, powierzający mu udzielanie nauki religji w pierwszych 5 klasach gimnazjum żeńskiego.

Świecie.

Zebranie Tow. Przemysłowców odbędzie się w niedzielę, 24 bm. o godz. 20 w salce zebrań hotelu „Dwór Magdaleny".

Baczność, młodzieży! Staraniem zarządu okr. Kat. Stow. Młodzieży Polskiej odbędzie się w niedzielę, 24 bm. i poniedziałek, 25 bm. w Świeciu dwudniowy kurs wychowania fizycznego i sportu dla naczelników i kierowników kółek sportowych S. M. P. Kurs przeprowadzi instruktor związku p. prof. Flisak. Uczestnicy kursu otrzymają bezpłatny nocleg i wyżywienie. Łącznie z kursem odbędzie się okrężny bieg na przełaj 3000 m. Zbiórka uczestników w Strzelnicy.

Tczew.

W sprawie kredytów rzemieślniczych. Właściciele warsztatów rzemieślniczych, którzy pragną uzyskać kredyt, winni złożyć podanie do starostwa na ręce p. starosty tczewskiego Stachowskiego do dnia 25 kwietnia br.

Wystawa obrazów prof. A. Laszenki. W tych dniach odbyła się w Tczewie w salonach gimnazjum żeńskiego wystawa orjentalna obrazów malarza prof. Laszenki. Wśród dzieł sztuki przeważały obrazy z Egiptu, Tunisu, Algieru i Marokka. Zadowolenie publiczności ogólne.

Rusini, Białorusini i Rosjanie w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Druga fala odpływu Niemców zabrała ich 165 tysięcy.

(n) Statystyka wykazuje, że w województwie poznańskiem przebywa 383, w wojew. pomorskiem 153 **Rusinów** — razem 536. Są to przeważnie urzędnicy, nauczyciele, kolejarze i sądownicy.

Do narodowości **białoruskiej** przyznało się w obu województwach 104. Nie wliczono tutaj kilkuset żołnierzy - Białorusinów, przebywających w garnizonach: bydgoskim i innych.

Ilu jest **Rosjan-emigrantów**, nie łatwo stwierdzić, gdyż wielu z nich posiada obywatelstwo polskie i w rubrykach spisu ludności pomieszczeni są jako „Polacy" **wyznania prawosławnego.** Prawosławnych zamieszkuje w Poznańskiem 1838, na Pomorzu 1586. Ogólna liczba prawosławnych w tych dwóch województwach wynosi 3424 czyli setną część wszystkich mieszkańców.

Ostatni spis ludności wykazał pozatem, że w województwie poznańskiem mieszka 2.112.871 ludzi, na Pomorzu 1.086.144.

Na Pomorzu w ubiegłem dziesięcioleciu **ubyło znowu 65 tysięcy Niemców,** z Poznańskiego wyemigrowało po roku 1921 Niemców około 100 tysięcy.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 23 kwietnia 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Jerzego, Gerarda.
Jutro: Wojciecha.
Wschód słońca: godz. 4,48.
Zachód słońca: godz. 19,10.

—::—

DYŻURY APTEK:

Od 18. IV. — 24. IV.:
1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 65, tel. 385;
2) **Apteka przy placu Teatralnym,** ulica Marszałka Focha 10, tel. 1962;
3) **Apteka B. Tarasiewicza,** ul. Orła 8, tel. 146.

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych** w niedzielę i święta:

Dr. Gadomski, dnia 24. IV. 1932 r., ulica Gdańska 57, tel. 421.

—o—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Stanisława Czajkowskiego z Warszawy.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française“, w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś premjera malowniczej krotochwili w 4 aktach ze śpiewami i tańcami p. tyt. **„Ułani Księcia Józefa“,** w przepięknej oprawie scenicznej i barwnych kostjumach.

W niedzielę po poł. o godz. 4-ej **„Wiktorja i jej huzar“.**

Gościna Lody Rogińskiej w Teatrze Miejskim.

A więc już, w niedzielę 24 i w poniedziałek 25 bm. znakomita śpiewaczka, słusznie zwana słowikiem Warszawy, wystąpi w operetce Gilberta **„Cnotliwa Zuzanna“.**

—::—

— **We wczorajszym artykule wstępnym naszego pisma** p. t.: **„Ponad Bydgoszcz — niemasz stolicy Pomorza“** zaszła nieścisłość, którą niniejszem prostujemy. Mianowicie w ustępie, w którym jest mowa o składzie delegacji, przyjętej przez ministrów Przemysłu i Handlu oraz Spraw Wewnętrznych, nie wymieniono nazwiska dyrektora bydgoskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, radcy **E. Wcisło,** który nietylko, że brał w niej również udział, ale ją zorganizował, podobnie jak i do wojewody w Toruniu. Poprzednio zaś przeprowadził p. **dyr. Wcisło** odpowiednią propagandę przez udzielanie wywiadów prasowych i wygłaszanie referatów na terenie Komisji dla Usprawnienia Administracji przy Prezydjum Rady Ministrów, co z całem uznaniem niech nam wolno będzie podkreślić.

Redakcja.

— **Osobiste.** W kościele Najśw. Serca Jezusowego pobłogosławił w dniu dzisiejszym o godz. 10 ks. proboszcz Sołtysiński z Rzadkwina związek małżeński panny Lutki Junkówny, córki obywatela naszego miasta, kupca zbożowego, p. Włodzimierza Junka, z p. Czesławem Dratwińskim, kupcem z Bydgoszczy. — Nowożeńcom „Szczęść Boże“.

— **Osobiste.** W dniu 21 bm. odbył się w Warszawie ślub p. Czesławy Mielcarzewiczowej z Bydgoszczy z p. dr. Henrykiem Milchertem, lekarzem, synem zmarłego przemysłowca, honorowego radcy magistratu Józefa Milcherta.

Sokół żeński.

Fotografja drużyny w niedzielę **nie** odbędzie się.

Na marginesie.

Raz myśl ma lotem gońca
pomknęła w świata dal,
i tam, w czerwieni słońca,
pośród eteru fal,
ujrzałem Wodza, jak spieszy
do swych domowych pieleszy.

Już był u kraju granic,
gdy przed nim stawa
potworna zjawa,
i mówi temi słowy:

Wodzu, Twój powrót na nic,
jedź znowu w kraj Faraonowy,
bo nad Twym krajem, dostojny Panie,
ja teraz objąłem panowanie.
A twardą jest moja ręka,
która lud nęka,
idę po trupach, mam wstrętną fizys,
a imię moje — Kryzys!

Marszałek, siedząc w swym rydwanie,
zawołał: precz z mego kraju, gałganie!
Ja taką hadrę, jędzę,
wnet stąd przepędzę!

I otwiera oto
wory i miechy, gdzie miał złoto,
i sieje złotem między lud,
aż stał się cud,
i niebawem cały kraj
zamienił się w raj!

. . . .

Lecz tym mirażem nie długom się łudził
ktoś kichnął i mnie obudził!

Ka. Kol.



Wielkie przygotowania do „Dnia Robotnika Katolickiego“ w Bydgoszczy

Bielawki czeka imponująca manifestacja w święto Wniebowzięcia Pańskiego. — Program obchodu „Rerum Novarum“. Nowy hymn katolicki.

Katolickie Towarzystwa Robotników Polskich okręgu bydgoskiego pod przewodnictwem niezwykle zasłużonego prezesa okręgowego p. Jana Cywińskiego urządzają **w czwartek, dnia 5 maja w święto Wniebowstąpienia Pańskiego** wielką manifestację uczuć katolickich, a mianowicie „Dzień Robotnika Katolickiego“, połączony z uroczystością obchodu encykliki „Rerum Novarum“ i pierwszą rocznicą „Quadragesimo Anno“. Obchód i uroczystość w tym roku odbędą się na Bielawkach, w najmłodszej i najpięknie rozwijającej się dzielnicy naszego miasta. Przygotowania do tych uroczystości, przynoszących rokrocznie zaszczyt ich orgaizatorom, czynione są z dużym nakładem pracy i starannością.

Od społeczeństwa katolickiego w Bydgoszczy jedynie będzie zależało, czy poprze należycie organizatorów w tej pięknej akcji i zadokumentuje swym licznym udziałem w powyższych uroczystościach **łączność z robotnikami katolickimi.** To łączenie się jest dziś wobec różnych wrogich Kościołowi prądów bardziej konieczne niż kiedykolwiek. Dlatego w dniu 5 maja wszyscy jak jeden mąż powinniśmy się garnąć pod sztandary organizacyj i towarzystw i wszyscy — **cała katolicka Bydgoszcz** — uczcić muszą ten wielki „Dzień Robotnika Katolickiego“ na Bielawkach.

*

W ub. środę zebrały się zarządy Kat. Tow. Robotników Polskich wszystkich parafij celem ustalenia programu „Dnia Robotnika Katolickiego“. Sprawę obchodu i uroczystości referował prezes okr. p. Cywiński. Zebrani jednomyślnie przyjęli główne wytyczne programu, który podajemy poniżej.

Prezes Cywiński zwrócił pozatem uwagę na **antykatolickie pismo „Front Robotniczy“,** organ Związku Związków, będący **ekspozyturą socjalistyczną,** którą kieruje osławiony Moraczewski. Wszelkie sanacyjne i antykatolickie projekty i zamierzenia pochwala się w tem piśmie i dlatego konieczne jest ostrzeżenie. Tak np. pochwala się w tem piśmie projekt rządowy w sprawie reformy prawa małżeńskiego. Na to jest jedna odpowiedź — mówi' dalej p. prezes Cywiński:

nowy hymn robotników katolickich.

Z zapałem podjęli obecni inicjatywę i zaśpiewano „Rotę Katolików“, którą w czasie pochodu w „Dniu Robotnika Katolickiego“ wszyscy będą śpiewać. Każdy winien się nauczyć na pamięć słowa

Roty Katolików

(śpiewanej na nutę „Nie damy ziemi skąd nasz ród“)

Nie rzucim, Chryste, świątyń Twych,
Nie damy pogrześć wiary:
Próżne zakusy wrogów złych
I próżne ich zamiary.
Bronić będziemy Twoich dróg...
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy wrogom ani tknąć
Małżeństwa sakramentu,
Rodzin w nieszczęścia przepaść pchnąć
Zniszczeniem fundamentu.
To ślubujemy u Twych nóg...
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie pozwolimy krzyża kraść,
Z szpitali, ochron, szkoły,
Choć byśmy mieli trupem paść,
Zniweczym ich mozoły.
Tobie oddamy każdy próg...
Tak nam dopomóż Bóg!

Ze wszystkich świątyń, chat i pól,
Popłynie hymn wspaniały:
Niech żyje Jezus Chrystus Król
W koronie wiecznej chwały.
Niech żyje Marja! zagrzmi róg...
Tak nam dopomóż Bóg!

I taki tryumf, taki cud
Powieje z Jasnej Góry;
I z taką wiarą ruszy lud,
Synowie Polski, córy,
Że jak mgławica pierzchnie wróg...
Tak nam dopomóż Bóg!

Program obchodu:

O godz. 9 zbiórka towarzystw przed szkołą na Bielawkach (ul. Poniatowskiego, róg Senatorskiej).

O godz. 9,30 pochód ul. Senatorską, Chodkiewicza, Gdańską, Alejami Mickiewicza i przez Zacisze do kościoła Księży Misjonarzy (Plac Ossolińskich) na uroczyste nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem, które wygłosi ks. superior dr. Moska.

O godz. 12 pochód manifestacyjny ulicą Ossolińskich i Jagiellońską do Resursy Kupieckiej na uroczystą

AKADEMJĘ.

1. Śpiew chóru kościelnego pod batutą p. Noskiewicza.
2. Słowo wstępne prezesa okręgowego Jana Cywińskiego, powitanie władz i delgacyj, następnie wybór prezydjum.
3. Wykład **posła na sejm dr. Tempki z Królewskiej Huty.**
4. Deklamacja.
5. Uczczenie Ojca św. i Prezydenta Rzeczypospolitej.
6. Śpiew wspólny hymnu robotników katolickich „My chcemy Boga“.

*

Pamiętajmy więc w dniu 5 maja w święto Wniebowstąpienia Pańskiego o „Dniu Robotnika Katolickiego“ na Bielawkach!

(ak).



U golibrody.

GOLIBRODA.

— Pan redaktor czytał o panu nieboszczyk Kreuger? Dał polskiemu Sejmu dwa miljony dolary łapówki, aby oni mu uchwalili monopolu tytoniowego. Szkodą wielki, że ani pan ani ja nie byli wtedy posłami. Pieniądze leżały na żemi. Ino uklęknić i je zbierać.

Racyi powiedziawszy, to pan nieboszczyk Kreuger był głupi. Za dwa miljony dolarów co jaby jemu nie uchwalił! Nie zapałki, ale gazu i elektryki. Czy nam nimoże być wszystko jedno między polski a szwedzkie elektryki? Jedno szwici i drugie szwici. A za tyle dolary to można nawet mieć bardzo mocnego prądu.

Szkoda, że pan Kreuger nie dostał u nas nominacyi na marszałek Sejmu. Un miał szeroki ręki. Nawet łapówki dawał w dolarach. A dziszaj co? Uczciwe djety poselskie płaci sze w bilonu. Czy to nie naprawde kryzysowy sytuacyi?

A Pan Marszałek już jest w Belwederu i bedzi zaczynał nowy piatiletki... O małego włosu byłbym powiedział nowy plajty. Pan Marszałek w Egiptu przypaczył sze na wszystki plagi egipski, aby je porównać z plagi polski. I miał powiedzić: egipski szarańczy i polski szarańczy są całkiem do szebi podobny! Ino tamta ma sześć nogi, a ta dwa tylko.

A wi pan, co jest jeszcze u nas podobny? Egipski czemności. Tu pan dostanie w gęby i pan nawet niewi od kogo. Czy od ministerstwa opieki społeczny, czy od urząd podatkowy, albo nie przypadkiem od Szczelca.

W każdym razie zaczynamy nowego kursu. Szkoda, że Pan Marszałek po drodze nie wstąpnił do Palestyny. Widział by tam Golgoty i mógłby ji porównać z krajowym Golgotem. Albo Szczany Płaczu! Niechyby un widział, jak żydki pod nim stoją i robią rajwachu. Bo w Polski jemu tego nikt nie pokaże.

Koniec kwietnia w przysłowiach.

O wróżbach, snutych przez lud w pierwszych dniach kwietnia, pisaliśmy swego czasu. Druga połowa tego już naprawdę wiosennego miesiąca ma patronów tak w Polsce popularnych, że związano z ich imionami cały szereg przysłów i przepowiedni.

W dniu 23 kwietnia, poświęconym św. Wojciechowi, wypędza się poraz pierwszy bydło na paszę. Ponieważ były lata, że w tym dniu słyszano grzmoty, bardzo pożądane dla rolników, przysłowie mówi:

Kiedy grzmi w święto Wojciecha,
Rośnie rolnikom pociecha.

Dawniej istniał gdzieniegdzie zwyczaj, że kiedy wieśniak usłyszał pierwszy grzmot, wychodził przed chatę i na rękach przewracał się, robiąc t. zw. „kozła“. Miało go to zabezpieczyć na cały rok przed... paraliżem.

Dobrze zapowiadają się urodzaje, jeżeli zboże na św. Wojciecha tak już wyrasta, że może się w niem skryć spory ptaszek. Naprzykład:

Taka pszenica zwykle urodzajna bywa,
Która na św. Wojciech przepiórkę po-
[krywa.

Gdy na Wojciecha wrony z żyta nie widać,
Możesz resztę karmy ze stodoły wydać.

Rycerski patron św. Jerzy zastaje już zboże ozime zupełnie podrosłe:

Na św. Jura
Schowa się w życie kura.

W dzień św. Marka (25 kwietnia odbywały się dawniej po wsiach procesje, w czasie których na kopcach granicznych bito chłopców, aby pamiętali granicę. Zwano to „frycówką“, a przysłowie mówiło:

Pamiętaj chłopcze,
Że tu stały kopce.

Inne powiedzonka na św. Marka brzmią:

Święty Marek
Wrzuci do wody ogarek.

Albo:

Święty Marek
Poszedł na folwarek
Oglądać żytko,
Czy weszło wszystko.

Gospodarzom dzień ten przypominał, że czas najwyższy na zasiewy:

Na św. Marka
Późny siew owsa, a wczesna tatarka.

Albo:

Na św. Marka
Późny owies, a ranna tatarka.

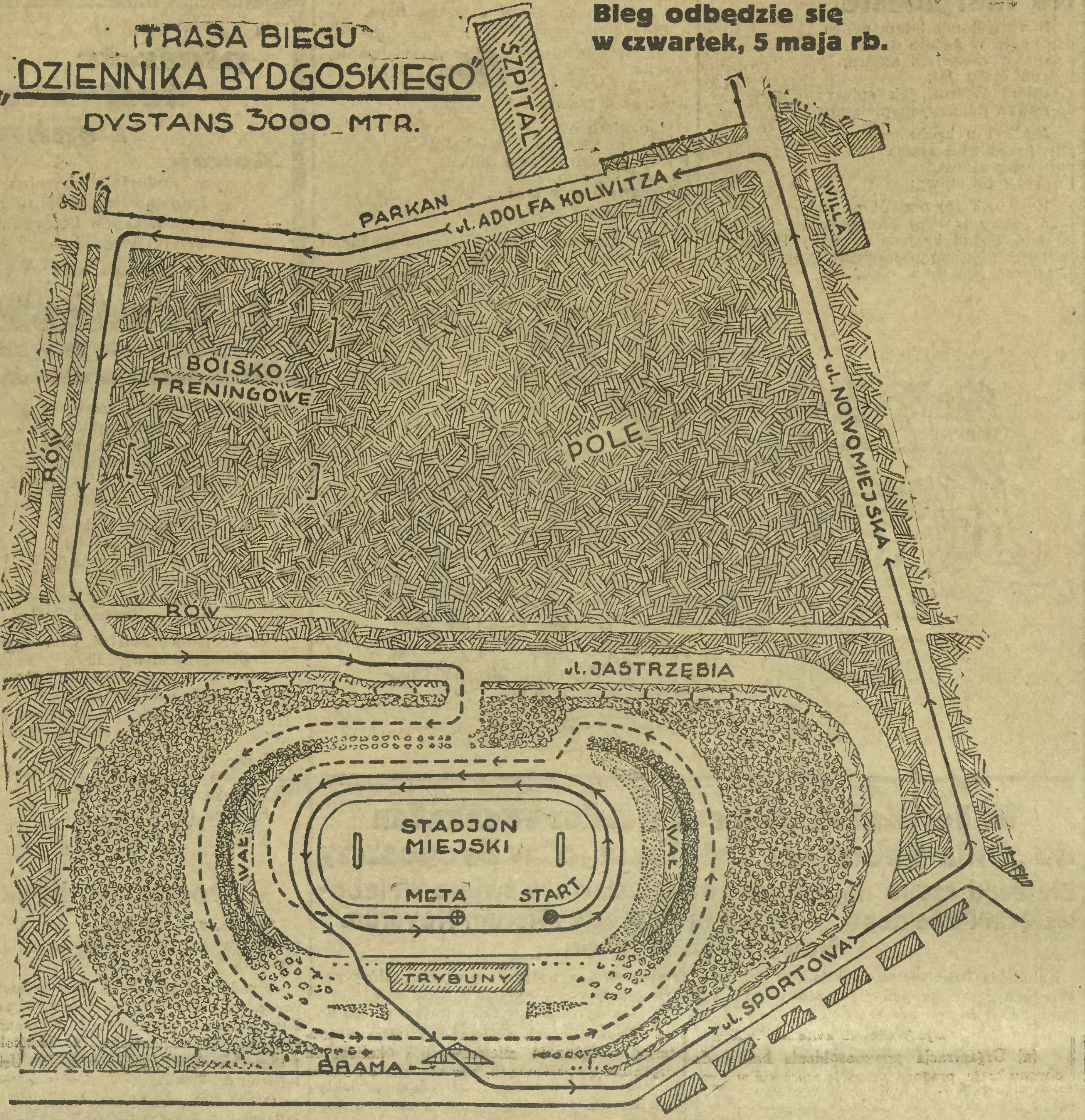
Roboty siewne wstrzymuje się w dnie krzyżowe:

W dnie krzyżowe męka Boża,
Wstrzymuj się od siewu zboża.

W kwietniu, według starego kalendarza w lasach i na polach wszystko zieleniało, zwłaszcza lipa, buk i klon rozwijały się całkowicie.

W tym roku wiosna się opóźnia, więc nie zawsze przysłowia się spełniają.

Bieg odbędzie się w czwartek, 5 maja rb.



Dziada Polikarpa śpiewanie.

Jeśli naogół dola nam obrzydła,
Winien sam człowiek—mędrek nierozumny!
Sobie i bliźnim potworzył prawidła,
Swobodę, bujność... pakując do trumny;
Paragrafami pręży życia nić,
Głosi dekrety: „Tak chcę! Tak ma [być!"
Więc rządy, sądy i regulaminy,
Zwyczaje, prawa, rygor, etykiety,
Kalendarz aury, strzelania zwierzyny...
Mody dla strojów, forma dla poety...
Krawiec nagości reguluje wstyd,
A płodność pluskiew prawo, zwane [flit.

Ponad tem wszystkiem na życia ekranie
Swawola — niby dziarska opozycja —
Bezkarnie buja, i na to bujanie
Nic nie poradzi najtęższa policja.
Choćbyś najostrzej karał, groził, strzegł,
Wszędy bujanie naznaczy swój bieg,
Uczeń bujanie robi z profesorem,
Matula dziecię buja Mikołajem,
Dłużnik, że odda, buja cię honorem,
A polski klimat marcem, kwietniem, majem;
Wiosna na pół dnia wychyli swój czub,
Lecz dla pewności futro sobie kup!
Ileż zawodów na wiosny przełomie
Owo powszechne bujanie wytwarza?!

. . . .

Było to w Sztenclu, Bałtyku, czy Romie.
On się przy obcej urodzie rozżarza —
Wtem... rwetes, burda... Ona — smyk [za drzwi...
A winowajca przed swą żonką drży...
Nie powiem przecie, co to za numerek;
Lecz gdy koniecznie ktoś tego ciekawy,
Niechże dorobi sobie rym na — erek,
Z pewnością dojdzie sedna całej sprawy.
Telefon z plotką mknie w Bydgoszczy, [wnet,
I wszystko ściśle wiesz od a do zet.
Zgorszenie? — Nie. To głupia rzecz i
Że ktoś przy kawie flirci z Dulcyneją [błaha,
I przed żoneczki pazurkiem się stracha,
Z tego ludziska tylko się uśmieją,
Iż — niby bujacz — a taki jest kiep,
Że się tak łatwo dał złapać za łeb.
Czy ta przygoda będzie mu nauczką
I z amorami nazawsze rozdzieli,
Wątpię. Niebawem ujrzycie: maluczko—
A lorbas-bujacz znowu głupstwo strzeli.
Partaczu! Jeśli chcesz w bujaniu [trwać,
Musisz się dobrze na bujaniu znać.
To jest doprawdy droga do karjery:
Kto buja sprytnie, ten lot wytnie w chmury,
Laury zdobędzie, urząd i ordery
I, zabezpieczon datkiem synekury
Wspomni, jak miło bujać drugich... [lecz
Trza umieć bujać! W tem tkwi głów- [na rzecz.

—::—

— **Nowy naczelnik urzędu skarbowego Bydgoszcz—powiat.** Następcą p. Ukielskiego, przeniesionego do Łodzi, został p. **Uramowski,** który dłuższy czas pracował w jednym z tutejszych urzędów skarbowych, zaś podczas ostatnich wyborów do sejmu organizował urzędników państwowych pod flagą Be-Be. Doczekał się więc p. Uramowski nareszcie upragnionego awansu.

— **Szkoła powszechna im. H. Dąbrowskiego** zawiadamia, że konferencja wywiadowcza rodziców o postępach uczniów odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 12.

Co będzie z „Teatralką"?

Wywiad z optymistą, przygotowującym miłe niespodzianki dla Bydgoszczan.

Nie braknie oznak, iż znajdujemy się w Bydgoszczy już w pełni wiosny: nowe ławki poustawiano w parkach, drzewa i trawniki zielenieją, a przedewszystkiem kwitnie handel lodami. Daremnie szukamy jedynie, ściśle związanej od szeregu lat z wiosną bydgoską — otwarcia „Kawiarni Teatralnej", popularniej zwanej „Teatralką".

Co będzie z „Teatralką"?

Z tysiąca ust lokalnych patrjotów bydgoskich wychodzi obecnie to najaktualniejsze bodaj pytanie: „co będzie z „Teatralką"? Przemawia tu tęsknota, wielka tęsknota za tą prawdziwą wiosną, pełną ciepła słonecznego i czystego powietrza, którą zawsze rozkoszowaliśmy się — w śródmieściu — przy dźwiękach dobrej muzyki w „Teatralce". I ja zatęskniłem...

Spoglądając z mostu Gdańskiego w stronę „Teatralki" zauważyłem tam ożywiony ruch. Pilne ręce ludzkie starały się odnowić naszą dawną kochaną „Teatralkę". Zbliżyłem się do ogrodu Teatralnego.

Podchodzi do mnie z uśmiechem zadowolenia na ustach właściciel „Bristolu" i „Teatralki" p. Zygmunt Ciupek, senior bydgoskich „cafétierów" pracujący w swym zawodzie z powodzeniem już przeszło 20 lat. Po serdecznem przywitaniu zapytałem:

— Wiosna bydgoska bez „Teatralki" jest poprostu nie do pomyślenia; kiedy nastąpi nareszcie otwarcie i co wogóle będzie z „Teatralką"?

— Będzie... i robi się!... jak pan widzi, panie redaktorze. Wszystko zależy od pogody — od słońca. W każdym razie oficjalne otwarcie nastąpi w niedzielę 1 maja.

— Napewno przygotowuje pan jakieś niespodzianki?

— Zgadł, pan redaktor! Przedewszystkiem kazałem wybudować wielką płytę betonową, na której suwać może 30 tańczących par jak na gładkiej posadzce parkietowej. Poważna muzyka klasyczna i popularna, przeplatana będzie jazz'em, a więc będą też dancingi i five o clocki.

— Jakie jeszcze szykuje pan niespodzianki?

— Będzie i orkiestra symfoniczna i instrumenty jak fortepian, fisharmonjum itp. Ze względów akustycznych przebudowano muszlę. Mam przytem zapewniony pierwszorzędny zespół orkiestrowy, nieznany jeszcze w Bydgoszczy.

— Czy o „samotnikach" i miłośnikach gry w szachy pan nie zapomniał?

— Naturalnie, że nie... Będzie „Telefon" i specjalny zakątek dla szachistów, zupełnie odosobniony. Ale jeszcze w sprawie niespodzianek: ceny zostaną obniżone o 25%. Publiczności zaś radzę zwrócić uwagę na cenniki.

— W każdym razie doczekamy się otwarcia „Teatralki", z czem podzielę się z radością z naszymi Czytelnikami. Panu zaś życzyć mogę tylko — pogody! Publiczności wówczas napewno nigdy nie zabraknie.

(ak.)

— **Występy artystów i dancing w Resursie Kupieckiej.** Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 8 wieczorem odbędą się występy artystów pod kierownictwem p. Ludkowskiego. Pozatem dancing przy doborowej orkiestrze jazzbandowej.

— **Ekonomja w „barze Ekonomicznym"** na Jezuickiej. Nowy dzierżawca tego lokalu, mistrz sztuki kulinarnej p. W'. Jakolew zapowiada w w dzisiejszym numerze „Dziennika" dalszą zniżkę cen. Kolacje wydaje po 50 groszy.

Notatki reportera.

Nie kupuj cygańskich skrzypiec! — Co mówi bydgoski Stradivari, lutnik z Bożej łaski. — Cenne prace zobaczymy na wystawie terminatorów. — Intarsje znowu modne.

(n) Grajże, grajku, będzieszw niebie... Tylko nie graj na skrzypkach kupionych „okazyjnie" od cyganów.

Oto prawdziwe wydarzenie z Nakła: Początkujący muzyk kawiarniany, jeszcze nie zupełnie wyspany po przebytej w dusznym lokalu nocy, usłyszał na podwórku domu, w którym mieszka', oryginalną grę na skrzypcach. Zaciekawiony, wyjrzał oknem. Cygan kudłaty, prawdziwy cygan-artysta, wydobywał z swego instrumentu czarujące tony. Podszedł doń nasz młodzian, pochwycił go i obejrzał „zaczarowane" skrzypki. Cyganisko roztkwiliło się i nuże narzekać, że tak go bieda przycisnęła, iż zmuszony będzie swój instrument, umiłowaną relikwję rodzinną, sprzedać. Poczciwy Nakielczanin wpadł w sprytnie zastawione sidła. Oddał cyganowi własne skrzypce wartości dwustu złotych, dodał mu jeszcze trzy ciężko zapracowane setki, a wzamian wziął jego „stare" cygańskie skrzypki. Wyglądały one naprawdę staro, bo cygan nie szczędził kalofonji... z sadzami. Wewnątrz miały wypalony znak, wyraźnie rozpoznać było można literę „S".

— To z pewnością Stradivari — pomyślał sobie uradowany muzyk kawiarniany.

Dumny ze swego nabytku, choć nie bardzo zadowolony z dźwięku skrzypiec, pojechał do Bydgoszczy — do „Savoyu" pochwalić się przed starszymi kolegami. Ci tylko wzdrygnęli ramionami i odesłali nowicjusza do — **Niewczyka,** objaśniając, że wyroby Stradivariego, ucznia nie mniej sławnego Amatiego z Kremony, są prawdziwemi arcydziełami, dzisiaj prawie na wagę złota płaconemi.

Niewczyk (powinien nazywać się Wiedczyk) tylko raz okiem rzucił na cygański klejnot i już wszystko wiedział:

— A niech was gęś kopnie! Toście wpadli! Są to najzwyczajniejsze skrzypce uczniowskie, które sprzedaję po 18 złotych... Pamiętam — przypomniał sobie za chwilę — byli przed kilku tygodniami w moim magazynie cyganie i zakupili dwa tuziny najtańszych skrzypiec.

— Ale znak wypalony? — pyta skonsternowany młodzieniec.

— To moje imię: Stanisław, a tuż obok przecie stoi druga litera — „N."

Nasz reporter znajdował się przypadkiem w pracowni mistrza, na Gdańskiej. I słyszał całą rozmowę, atoli obiecał zachować dyskrecję co do nazwiska, ażeby tak haniebnie oszukanego przyszłego może Paganiniego czy Kubelika nie ośmieszyć.

Najlepsze skrzypce wyprodukowane u Niewczyka, który wszystkie tajemnice zawodowe lutnictwa ma po swoim ojcu (starym Niewczyku ze Lwowa) i pilnie ich strzeże, kosztują do tysiąca złotych. Wiolonczele jego roboty są jeszcze droższe, ale co za materjał, co za „dusza" w każdym instrumencie i jakie zabarwienie laku! Senjor lutników polskich, prof. Hausler z Krakowa, wystawił skrzypcom bydgoskim najlepsze świadectwo. Polska więc dumna być może z swoich Niewczyków, których kolebka stała w Poznaniu. Są to godni następcy Grobliczów i Dankwartów — polskich Stradivarich.

Nie powinniśmy sprowadzać kosztownych instrumentów z zagranicy. Wszystkie gałęzie tego przemysłu posiadamy. Od organków ustnych (harmonijek) wyrabianych masowo w Świeciu aż do drogich fortepianów koncertowych, dosłownie wszystko w Polsce się robi, nawet bębny i instrumenty dęte (trąby i puzony). Polski klon, polskie dykty, polski metal, polska uczciwa praca.

Młodzież utalentowana powinna garnąć się do lutnictwa. Lutnictwo jest sztuką budowania instrumentów strunowych. W Bydgoszczy i na całem Pomorzu dyplom mistrzowski sztuki lutniczej posiada jedynie Niewczyk. Wyzwolił on już trzech uczni. Prace ich artystyczne będziemy podziwiali na wystawie terminatorów za ośm tygodni.

Oprócz lutnictwa mało znanym zawodem, przeniesionym do nas z Włoch, jest **intarsjatura,** sztuka wyrabiania mozaiki z drzewa, ozdabiania szkatułek i albumów. Sztukę stosowaną zaszczepił tutaj niejaki Paul, mający pracownię przy ulicy Piotra Skargi. Paulowe intarsje to istne arcydzieła. „Mistrz", naprawiając rakiety tenisowe, zapuszcza intarsje do rączek, tak jest zakochany w swej sztuce zdobnictwa.

Ratujmy nasze dzieci!

Już niejednokrotnie poruszałam na łamach „Dziennika Bydgoskiego“ sprawę literatury dziecięcej. Wiadomo nam wszystkim, iż bardzo ważnym czynnikiem, wpływającym dodatnio czy też ujemnie na charakter i duszę dziecka jest **to, co ono czyta.** Wartoby wejrzeć w tę kwestję choćby ze względu na przyszłość naszych pociech.

W obecnych czasach, kiedy mamusie są tak szalenie zajęte ważniejszemi sprawami niż wychowanie, czuwanie nad własnem dzieckiem, **dzieci nawet wprawiają się w czytaniu brukowych pism**, jak na przykład osławiony „Detektyw“, „Czerwoniak“ i t. p. Nie wiem jak wytłumaczyć sobie krótkowzroczność takich rodziców nie zdających sobie sprawy z zadania jakie na nich ciąży.

Kto ponosi odpowiedzialność przed społeczeństwem i własnem sumieniem za przyszłość naszych dzieci? My! My rodzice! Zatem nie wolno! **Nie mamy prawa patrzeć pobłażliwie, obojętnie na czytanie zabójczej lektury przez naszych najmilszych.** Jeśli nie mamy chęci ni energji, to w imię poświęcenia trzeba położyć kres samowoli naszych dzieci.

W obecnej dobie, kiedy kraj i ludzkość przeżywa straszny niebywały kryzys, nam nie wolno stać z założonemi rękami, lecz wszyscy razem mamy tworzyć podwalinę do nowego gmachu: **innych charakterów, lepszych i wielkości ducha.**

Dajmy naszym dzieciom zdrową literaturę, któraby kształciła charakter, serce i duszę! Sensacyjne wiadomości, straszne historje, któremi dziecko przeładowuje swój umysł, wpływają nań zabójczo.

Pierwsze wrażenie, jakie dziecko odnosi po przeczytaniu jakiegoś tragicznego wypadku, budzi uczucie przerażenia, grozy, lecz wrodzona ciekawość, będąca właściwością umysłu dziecięcego, przewyższają grozę i czyta wiadomość następną. Z czasem powstaje niczem **niepohamowana żądza tych strasznych wieści i czytanie staje się nałogiem.** Zaznaczam, iż jedno dziecko czytając, przyjmuje biernie owe opowieści, tylko z biegiem czasu staje się dziwnie wrażliwe, zdenerwowane, co przejawia się w całym wyrazie twarzy.

Drugie dziecko żyje pod wrażeniem tych strasznych historji. Wygląda napadu bandytów, pilnuje, aby zawsze drzwi były dobrze zamknięte, nawet sen ich męczy, bowiem **sny odtwarzają czytane okropności.** Inne dzieci po przeczytaniu sensacji usiłowują naśladować nieraz jaknajściślej przebieg czytanego wypadku, **urządzając zabawyw bandytów, zbójców, złodziei.** Z czasem zabawy te stają się im najmilszą rozrywką.

Nie będę dalej rozwijała tak bogatego tematu, gdyż sądzę, iż każde z rodziców dobrze rozumie, dokąd zamierzam i jaką przyszłość skreśliłabym niektórym małym czytelnikom sensacji.

Nie tędy droga kochani rodzice! Polska, kraj wielkiej przyszłości, musi wytężyć wszystkie siły, oddać całą energję na stworzenie nowego, **odrodzonego obywatela kraju!**

Dajmy młodym duszyczkom wszystko najlepsze. Stwórzmy wokół nich w naszym własnym domu świat ideałów dobra, prawdy i piękna! To jest pierwszym obowiązkiem względem ojczyzny! To wielkie zadanie każdego z rodziców!

Wychowajmy tak nasze dzieci, aby one w przyszłości nie wyrządzały takich krzywd społeczeństwu, jakich my doznajemy dziś. Zatem do czynu! **Odbierzmy naszym najukochańszym zabójczą lekturę!** Zapobiegnijmy nieprzewidzianym strasznym tragedjom! (Nie chcielibyśmy, aby nasze dzieci w tak młodym wieku stały się członkami „Czarnej ręki“, jak to miało miejsce w Gdyni).

Marja Boruniowa.



Szlakiem Bolesława Krzywoustego...

Na wzgórzu przy stacji kolejowej Łęgnowo stanie krzyż pamiątkowy. Niemcy usunęli stamtąd swoją pamiątkę po księciu Albrechcie.

Bydgoszcz, 22 kwietnia 1932 r.

(n) Organizacja przysposobienia kobiet do obrony kraju, pragnąc po sobie zostawić w Bydgoszczy jakąś trwalszą pamiątkę, postanowiła postawić krzyż na dawniejszej „Albrechtshöhe“. Jest to wzgórze tuż niedaleko stacji kolejowej Łęgnowo położone na skrzyżowaniu drogi żelaznej i traktu bydgosko-toruńskiego. Nazwę **„Albrechtshöhe“** nadali temu wzgórzu Prusacy na pamiątkę pobytu tutaj księcia pruskiego Albrechta podczas **wielkich manewrów wojskowych.** Był tam nawet **kamień pamiątkowy** z niemieckim napisem, a niemiecka młodzież szkolna jeszcze dotąd tłumnie pielgrzymuje na to wzgórze.

Nasze **dzielne Polki** postanowiły na miejscu usuniętego w porę kamienia „obrazy“ postawić **godło miłości i światłości — krzyż Chrystusowy.** Uradzono, nie stawiać żadnego nowoczesnego krzyża z betonu, tylko prosty, polski **krzyż dębowy** na trwałym jednak fundamencie. Młodzież polska, szczególnie harcerstwo, ma zamiar wbijać w drzewo tego krzyża różne gwoździe pamiątkowe i tabliczki metalowe.

Poświęcenie krzyża połączone będzie z obchodem **10-lecia istnienie w Bydgoszczy zjednoczenia organizacyj przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.** Zarząd tutejszych głównych warsztatów kolejowych zaofiarował się dać swoich ludzi do pomocy i potrzebny materjał. Większość miejscowych i okolicznych organizacyj społecznych, bez względu na kierunek polityczny, niewątpliwie podąży **w połowie czerwca** — tłumnie z sztandarami swojemi i orkiestrami — na miejsce historyczne. Historyczne dla nas, mieszkańców tej ziemi od wieków dlatego, że z tego właśnie wzgórza **w roku 1120** Bolesław Krzywousty, ciągnący na **podbój kulturalny Pomorza,** razem z polskimi misjonarzami, aby zanieść tam pochodnię wiary Chrystusowej, orlim wzrokiem spoglądał na leżący na przeciwległych wzgórzach za Brdą, **Wyszogród** (późniejszy Fordon). Rycerstwo polskie, opromienione chwałą i odniesionymi zwycięstwami, otaczało wówczas króla Bolesława III. Krzywoustego, godnego następcę Bolesława Chrobrego, na tem właśnie wzgórzu. Nadanie temu historycznemu miejscu nazwy **„Wzgórza Bolesława Krzywoustego“** będzie ukoronowaniem dzieła miejscowej Organizacji przysposobienia kobiet do obrony kraju.

—::—

Sprzeniewierzenie. P. Józef Szyperski, zamieszkały przy ulicy Poznańskiej 7, powierzył pewnemu osobnikowi większą ilość pocztówek do fotografji. Osobnik atoli zabrawszy pocztówki „zwiał“ z niemi i już się więcej nie pokazał, krzywdząc tem p. S. na kilkadziesiąt zł.



Pan Jacek Furdyga donosi:

Na parowcu „Romania“ między Pireus a Constanzą, 20 kwietnia.

Szanowna Redakcjo!

Zapomniałem w ostatnim liście zaznaczyć, że podróż morską z Aleksandrji do Constanzy zniósł Dziadek doskonale. Wszyscy „jechali do Rygi“, tylko on się trzymał.

— Jacuś — powiada do mnie — miałbym też ochotę, ale jakoś nie wypada. Niedobre wywołałoby to wrażenie zagranicą, gdyby pierwszy marszałek Polski urządził sobie takiego żołądkowego sikusa. I to jeszcze na obcem terytorjum. To już wolę połknąć drugi raz, a pokazać hart duszy i żołądka.

Bardzo ładnie opisał to wszystko „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ w olbrzymiej korespondencji z portu Pireus. Stanął on na tem stanowisku, że Dziadek, niefolgując żołądkowi, okazał bohaterstwo, które zasługuje na podziw całego świata. Tak rzecz tę ujął kapitan Lepecki, autor powyższej korespondencji, na co i ja się zupełnie piszę.

Po przybyciu do Pireus stary postanowił zwiedzić pobliskie Ateny, dokąd też pojechaliśmy samochodem. Z biedą wydrapałem się za Dziadkiem na wysokie Akropolis, bo niezwyczajny z góry patrzeć, dostałem kręciółki we łbie, a nie żebym był pijany, jak mnie zeszkalował Dziadek. Na terasie Akropolisu mówi stary do mnie:

— Bacz, jaki to potężny ten pomnik ducha ludzkiego, który przetrwał tyle już wieków. Z długowiecznością jego cóż porównać da się?

— Baczę, Dziadziu, i tyle tylko powiem, że te pomniki, jakie naród Tobie stawia, też ździebko czasu przetrwają. Ja nawet niekiedy tak myślę, że Akropolisu braknie, a pamięć o tobie dalej trwać będzie. Solon, Temistokles albo Alcybiades mają swoje znaczenie w historji, ale żaden z nich nad żadną rzeką żadnego cudu nie dokonał. Bo nawet ta bitwa pod Salaminą zupełnie ludzkim rozumem stoczoną i wygraną została. A już co do ustawodawcy Solona, to stanowczo Ty, Dziadziu, masz przed nim fory w historji. Bo on stworzył swoje ustawodawstwo na splantowanym terenie, a Ty musiałeś pierwej jedną Konstytucję wykarczować, aby dla drugiej zrobić miejsce. Ino, że z tym karczunkiem starej poszło Ci przez noc, a ta budowa nowej Konstytucji trwa trochę przydługo. Więcej się o niej gada niż robi.

— Bo chcę ją zmontować gruntownie, i zbieram do tego doświadczenia. Nie zapominaj, że w nowej Konstytucji ma być rozszerzona władza Prezydenta Rzeczypospolitej. A gdzież gwarancja, że ten prezydent będzie zawsze człowiekiem tego samego pokroju, co obecnie rządzący nam prezydent Mościcki? Może łatwo przyjść do fanaberji politycznej, i władzę po nim, a właściwie po mnie, obejmie jaki Trąmpczyński — a wtedy co? Więc trzeba z tą Konstytucją i tak i siak, a to nie jest rzeczą łatwą.

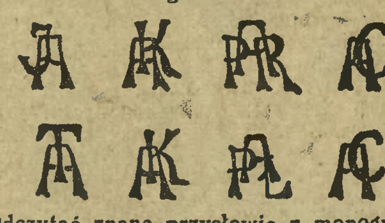
Chciał Dziadek zwiedzić jeszcze Maraton i Termopile, aby — jak powiadał — z wzorów klasycznych naukę dla siebie jako dla wodza i męża stanu wyciągnąć. Ale robił się coraz większy kurz i gorąc, a także okręt niecierpliwie na nas buczał, bo czas był do odjazdu. Wróciliśmy tedy do portu i niebawem wypłynęli na pełne morze.

Podczas dalszej podróży przeprowadziłem ze starym dyskusję nad projektowanem podrożeniem paszportów, i to nie byle jak, bo aż do 400 złotych. Ja twierdziłem, że to mało, i że lepiej skarb państwa się poratuje, gdy będzie od paszportu brał po 5 tysięcy zł. Ale Dziadek mnie zekpał, nazwał mnie wyzyskiwaczem i niepoczytalnym fiskalistą, i powiedział, że na 3 tysiące toby się od biedy zgodził, ale ani na złocisza więcej.

O tej naszej kontrowersji w tej materji napiszę jeszcze w najbliższym liście.

SZARADY ZAGADKI

Monogram nr. 45.



Odczytać znane przysłowie z monogramów, z których każdy obejmuje litery jednej zgłoski.

Szarada nr. 46.

Przepiękne pióro — w głoskach trzech,
Lecz głos! — To raczej wrzask i śmiech...
A z drugiej trójki liter masz
Powszechne imię; wszak je znasz.
Złącz części! Zadaj sobie trud!
Znajdziesz, zajrzawszy w małpi ród. —

Rozwiązanie kwadratu A. nr. 41.

A	S	P	A	Z	J	A
P	A	R	A	W	A	N
B	Ł	A	W	A	T	Y
K	A	N	A	R	E	K
K	R	A	M	A	R	Z
S	A	M	O	W	A	R
A	M	E	R	Y	K	A

Rozwiązanie zagadki głoskowej nr. 42.
Kwiecień. —

Trafne rozwiązanie nadesłali:

Miejscowi: J. Meger, A. Reck, M. Frajerówna, G. Frajerówna, E. Frajer, E. Kreja, L. Cytowicz, L. Rogoziński, J. Teobalda, M. Geislerówna, L. Sztolf, K. Koseda, B. Malicki, St. Woytkowski R. Stukowski, T. Swarzenzer, A. Kasprzycki, J. Dzikowska, Z. Żurawski, B. Englicht, Z. Dzikowski, T. Faleńczykówna, I. Malicka, K. Białecki, W. Czaplicki, M. Czaplicka, E. Nowicki, T. Gawroński, **B. Sokołowski**, J. Gąsiorowski, B. Fürstenburg, E. Zalewski, P. Sobczak, H. Nowicki, U. Wesołowski, W. Podemski, I. Świątkowska, M. Taflińska, W. Żuchowska, M. Rubaszewski, B. Urbaniak, J. Tomczak, T. Musiał, W. Grylewiczówna, Z. Kosmowski, W. Mozelewski, F. Ryszewski, F. Getťka, J. Gutentarzanka, H. Rymerówna, J. Gołębiewska, E. Szczepański, B. Wietrzychowsk, T. Kuklińska, H. Iwicka, L. Ziółkowski, W. Duczyńska, E. Kowalkowska, G. Grams, St. Foryś, M. Krancówna, J. Maras, A. Malicka, M. Maciejewska, M. Neuman, A. Czerniak, L. Brodzki.

Zamiejscowi: F. Miklasz - Pruszcz, F. Węsierski - Fordon, E. Fryderówna - Nakło, J. Tollik - Janowo, Z. Fischbach - Września, L. Gruss - Chodzież, J. Zieliński - Smukała, St. Degorski - Inowrocław, W. Dembowski - Samoklęski Małe, Z. Mróz - Lipowa.

Nagrodę w drodze losowania otrzymał: Bolesław Sokołowski - Bydgoszcz.

HUMOR i SATYRA.

NASZE ZDROJOWISKA.

— Od jutra mój pensjonat zamieniam na pierwszorzędny.
— W jaki sposób?
— Podnoszę ceny utrzymania o 5 zł dziennie.

ARTYSTKA WE WSI GÓRALSKIEJ.

— O jak tu pięknie. Szkoda, że wielkich miast nie budują na wsi!

ZROZUMIANE.

Oskarżony: — Panie mecenasie, czy podejmie się pan mojej obrony?
Adwokat: — A co za to dostanę?
Oskarżony: — Jeśli ja nic nie dostanę, to pan dostaniesz, jeśli ja zaś dostanę coś, to pan nie dostanie nic.

PO NIEWCZASIE.



— Czy zechciałby pan wstać na chwileczkę! Muszę tylko umieścić ostrzeżenie, że ławka jest świeżo malowana!

— **Ślub.** W niedzielę, 24 bm., o godz. 6-ej po poł. w kościele św. Trójcy odbędzie się ślub p-ny Zofji, córki Antoniostwa Bukowskich, poważanych na Wilczaku (Nakielska nr. 115) obywateli, z p. Franciszkiem Bronikowskim. Młodej parze „Szczęść Boże!“.

— **Ś. p. inżynier Józef Dobrowolski.** Zmarł w Bydgoszczy ś. p. Józef Dobrowolski, inżynier-mechanik. Zmarły skończył z odznaczeniem wydział mechaniczny Politechniki Ryskiej, i po paroletniej pracy w zakładach firmy Schuckert'a w Norymberdze objął w 1894 r. stanowisko kierownicze w Kijowie. Po rewolucji zmarły przeniósł się do Bydgoszczy, gdzie objął stanowisko inżyniera elektrowni, na którem pozostał aż do śmierci. Z grona elektryków polskich ubyła z nim wybitna jednostka, ceniona i lubiona przez wszystkich, którzy się z nim stykali.

— **PORANEK OPERETKOWY** urządza orkiestra Kawiarni **„Europa“** pod dyr. kplm. p. A. Wopińskiego, w niedzielę, dnia 24 bm., o godz. 11,30 do 14-ej. (7752

— **Wykład francuski p. inż. Gabaret** p. t. „ce que la France pense de la Pologne“ budzi w mieście niemałe zainteresowanie. Sam temat dla nas Polaków wielce ciekawy, szanowny zaś prelegent, który dużo pracował w towarzystwach francusko-polskich na terenie Francji, obecnie zamieszkuje w Bydgoszczy i pragnie także u nas w Polsce przyczynić się do zacieśnienia węzłów przyjaźni, które od wieków łączą obydwa kraje. Pospieszmy zatem jak najliczniej na ten wykład we wtorek, 26 bm. o godz. 20 w auli Kopernika. Wstęp 50 gr.

Kto chciałby odwiedzić Konnersreuth?

Zapewne wszyscy podążyliby, aby przyjrzeć się stygmatom Teresy Neumann, lecz nie wszystkich stać na to. Jednakże w środę dnia 27 b. m. możemy się dowiedzieć z ust naocznego świadka ks. dziekana Płotki, byłego proboszcza parafji św. Trójcy, co nadzwyczajnego dzieje się w owej dotychczas nieznanej mieścinie. Już lata całe Teresa nie przyjmuje ani pokarmu, ani napoju. Tysiące ludzi nawet z za Oceanu nie szczędzą trudów dalekiej podróży, aby odwiedzić Konnersreuth. Kościół nie wydał żadnego jeszcze orzeczenia, zajmuje narazie stanowisko wyczekujące, sztuka natomiast lekarska stoi bezradna, gdyż sposobem naturalnym nie umie wytłumaczyć owego zjawiska.

Aspirin.

Przeziębienia przejściowych pór roku.

Chociaż mroźne miesiące zimowe powodują niejedno przeziębiene, to jednak przejście z jesieni do zimy i z zimy na wiosnę przedstawiają niemniejsze niebezpieczeństwo dla zdrowia. Zbyt pohopnie przy pierwszych cieplejszych promieniach słońca zrzucamy zimowe ubranie i wyzbywamy się wszelkiej ostrożności. W ten sposób dajemy sami okazję do przeziębienia. Pierwszemi jego objawami są nagłe dreszcze i ogólna niedyspozycja; kaszel i katar idą w ślad za tem. Zaraz w pierwszym stadjum choroby najlepiej jest stosować ciepło, następnie gorące napoje, zwłaszcza gorące mleko, lecz najskuteczniejszym środkiem w tych wypadkach, jak i w wielu innych, są tabletki Aspiriny. Parę tabletek, zażytych przed udaniem się na spoczynek, ewentualnie z gorącą wodą z sokiem cytrynowym, wspomagają ustrój w walce z przyczynami, wywołującemi chorobę i doprowadzają przeziębienie wkrótce do zniknięcia. 1180

„Nad Słodką Rzeką“.

Ks. prof. Ignacy Posadzy, znany misjonarz, wygłosi jutro w niedzielę o godz 20-ej w sali Kasyna Cywilnego wykład p. t. „Nad Słodką Rzeką“. Są to wrażenia brazylijskich objazdów misyjnych po polskich kolonjach wzdłuż uroczej Słodkiej Rzeki położonych.

Barwne i plastyczne słowa prelegenta, ilustrowane przeszło 225 własnemi przezroczami złoży się na jedyny w swym rodzaju film z życia naszych wychodźców i sąsiadujących z nimi leśnych ludzi kabokli.

Jak się dowiadujemy, ks. prof. Posadzy zamierza się odtąd całkowicie poświęcić **pracy dla polskiego wychodźtwa.** Należy on do tych sług Bożych, których ożywia jedno pragnienie: Siebie i wszystko dla Boga i Polski. Zaraz po powrocie z wyprawy misyjnej o Południowej Ameryki oddał całkowity dochód ze swych wykładów w sumie kilku tysięcy złotych **do dyspozycji „Opieki polskiej nad rodakami na obczyźnie“.** Obecnie przeznacza wszelki dochód z tego i następnych wykładów **na budowę Seminarjum Zagranicznego w Poznaniu,** które ma przygotować nowe zastępy polskich duszpasterzy dla naszej braci wychodźczej.

Osoba prelegenta, jak również wzniosły cel imprezy zasługuje na to, byśmy poparli to szlachetne poczynanie.

Po upadłości Banku Stadthagen.

Przed Sądem Grodzkim odbył się w ub. czwartek termin w sprawie upadłości Banku Stadthagen, na który przybyło 50 wierzycieli. Referowali sprawy dotychczasowi zarządcy masy pp. dyr. Witek i mec. Cisewski.

Ogólna suma zobowiązań banku wobec wierzycieli — zdaniem zarządców masy upadłościowej — nie przekracza obecnie sumy 1.800.000 zł. Aktywa powinny — według referatu dyr. Witka — wynieść conajmniej 1.200.000 zł, wobec czego wierzyciele z likwidacji uzyskać mogą około 60—70% swoich wierzytelności.

Sąd przystąpił do wyboru zarządu masy upadłościowej. Zarządcami masy pozostali pp. mec. Cisewski i dyr. Witek. Do wydziału wierzycieli wybrano pp. ks. prob. Hamerskiego z Wtelna, red. Fiedlera, inż. Frankego z Unisławа, posła Lewandowskiego, kpt. Moszkowskiego z Poznania, Stefana Niewiteckiego z Fordonu i Żelichowskiego.

Pierwsze posiedzenie nowego wydziału wierzycieli odbyć się ma w połowie przyszłego tygodnia. Posiedzenia takie mają się odbywać conajmniej co 4 tygodnie.

Rzadka i wzniosła uroczystość.

Czterdziestolecie pracy społecznej red. Stanisława Kunza.

Piszą nam z **Grudziądza:**

Znana ze swej ruchliwości „Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych“, razem z „Kołem Dziennikarzy w Grudziądzu“, urządziła onegdaj piękną i wzniosłą uroczystość w swych salonach z okazji jubileuszu 40-lecia pracy społecznej i publicystycznej współpracownika „Dziennika Bydgoskiego“, Stanisława Kunza.

Z pośród licznych gości zauważyliśmy p. prezydenta miasta Włodka, starostę powiatowego i grodzkiego Niepokulczyckiego, generała Rachmistruka, prezesa Rady Miejskiej i marszałka Krajowego, mec. Szychowskiego.

Uroczystość zagaił prezes miejscowego Koła Dziennikarzy, p. red. Zagierski. W imieniu „Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych“ przywitał gości kierownik tejże szkoły, prof. Wacław Szczeblewski. Obszerny życiorys Jubilata przedstawił A. Nowicki, z którego wywodów wynikało, że wysiłki i praca Stanisława Kunza były jednem pasmem wysiłków, pełnych poświęceń dla Ojczyzny.

Po przemówieniu redaktora L. Sobocińskiego z Poznania dokonał odsłonięcia przepięknego obrazu jubilata, wykonanego przez uczenicę Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych, p. Borchsenius, senjor dziennikarzy, p. Rakowski. Następnie składali życzenia Jubilatowi prezydent miasta Włodek i inni goście.

W drugiej części gospodarze podejmowali w hojny sposób zebranych, którzy spędzili w miłym i serdecznym nastroju kilka godzin.

Oby Bóg raczył Jubilatowi wynagrodzić jego trudy i znoje nadal czerstwem zdrowiem, aby mógł możliwie długo pracować społecznie ogółowi na pożytek.

— **Szkoła im. ks. Piramowicza.** Jutro, w niedzielę, 24 bm., po sumie odbędzie się konferencja wywiadowcza z aktualnym referatem. Obecność wszystkich rodziców konieczna.

— **Wycieczki morskie** organizuje Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (P. T. K.) w miesiącach letnich br. Statki polsko-amerykańskiej linji „Polonja“ i „Kościuszko“ obiorą trzy bardzo ciekawe trasy: I do Anglji i Szkocji, II dokoła morza Bałtyckiego — Tallin, Ryga, Helsingfors, Sztokholm, Gdynia, III Oslo, Bergen, Nordkap. Szczegółowych informacyj o tym najmilszym sposobie spędzenia wakacyj można zasięgnąć w bydgoskiem biurze Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, ul. Libelta 5.

— **Z okazją racjonalnej rozrywki,** pełnowartościowej zabawy, przychodzi P. T. Publiczności wielce lubiana tut. orkiestra Związku Inwalidów Wojennych, która w dniach 23 i 24 bm. w salach „Strzelnicy“ urządza zabawę taneczną. Melodyjny dźwięk aktualnych przebojów spotęguje czar i urok całości. A więc, w sobotę i w niedzielę do sal „Strzelnicy“.

— **Ku uwadze rodziców!** Pierwszorzędne przedszkole oraz oddział przygotowawczy M. Boruniowej (Jagiellońska 24) przyjmie jeszcze kilkoro dzieci do wiosennego kompletu od lat 3 do 7. Poleca się szczególniej dla dzieci, które po wakacjach będą posłane do szkoły. Program przedszkola kładzie silny nacisk na rozwój psychiczny i fizyczny dziecka, rozwija talent, stosując metody wytknięte przez wielkich badaczy duszy dziecięcej. Uwaga: Dykcja, nauka wymowy (wierszyki) oraz początki języka polskiego pod osobistym kierunkiem znanego poety-literata Stanisława Borunia. Przedszkole mieści się w lokalu przestronnym, słonecznym i hygjenicznym. W dni ciepłe lekcje odbywają się w ogrodzie.

Zapisy trwać będą do 1 maja, komplet trwa dwa miesiące, t. j. maj i czerwiec. Godziny przyjęć od 4 do 5 po poł. Urzędnikom i niezamożnej inteligencji ulgi.

— **Bydgoskie Tow. Cyklistów** urządza w niedzielę, 24 bm. wycieczkę do Torunia. Zbiórka o godz. 7,30 przy „Harmonji“. Goście i sympatycy mile widziani.

— **Kto znalazł notes z legitymacją urzędową** oraz kilku fotograjami? Legitymacja wystawiona jest na nazwisko W. Molskiego. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie legitymacji urzędowej poszkodowanemu, ul. Bocianowo 20.

— **Ukazał się nowy dziennik personalny M. S. Wojsk.** zawierający różne nominacje i przeniesienia oficerów do rezerwy. Dziennik ten przejrzeć można w redakcji.

Kapelanem rezerwy w duchowieństwie wojskowem wyznania augs.-ewangelickiego mianowano pastora Jerzego Kahane z Bydgoszczy.

Z korpusu oficerów piechoty przeniesiono do korpusu oficerów administracyjnych por. rez. Bilskiego Henryka, Błażkiewicza Bogusława, Tomaszewskiego Tadeusza i ppor. Juryńskiego Zygmunta z Bydgoszczy.

Do pospolitego ruszenia przeniesiono por. rez. Szlenka, ppor. Łuczkiewicza, ppor. Kornaszewskiego i rotm. rez. Malikowskiego, z 16 p. ułanów.

Z ruchu towarzystw.

Kat. Tow. Robotników Polskich par. Najśw. Serca P. Jezusa. Zebranie plenarne w niedzielę po nieszporach o godz. 4 po poł. w sali p. Mellera przy Pl. Piastowskim. Ważne sprawy.

S. M. P. „Brzask“. Dziś o godz. 20 zebranie zarządu w Ognisku.

Klub Polskiej Peaństw. Loterji Klasowej „Szczęście“. Zebranie 23 bm. o godz. 20 w lokalu p. Kosmali, ul. Lipowa 1. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Goście mile widziani.

Cech krawiectwa damskiego. Zebranie plenarne 25 bm. o godz. 19,30 u Luckwalda. Zebranie zarządu o godz. 19.

Zw. Młodych Drogerzystów. Zwiedzenie gazowni miejskiej nastąpi w niedzielę, 24 bm. Zbiórka wszystkich członków przed Resursą Kupiecką o godz. 12,30 w poł. Uprasza się o gremjalny udział.

Zjednoczenie Czeladzi Piekarskiej. Nadzwyczajne zebranie 24 bm. o godz. 14 w lokalu p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej.

Tow. śpiewu św. Wojciecha. Przypomina się członkom, iż z okazji święta patrona swego przystępuje drużyna w dniu 23 bm. do wspólnej spowiedzi św., a w niedzielę o godz. 7 pod sztandarem do Stołu Pańskiego.

T. U. K. Posiedzenie zarządu w poniedziałek, 25 bm. o godz. 20 w sekretarjacie Zw. Prac. Kupieckich, ul. Sienkiewicza 7. Zebranie plenarne dnia 27 bm o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad sprawa 10-lecia. Liczny udział pożądany.

S. M. P. „Brzask“. Dziś w sobotę o godz. 19 zbiórka II. zastępu w Domu Kat.

S. M. P. „Promyk“ oddz. młodszy. Zebranie plenarne w niedzielę o godz. 16 w salce parafjalnej.

S. M. P. „Wolność. Zebranie plenarne w niedzielę, 24 bm. o godz. 13 w Ognisku.

S. M. P. „Wiosna“. W niedzielę o godz. 13,30 fotografja kursistów. W poniedziałek o 19,30 zebranie plenarne i lekcja śpiewu.

„HALKA“. Lekcja śpiewu dnia 25 bm. w lokalu p. Cisewskiego, Stary Rynek 21. Z powodu bliskich występów obecność wszystkich członków czynnych konieczna.

Okręg S. M. P. męski. Zebranie miesięczne zarządów w dniu 25 bm. o godz. 19,30 w salce przy kościele św. Trójcy.

Związek b. Uczestników Powstań Narodowych grupa Bydgoszcz. Nadzwyczajne plenarne zebranie we wtorek 26. bm. o godz. 19,30 w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Przewidziany jest przyjazd zarządu głównego z Poznania oraz zaproszonych władz, gości z poszczególnych okręgów i grup. Ze względu na ważność spraw, jak przemianowanie związku oraz przyjęcie nowego statutu i nazwy, obecność wszystkich członków obowiązkowa. Wstęp na salę mają tylko członkowie za okazaniem legitymacji.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Doskonały podwójny program: **„Pat i Patachon w lunaparku“** oraz **„Maciste w walce z szeikiem“.**

KRISTAL. Dziś powtórzenie premjery rewelacyjnego filmu sezonu 1932 **„Tajemnica dworu Habsburgów“.** Są to zgoła nowe szczegóły z życia rodziny cesarskiej, romantycznej historji ces. Elżbiety oraz romansu arcyks. Rudolfa z baronową Vetserą. Wspaniały ten dramat rodziny, dbającej jedynie o formy dworskie i władzę, jest pierwszym filmem dotychczas w Bydgoszczy nie widzianym i zaznaczyć należy, że nieoczekiwanie świetnym w swym reportażu. Prócz tego nadprogram.

MARYSIEŃKA. Dziś nowy podwójny program; tym razem królować będzie na ekranie żywiołowa, wiośniana, wesoła i miła Liljana Harvey w dźwiękowcu p. t. **„Z rozkazu księżniczki“.** Piękne melodje i sytuacje dowcipne oraz gra i dekoracje dają piękną całość. Drugą częścią programu jest **„Testament miljonera“** z Ken Maynardem. W niedzielę początek o godzinie 3,20.

NOWOŚCI wyświetla najwspanialszy dramat dźwiękowy z udziałem uroczej Lupe Velez p. t. **„Krwawe perły“,** produkcji słynnej wytwórni „United Artists Picture“. Jest to obraz, który trzeba zobaczyć. Mówi on potężnym głosem talentu wykonawców sam za siebie.

REWJA. Na ekranie film p. t. **„Małżeństwo“** w roli gł. **Brygida Helm i Gustaw Diessel** oraz komedja z Anny Ondrą jako **„Grzesznicą z Montparnasse“.** Na scenie występy nowo zaangażowanych artystów.

PROGRAM RADJOFONICZNY,

PONIEDZIAŁEK, 25 KWIETNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty, 13,35: Płyty. 14,45: Płyty. 15,25: Odczyt maturalny. 15,50: Odczyt maturalny. 16,10: Płyty. 16,20: Lekcja języka francuskiego. 16,40: Płyty. 17,10: Odczyt p. t. „Fryderyk Fräbel i jego metoda“ (w 150-tą rocznicę urodzin). 17,35: Muzyka lekka. 19,15: Wiadomości bież. roln. 19,30: Wiadomości sportowe. 19,35: Płyty. 20,00: Feljeton muzyczny. 20,15; Koncert muzyki żydowskiej. 21,45: Feljeton p. t. „Życie stenografowane“. 22,00: Transmisja z Teatru Wielkiego „Konkursu orkiestr kolejowych“. Po transmisji i komunikatach — muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Budapeszt. 19,40: Koncert symfoniczny. **Lipsk.** 20,00: Koncert symfoniczny. **Wiedeń.** 20,50: Koncert kompozytorski Jenö Hubaya. **Strasburg.** 20,55: Koncert symfon. **Monachium.** 21,10: „Der weisse Fächer“ — sztuka Hugona von Hofmannsthala. **Frankfurt (Sztutgart).** 21,10: „Zmierzch bogów“ — opera Wagnera (akt. III.). **Wrocław.** 21,20: Recital skrzypcowy Henryka Marteau. **Berlin.** 21,30: Koncert symfoniczny.

Giełda warszawska

z dnia 22 kwietnia 1932.

Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	038,75	038,00
4-proc. poż. inwest.	000,00	091,25
4% poż. inwest. seryj.	000,00	096,00
5% poż. kol. konw.	000,00	038,50
4% poż. dolarowa	000,00	049,75
7-proc. poż. stabil.	055,25	053,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	079,75	080,00

Tendencja utrzymana.

Bank Polski płacił dnia 23 kwietnia za:

dolary amerykańskie	8,87—8,88
funty szterlingów	33,13
franki szwajcarskie	172,47
franki francuskie	34,93
marki niemieckie	—
guldeny gdańskie	174,07
szylingi austrjackie	—
liry włoskie	45,57
korony czeskie	26,21

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 22. 4. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	27,75— 28,00
Pszenica	28,25— 28,50
Jęczmień przemiałowy	22,00— 23,00
Jęczmień browarowy	24.75— 25,75
Owies nowy	21.50— 22,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	41,25— 42.25
Mąka pszenna 65% wł. worki	42,50— 44.50
Otręby żytnie	17,25— 17,50
Otręby pszenne	15,50— 16,50
Otręby pszenne (grube)	16,50— 17.50
Rzepak	32,00— 33,00
Gorczyca	30,00— 35,00
Wyka latowa	21,50— 23,50
Peluszka	25,00— 27,00
Groch Victoria	23,00— 26,00
Groch Folgera	32,00— 36,00
Łubin niebieski	11,00— 12,00
Łubin żółty	15.00— 16,00
Seradela	28,00— 30,00
Koniczyna czerwona	160,00—210,00
Koniczyna biała	320,00—460,00
Koniczyna szwedzka	130.00—150,00
Koniczyna żółta odłuszczona	150,00—170,00
Przelot	260,00—300,00
Tymoteusz	40.00— 55,00
Rajgras angielski	45,00— 50,00
Ziemniaki jadalne	3,50— 4,00
Ziemniaki fabryczne	0,00— 0,17
Makuch lniany 36—38%	26,00— 28,00
Makuch rzepakowy 36—38%	18,00— 19,00
Makuch słonecznik 46—48%	19,50— 20,50

Ogólne usposobienie stalsze.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Marsz. Piłsudski i petent.

Warszawa, 23. 4. (tel. wł.) Wczoraj wkrótce po przyjeździe marszałka Piłsudskiego do Warszawy, **podszedł do niego na dworcu jakiś podoficer** i stojąc na baczność podał marszałkowi **bruljon papieru**, przyczem powiedział: „Panie Marszałku, proszę o przyjęcie mojej prośby". P. Marszałek bruljon przyjął. Oczywiście podoficer pociągnięty zostanie do odpowiedzialności za niezachowanie drogi służbowej.

Sejmik T. C. L.

Poznań, 22. 4. W czwartek, 21 bm. odbył się w Poznaniu **doroczny Sejmik Oświatowy Tow. Czyteln Ludowych.** Wielką burzę wywołała wiadomość o zupełnie niesłychanych żądaniach Wojewody śląskiego.

Do Rady Głównej wybrano ponownie pp. dr. Meissnera, red. Kędzierskiego, hr. Bnińskiego i dyr. Puppela. Ponieważ p. star. Kowalski zrezygnował z wystawienia swej kandydatury, wybrano na jego miejsce z Pomorza ks. prob. Wróblewskiego. Na miejsce p. Tadrzyńskiej, jako przedstawicielkę Zw. Ziemianek w Radzie Głównej, powołano p. Wandę Chłapowską.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy później.

Nieudała ucieczka przestępcy z pociągu.

Z Nakła donoszą: Eskortowany w pociągu z Nakła do Gniezna przestępca Józef Rychter, obywatel czechosłowacki **wyskoczył z wagonu w czasie biegu pociągu.** Eskortujący policjant (z Poznania) zauważywszy ucieczkę również wyskoczył za nim i ujął go. Rychter bowiem przy upadku **złamał sobie rękę.** Policjant również odniósł lekkie kontuzje.

Aresztowanie bandy fałszerzy 5-złotówek i złodziei w Łabiszynie.

(Telef. od wł. korespondenta.)

Łabiszyn, 23. 4. Wczoraj 22 bm. policja łabiszyńska dokonała **aresztowania 12 osób, pochodzących przeważnie z Łodzi, a powracających czterema furmankami z jarmarku w Wysokiej.** Jak wykazało śledztwo, aresztowani w dniu 21 bm. przebywali **w Bydgoszczy.**

Znaleziono przy nich **175 sztuk fałszywych pięciozłotówek,** fabrykowanych jeszcze w roku 1929. Te fałszywe monety, puszczone w obieg u piekarzy łabiszyńskich, zwróciły na wędrowną bandę przestępców uwagę policji.

Aresztowani trudnili się nietylko puszczaniem w kurs fałszywych pięciozłotówek. Przy rewizji znaleziono u nich **skradzioną bieliznę, monogramowaną** i zapas prawie nowych ubrań **wartości ogólnej około 1000 zł.**

Szczegóły tej afery wędrownych przestępców podamy po ukończeniu śledztwa.

Zaburzenia komunistyczne w Ameryce.

Nowy Jork, 22 4. (PAT.) **Tłum komunistów urządził manifestację przed ratuszem.** Wśród manifestujących było wiele kobiet. **Komuniści usiłowali wtargnąć do wnętrza gmachu.** Policja zmuszona była interwenjować, przyczem **doszło do starcia.** Wielu manifestantów **odniosło rany.** Wśród policji **jest 10 poranionych.** Również i w Filadelfji doszło do starć między policją a manifestantami. **Było kilkunastu rannych.**

Statek potępieńców uda się na Bałtyk.

Barcelona, 22. 4. (PAT.) Wbrew pogłoskom, argentyński statek „Chaco", **wiozący 14 zesłańców pozostaje w dalszym ciągu w porcie barcelońskim** w celu dokonania naprawy uszkodzonego statku. Jutro opuści statek port, **udając się najpierw na Morze Bałtyckie,** a następnie zawinie **do portów Anglji i Włoch.**

Sowieckie złoto dla Niemiec.

Berlin, 22. 4. (PAT.) Prasa donosi o nadejściu do Rygi, jako punktu tranzytowego, **transportu złota sowieckiego w ilości 8 tys. kg., przeznaczonego dla banku Rzeszy.**

Złoto to ma stanowić pokrycie należności za wielkie obstalunki maszyn rolniczych.

Bankructwo koncernu elektrowni i gazowni.

Nowy Jork, 22. 4. (PAT.) Wielkie wrażenie wywołało bankructwo Midlewest Utilities Company, którego aktywa **sięgają blisko 2½ miljarda dolarów.** Jest to największe bankructwo z dziedziny przedsiębiorstw użyteczności publicznej w historji Stanów Zjednoczonych. Może być ono porównane do bankructwa Stinnesa.

RUCH ZAWODOWY.

Kryzys dotknął kelnerów najboleśniej.

W Bydgoszczy odbył się w ub. tygodniu konstytucyjny zjazd delgatów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego na okręg bydgoski. Do okręgu bydgoskiego należy całe **województwo pomorskie** oraz miasta **Bydgoszcz i Inowrocław** z woj. poznańskiego. Siedziba okręgu znajduje się w Bydgoszczy.

Zjazd zagaił prezes p. Schlabs, witając

delegatów z Bydgoszczy, Inowrocławia, Grudziądza, Gdyni i Torunia.

Potem zebrał głos członek zarządu głównego i przedstawiciel tegoż zarządu, przedtsawiając delegatom ciężkie położenie pracowników gastronomicznych oraz cel i zadania utworzonego okręgu.

Następnie wybrano prezydjum zjazdu. Na przewodniczącego wybrano p. Sokołowskiego, sekretarzem p. Steinera z Inowrocławia, asesorem p. Sokołowskiego P. z Grudziądza.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum, poszczególne oddziały składały sprawozdanie z ich dotychczasowej działalności. Ze sprawozdań tych dowiedziano się, że

jedna trzecia pracowników gastronomicznych jest bez pracy

i kryzys szczególnie się daje we znaki zakładom gastronomicznym i w związku z tem przedsiębiorcy coraz więcej pracowników zwalniają.

Po wysłuchaniu referatu przedstawiciela zarządu głównego o ogólnym stanie organizacji, przystąpiono do

wyboru zarządu okręgowego,

w skład którego weszli pp.: Schlabs, jako przewodniczący, K. Sokołowski, jako sekretarz i Minicki, jako skarbnik. Zastępcą przewodniczącego wybrano p. K. Dzikowskiego z Inowrocławia, zaś zastępcą eskretarza p. Theissa.

Komisję rewizyjną tworzą pp.: Steiner z Inowrocławia, Likierski i Sokołowski P. z Grudziądza.

Uchwalono następującą rezolucję:

Zjazd konstytucyjny delegatów Z. Z. P. P. G. H. w Polsce — okręgu bydgoskiego stwierdza, że przedsiębiorcy gastronomiczni **pogarszają pracownikom gastronomicznym warunki płacy i pracy,** szczególnie w tych zakładach, gdzie jest słaba organizacja wśród pracowników i łamią jaskrawie ustawodawstwo socjalne, pomnażając bezrobocie.

Nieograniczona ilość godzin pracy, całkowite opłacanie składek do Kasy Chorych i pozostałych świadczeń socjalnych,

nadmierny napływ uczni kelnerskich

i pokątne przyjmowanie pracowników, **są przejawem samowoli i wyzysku ze strony przedsiębiorców.**

Aby przeciwstawić się akcji przedsiębiorców, pracownicy gastr.-hotelowi postanawiają wzmóc pracę organizacyjną i **zdobyć siłę do wystąpień w akcjach ekonomicznych samodzielnie lub też** w porozumieniu z robotnikami pokrewnych zawodów.

Zjazd domaga się:

1. wprowadzenia w życie umowy zbiorowej dla wszystkich pracowników gastronomiczno-hotelowych;
2. przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy i płatnych urlopów;
3. wstrzymania przyjmowania uczni kelnerskich;
4. przyjmowanie pracowników przez społeczne biura pośr. pracy przy Związku.

—::—

— **Podziękowanie.** Kierownictwo Szkoły oraz zarząd koła rodzicielskiego przy szkole im. H. Dąbrowskiego w Bydgoszczy składa serdeczne podziękowanie firmie elektrotechnicznej M. Świetlik, w Bydgoszczy, ul. Gdańska, za bezpłatne wypożyczenie reflektora na przedstawienie urządzone przez koło rodzicielskie.

— **Praca dla zakładów krawieckich.** Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy niniejszem powiadamia, iż Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza przetarg publiczny na dzień 6. V. 1932 r. na szycie następującej odzieży służbowej:

Mundury, szyte na miarę, z sukna granatowego I gatunku. Mundury konfekcyjne według numerów wielkości od 1 do 5 z sukna granatowego II i III gatunku. Odzież ciepła. Odzież ochronna. Czapki sukienne, 9590 szt. z sukna granatowego i 50 szt. z sukna czerwonego.

Warunki dostawy, zawierające bliższe szczegóły, wydaje Wydział Zasobów Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach, bezpośrednio lub pocztą za nadesłaniem opłaty pocztowej i złożeniem zł 2,— w gotówce za druki.

Polski Biały Krzyż.

Roczne walne zebranie Polskiego Białego Krzyża - koło Bydgoszcz odbędzie się w dniu **26 kwietnia** o godz. 18 w Klubie Polskim przy ul. Gdańskiej 50.

Porządek obrad: Zagajenie, wybór prezydjum, odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, wybór dwóch delgatów na okręgowe i naczelne walne zebrania, wolne głosy i zamknięcie.

—::—

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO CZYŻKÓWKO.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się miesięczne zebranie, w lokalu p. Glapy, przy ul. Grunwaldzkiej.

Pół godziny wcześniej odbędzie się posiedzenie zarządu.

Ponieważ na zebraniu wygłoszony będzie interesujący referat, obecność wszystkich członków pożądana.

Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie zarządu i wybranej komisji **Chrz. Związku Pracowników Miejskich** odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godz. 6,30 wieczorem w sekretarjacie Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5.

O jak najliczniejszy udział członków w zebraniu prosi **Moryson** prezes.

Włamania i kradzieże.

Wybili mur. W nocy z 19 na 20 bm. nieznani „specjaliści" wybili otwór w murze do chlewa p. Antoniego Lubońskiego, zamieszkałego przy ulicy Bielickiej 100 i skradli na jego szkodę 5 kur różnego opierzenia.

Kradzież z otwartego mieszkania. Do otwartego mieszkania p. Maksymiljana Lisiewicza, przy ulicy Pomorskiej 26, zakradł się w ubiegłą środę jakiś włóczęga i zabrał jeden flauszowy płaszcz męski, oraz jeden aparat leczniczy, ogólnej wartości 400 zł.

Kradzież w warsztacie. Z warsztatu mechanicznego p. Czesława Szymczaka, przy ulicy Pomorskiej 13, skradziono cały komplet gwintowników, wartości 200 zł. Dochodzenia policyjne naprowadziły jednak na ślad sprawcy, którego też ujęto i skradzione przedmioty odnaleziono.

Znowu z otwartego mieszkania. Nie spodziewał się p. Józef Mianowicz, zamieszkały przy ulicy Pohulanka 4, że po chwilowem tylko pozostawieniu swego mieszkania otworem, będzie w niem miał niepożądaną wizytę złodzieja, który bez żadnych przeszkód zabrał panu M. pewną ilość bielizny, towarów krótkich oraz pocztówki.

—::—

Stan pogody.

Mamy nareszcie w całej pełni pogodę piękną, słoneczną i ciepłą.

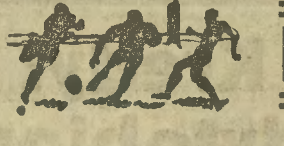
Temperatura wzrosła już do 14 stopni, a ma w ciągu najbliższych godzin wzrość do 18°.

Istnieje w dalszym ciągu skłonność do burz lub przelotnych opadów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Stary skryba. Cały dochód z referatu ks. dziekana Płotki przeznaczony jest na ubrania ubogich dzieci, przystępujących do I. Komunji św. A dzieci takich jest obecnie przy bezrobociu niestety strasznie dużo. Jeżeli Pan jest w takiem położeniu, że Pan nawet 50 gr na ten piękny cel ofiarować nie może, radzimy zwrócić się do naszych duszpasterzy.

Łabiszyn. M. Ł. Wniosek należy skierować przez władzę powiatową do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.



DZIAŁ SPORTOWY

Goplanja w Bydgoszczy.

W dniu 24 bm. zawita poraz pierwszy w tym roku do Bydgoszczy drużyna K. S. „Goplanja", aby rozegrać tutaj mecz o mistrzostwo kl. B. okręgu pom. z drużyną O. P. N. „Gwiazda". Ciekawy ten mecz odbędzie się na pięknie położonem boisku im. Świtały przy 6. śluzie o godzinie 16. Przedmecz.

Boks.

Drużyna bokserska K. S. „Astorja" wyjeżdża w niedzielę do Grudziądza na spotkanie rewanżowe z T. S. „Olympja". Wyjazd nastąpi autobusem o godz. 14,30 z przed sali gimnastycznej państw. gimnazjum klas., ul. Krasińskiego 7.

Zbiórka zawodników i gości o godz. 14,15 w sali gimnastycznej.

Osoby, chcące również jechać do Grudziądza, zgłoszą się do sekretarza W. G. i D. przed odjazdem.

Ze sportu kolarskiego.

Zapowiedziane przez miejscowy oddział kolarzy zawody kolarskie i przedstawienie na niedzielę, 24 bm. z powodu wyjazdu orkiestry reprezentacyjnej K. P. W. na konkurs orkiestr kolejowych w Warszawie, zostały przełożone na czwartek, dnia 5 maja br. (święto Wniebowstąpienia Pańskiego).

Program zawodów pozostaje bez zmiany.

I. K. S. Kabel Polski — I. Kol. K. S Sparta.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 14 odbędą się zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy „B" pomiędzy wyżej wymienionemi drużynami na boisku „Sparty" za warsztatami kolejowemi (Jachcice). Ze względu na dobrą formę obu klubów spodziewać się należy ciekawej walki.

Dział Gospodarczy

Memorjał Finansowego Komitetu Ligi Narodów.

Nikt nie będzie płacił bez ułatwień eksportowych.

Ogłoszony memorjał Komisji Finansowej Ligi Narodów o zadłużeniach zagranicznych, moratorjach i o handlu zagranicznym zawiera szereg stwierdzeń, z których najważniejsze przedstawiają się następująco:

Liczne kraje dłużnicze nie dysponując taką rezerwą złota, by mogły kruszec ten eksportować, **zmuszone są zobowiązania swoje wyrównywać towarami.** W nadziei zwiększenia tym sposobem swej nadwyżki eksportowej przy uniknięciu deprecjacji (spadnień) swej waluty, pewna liczba tych krajów wprowadziła kontrolę dewizową. Sam Komitet Finansowy Ligi Narodów zalecił w swoim czasie ten środek, zaznaczywszy jednak wyraźnie, iż może on być tylko przejściowy.

Kraje wierzycielskie musiały przyznać, że **środek ten jest konieczny.** Jeśli kraje te jednak **później z pomocą podwyżki taryf celnych, utrudnień importowych lub kontyngentów i kompensat przeciwstawiały się wysiłkom swych dłużników o osiągnięcie nadwyżki eksportowej, to przyczyniły się tem samem do zmniejszenia zdolności płatniczej swych dłużników.** Obowiązkiem krajów wierzycielskich jest przeto przyjmować od krajów dłużniczych towary, których eksport jedynie może zabezpieczyć spłatę znacznej części długów. *

W tym celu zaś **konieczne jest, by kraje wierzycielskie przedewszystkiem zniosły barjery celne oraz wszelkie represje importowe.** Niektóre kraje dłużnicze są jednak, niestety, zmuszone zawiesić pewną część spłaty swych długów zagranicznych. Otóż Komitet Finansowy Ligi Narodów stwierdza, że takie zawieszenie jest niebezpieczne, ponieważ **podkopuje kredyt i opinję danego kraju.**

Komitet Finansowy uważa przeto, iż własny interes każdego z tych krajów wymaga, by za **wszelką cenę utrzymał** obsługę emitowanych przez siebie krótkoterminowych bonów skarbowych. Kraje te powinny ponadto, mimo przymusowego położenia, w jakiem się znajdują, dbać nie tylko o interes własny lecz także o interes swych wierzycieli. Każdy rząd musi, oczywiście, szukać równowagi między zapotrzebowaniem kredytów narodowych, a koniecznością utrzymywania stosunków finansowych i handlowych z innemi krajami.

Te zalecenia komitetu nie zmienią faktu, że kraje dłużnicze będą musiały bez wyjątku zawiesić płatność swych długów. Prowadzenie eksportu kosztem olbrzymich strat, koniecznych do przezwyciężenia taryf celnych, jest absurdem na dalszą metę. (r).

Współpraca rządu z kupiectwem

Zamiast licytacyj — sprzedaż komisowa.

Dnia 19 bm. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem ministra F. Zarzyckiego następna z kolei konferencja komisji powołanej do współpracy z kupiectwem w zakresie realizacji programu pomocy dla handlu.

Tematem obrad była sprawa procedury egzekucyjnej przy ściąganiu danin publicznych. W rezultacie przeprowadzonych rozmów zebrani doszli do uzgodnionych wniosków w zakresie wykonywania instrukcji egzekucyjnej Ministerstwa Skarbu (D. U. M. S. poz. 168 z dnia 30 V. 1926 r.).

W szczególności zwrócono uwagę na konieczność **doręczenia płatnikom indywidualnych upomnień na 14 dni przed rozpoczęciem czynności egzekucyjnych** (§ 17) b) zachowywania odpowiednich czasokresów przed dokonaniem każdej poszczególnej czynności egzekucyjnej (§ 33 i 37); c) **wyłączanie z pod zajęcia i sprzedaży urządzeń sklepowych i przedmiotów, niezbędnych do prowadzenia przedsiębiorstwa oraz części towarów, niezbędnych dla jego funkcjonowania** (§ 23); d) zaniechania czynności egzekucyjnych w wypadkach, gdy zagrażają one egzystencji gospodarczej przedsiębiorstwa (§ 13); e) szacowania zajętych przedmiotów przy współudziale płatnika (§ 28). Realizacja niektórych wyżej wspomnianych też przewidziana jest w projekcie ordynacji egzekucyjnej, która ukaże się prawdopodobnie w ciągu miesiąca, **jako rozporządzenie Rady Ministrów.**

Pozatem zebrani zwrócili uwagę na potrzebę **zastępowania licytacji innemi sposobami egzekucyjnemi w szczególności t. zw. sprzedażą komisową.** Zastępowanie licytacji t. zw. sprzedażą komisową w indywidualnych wypadkach, z zastosowaniem momentu kwalifikacji **uchroniłoby do pewnego stopnia gospodarstwo narodowe od dezorganizacji rynku,** zapobiegając wyprzedaży istniejących towarów po cenach licytacyjnych, gospodarczo nieusprawiedliwionych i umożliwiając produkcję nowych towarów w warunkach opłacalności. W związku z powyższem Związek Izb Przemysłowo-Handlowych po uzgodnieniu z Komisją wniesie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu **odnośny projekt zastąpienia licytacji t. zw. sprzedażą komisową.** Projekt ten ma zagwarantować Skarbowi Państwa **bezpieczeństwo wpłacania należności ze sprzedaży oraz szybkość sprzedaży.**

P. Minister F. Zarzycki **wyznaczył następną konferencję Komisji na dzień 30 bm., która będzie poświęcona sprawom świadczeń socjalnych i godzin pracy.**

Obawa braku zboża.

Czy stoimy przed poprawą położenia?

Spóźniona w r. bieżącym wiosna zdołała sobie utorować drogę dopiero pod koniec marca. Pod wpływem fali ciepła znikła z pól niemal w całej Polsce szata śnieżna, odkrywając **oziminy, mocno nadwyrężone przez niepomyślny przebieg pogody** zarówno jesiennej w okresie siewu i bezpośrednio po nim, jak i w okresie całej niemal zimy.

Wprawdzie zasadniczo okres tak wczesnej wiosny nie jest decydujący dla wyniku urodzajów, jednak biorąc pod uwagę, że w tym roku **siano przeważnie w ziemię mokrą, przy niskiej temperaturze w zimię gorzej niż w innych latach uprawioną, a niewątpliwie słabiej nawożoną, liczyć się trzeba z możliwością znacznie gorszych urodzajów zbóż ozimych niż w latach ubiegłych.** Długotrwałe zimna opóźniły również poważnie wiosenne prace w polu. W marcu nie można było jeszcze rozpocząć normalnych robót.

Ponieważ zaś przewidywać należy, że użycie ziarna selekcyjnego do siewu będzie mniejsze niż w latach poprzednich, że pozatem obszar zasiewów wiosennych może ulec pewnej redukcji, **trzeba się liczyć również i w zakresie zbóż jarych z możliwością spadku zbiorów.**

Przyszły rok gospodarczy, według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur **rozpoczniemy bez remanentów.** O zaopatrzeniu kraju w zboże zdecyduje więc wynik urodzaju. To też **konieczne byłoby ułatwienie rolnictwu nabycia nawozów sztucznych w celu pogłównego nawożenia ozimin, co mogłoby je bardzo wzmocnić,** powetując w dużym stopniu szkody wyrządzone przez zimę. Na rynku zbożowym w Polsce zapanowała tendencja zwyżkowa. Zwyżka cen stopniowa ale równomierna objęła wszystkie zboża, zarówno chlebowe, jak i jęczmień oraz owies. Jest to niewątpliwym znakiem stopniowego wyczerpywania się zapasów, co zresztą potwierdzają wspomniane obliczenia Instytutu Badania Konjunktur. Pozwala to liczyć się **z możliwością utrzymania się mocnej tendencji aż do nowych zbiorów.**

Powyższe uwagi wskazuje na oczekiwany niedobór zbóż, a w następstwie na wzrost cen i przełamanie konjunktury. Uwaga całej części gospodarczej zześrodkowuje się na rolnictwie. Tylko z tej strony może wyjść sygnał poprawy.

W sprawie emigracji do Stanów Zjednoczonych.

Konsulat amerykański przy udzielaniu wiz emigrantom bada stan majątkowy osoby wzywającej, zamieszkałej w Stanach Zjednoczonych. **Od wysokości złożonej gwarancji, że przybywający do Ameryki będzie miał zapewnione całkowite utrzymanie i nie stanie się ciężarem dla państwa amerykańskiego — zależne jest uzyskanie wizy amerykańskiej.**

W związku z tem Syndykat Emigracyjny zawiadamia, że emigranci zamierzający wyjechać do krewnych do Stanów Zjedn. winni niezwłocznie porozumieć się z krewnymi w celu wyrobienia i przesłania do Konsulatu Amerykańskiego listów gwarancyjnych tj. **zaświadczeń z banków amerykańskich, stwierdzających wysokość złożonych oszczędności, oraz zaświadczeń od pracodawcy, podających wysokość zarobków.**

Żony, dzieci i rodzice obywateli amerykańskich, oraz mężowie obywatelek amerykańskich, muszą również okazać w Konsulacie amerykańskim **listy gwarancyjne swoich najbliższych członków rodziny, zamieszkałych w Stanach Zjedn. Ameryki Północnej.** Listy gwarancyjne mogą być wysyłane bezpośrednio z Ameryki do Konsulatu Amerykańskiego, lub też pod adresem emigranta.

Emigranci zamierzający wyjechać do Stanów Zjedn., winni przed rozpoczęciem starań o wyjazd, zwrócić się do Centrali Cyndykatu Emigracyjnego, Warszawa (Marszałkowska 124) lub placówek prowincjonalnych, gdzie zostaną **w należyty sposób i zupełnie bezpłatnie poinformowani o warunkach wyjazdu i wymaganych formalności.**

—o—

Spadek dochodów narodowych.

Spadek cen i produkcji przyniósł ze sobą zmniejszone dochody. I tak spadły one w Stanach Zjednoczonych z 89.400 miljona w 1929 r. do 70 000 miljonów w 1930 r., a do 60 000 miljonów w 1031 r. W procentach zaś ten ubytek dochodów przedstawia się w poszczególnych krajach, jak następuje:

Kraj	Ubytek w %
Stany Zjednoczone	32 %
Wielka Brytanja	39.1%
Austrja	39.3%
Czechosłowacja	42.1%
Finlandja	44.6%
Węgry	44.9%
Szwajcarja	54.5%
Niemcy	67 %
Holandja	69.7%
Szwecja	70.7%
Kanada	75 %

Kredyt tanieje, kredytobiorców niema.

W ostatnich dniach dała się zauważyć nowa fala obniżek stóp dyskontowych banków emisyjnych w Europie. Mianowicie **Węgierski Bank Narodowy obniżył 18 bm. stopę dyskontową z 7 na 6 proc., Bank Finlandji z 19 bm. z 7 na 6,5 proc., a Bank Holenderski 19 bm. obniżył swą stopę dyskontową z 3 na 2,5 proc.**

Jakkolwiek zniżki te dotyczą mniejszych stosunkowo państw Europy, to jednak są one symptomatyczne, świadczą bowiem, że **ułatwienie działalności kredytowej uważane jest obecnie za niezbędne do pobudzenia gospodarstwa krajowego.**

Na światowych rynkach pieniężnych poważniejsze znaczenie mieć może obniżka stopy dyskontowej przez Bank Holenderski, gdyż świadczy ona, że potanienie pieniądza na rynku holenderskim postępuje naprzód. Tak więc po Szwajcarji, która jest krajem najtańszego pieniądza, gdyż jej oficjalna stopa dyskontowa wynosi 2 proc., idą obecnie Francja i Holandja, których oficjalne stopy dyskontowe wynoszą 2,5 proc., a w dalszej kolejności Stł Zjedn. A. P. 3 proc., poczem Anglja i Belgja (3,5 proc.)

Obniżki powyższe nie mają sensu z punktu doświadczeń amerykańskich. Tamtejsza „redeflacja" czyli przeciwstawienie się deflacji nie dała żadnych rezultatów. Tanich kredytów nikt brać nie chce, bo niema dziś interesów, któreby były rentowne nawet przy 2% kredycie.

—::—

Centrala Kupiectwa Polskiego we Francji.

Na ostatniem zebraniu Związku Kupców i Przemysłowców Polskich we Francji, w którem wzięli udział przedstawiciele Stowarzyszenia Piekarzy Polskich, doszło do całkowitego uzgodnienia poglądów co do **potrzeby wzmożenia działalności Związku Kupców i Przemysłowców Polskich we Francji, jako organizacji centralnej tutejszego kupiectwa polskiego.**

Rynek pracy w Niemczech.

Według sprawozdania instytutu Rzeszy do spraw pośrednictwa pracy i bezrobocia, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w urzędach pośrednictwa pracy w ostatnim tygodniu lutego, **wynosząca 6.128.000 tj. mniej więcej tyle, ile zanotowano w połowie lutego, wskazuje na pewne zahamowanie wzrostu bezrobocia.** Według opinji Instytutu badań ekonomicznych połowa lutego była punktem kulminacyjnym wzrostu bezrobocia. Jednakże sytuacja w roku obecnym nie pozwala na przewidywania, czy w ciągu najbliższych miesięcy nastąpi wzrost zatrudnienia.

Nowa taryfa towarowo-kolejowa.

Warszawa, 21. 4. (PAT). Z dniem **1 maja br.** wchodzi w życie **nowa taryfa towarowa P. K. P.,** wydana w związku z licznemi zmianami i uzupełnieniami, wprowadzonemi w ciągu roku ubiegłego. Nowa taryfa uwzględnia m. in. wprowadzoną ostatnio reformę taryfową na **towary drobnicowe.** Taryfa obowiązywać będzie również na **terenie W. M. Gdańska.**

†

W czwartek dnia 21 kwietnia br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach ś. p.

Inż. Józef Dobrowolski

były dyrektor oddziału firmy Siemens - Schuckert w Kijowie, ostatnio inżynier Tramwajów i Elektrowni Miejskich,

przeżywszy lat 70.

W Zmarłym straciliśmy wybitnego inżyniera, który swemi zdolnościami, sumiennością i pracowitością w czasie długoletniej pracy oddał elektrowni nieocenione usługi.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

Bydgoszcz, dnia 22 kwietnia 1932 r.

MAGISTRAT
Decernat Tramwajów i Elektrowni.

7811)

†

Ś. p.

Inż. Józef Dobrowolski

członek Stow. Elektryków Polskich

zmarł w dniu 21 kwietnia br. przeżywszy lat 70.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

ZARZĄD
Oddziału Bydgoskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

7769)

†

Dnia 20. IV. br. o godz. 20,30 zmarła w Bogu zaopatrzona Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana matka, siostra, ciocia, babcia i teściowa śp.

z Kucharzewskich

Zuzanna Szulczyńska

przeżywszy lat 71, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina

Bydgoszcz, Poznań, Pniewy.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 24. IV. br. o godz. 5 popoł. z domu żałoby Ziółkowskich, przy ul. Konopnej 11. (7739

Trumny w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca Kosmowski, Plac Piastowski 9. (6874

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela także listownie

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz (7828
ul. Marszałka Focha 10.

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY
D-ra Tarnawskiego

w KOSOWIE k. Kolomyji (Młp.)
otwarty od 1-go maja do 1-go listopada.
Cierpienia chroniczne, przemiany materji, trawienia, nerwowe i t. p. Wskazówki jak żyć należy.
Południe Polski. — Wiosna piękna.
7477) Ceny o 20% zniżone.

Tel. 740 **Opał** Tel. 740
Bydgoszcz, Bocianowo 31
Zakup i sprzedaż starego żelaza
różnych metali i szmat.
Wielki wybór **żelaza użytkowego** stale na składzie. (5584

OGŁOSZENIE.

Magistrat podaje do wiadomości, że Bank Gospodarstwa Krajowego zamierza

udzielać pożyczki

na wykończenie domów mieszkalnych w wysokości najwyżej 4.000,— zł (czterech tysięcy) na jeden dom. Odpowiednie podania należy składać najdalej do **30 kwietnia b. r.** do Komitetu Rozbudowy miasta, ul. Jana Kazimierza 5, I ptr., gdzie otrzymać można odpowiednie informacje oraz kwestjonarjusz do wypełnienia. Bydgoszcz, dnia 22 kwietnia 1932 r.

Zast. Przewodn. Komitetu Rozbudowy Miasta
(—) Inż. arch. Raczkowski
Radca budownictwa. (7795

Na obcy rachunek sprzedajemy bardzo korzystnie (7770
samochód
3 osobowy „Opel" po gruntownym remoncie, nowe opony, gotowy do jazdy.
„Autoarma", Bydgoszcz
Zduny 6
Telefon 1824

Skład do wynajęcia

w centrum Poznania, ul. Nowa nr. 2.
front 10 metrów z 2-ma wystawami, także z 5-cio pokojowem mieszkaniem wprost od gospodarza do wynajęcia. Zgłoszenia do „PAR", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod Nr. „16,155". (7821

Poszukujemy zaraz fachowego. wykwalifikowanego 7827
podróżującego
zamieszkałego w Bydgoszczy. Zgł. **Hurtownia drog.-apt. „Hadroga", Sp. Akc. Bydgoszcz, Matejki 2.**

Dobrze zaprowadzony
skład bławatów
z kompletnem urządzeniem i przyległem mieszkaniem położony w najlepszym punkcie miejscowości zaraz do wynajęcia. Nadaje się i na inną branżę. Oferty należy kierować do (7809
Banku Ludowego w Jabłonowie.

Ratunek jest.
Używajcie Bals. na włosy **Mag. Farm. W. Październickiego.**
„Mag" Nr. 1 usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów.
„Mag" Nr. 2 (nie farba) usuwa stopniowo siwiznę. Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfum. Fabr. skład
„Pharmachemja"
Bydgoszcz. (7779

2—3 pokoje
ewentualnie z częścią mebli, maszyną do pisania, telefonem, kuchnią i łazienką przy ul. Dworcowej na biuro lub mieszkanie do wynajęcia. Pisemne zapytania pod **„2—3"** Dz. Bydg. (7794

Baczność!
Nowo otwarta „Pomorzanka", Bydgoszcz, Zduny 23, czyści chemicznie garderobę, pranie 50 proc. taniej niż gdzieindziej. (7712

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU!

Dla informacji kilka przykładów:

pończochy jedwab do prania **BEMBERG**	3.80	3.40	2.90
towar gatunkowy bez błędów			
pończochy Makko, dobry trwały gat.	2.50	1.60	1.10
pończochy damskie florowe w ciemnych kol.	0.90	0.75	0.50
skarpetki męskie w dobor. gat. i kol.	1.10	0.75	0.40
szlupfery damskie, jedwab do prania	4.50	2.25	1.85
szlupfery damskie Makko	1.80	1.20	0.85
szlupfery dziecięce Makko	1.20	0.75	0.60
kalesony męskie Makko	3.75	2.70	1.75
rękawiczki damskie kremowe z mank. i bez	2.20	1.95	1.75

A. i W. Ziętak
Bydgoszcz, ulica Mostowa 7.
Pończochy - Trykotaże - Rękawiczki
Towary krótkie.

LICYTACJA.

Dnia 27 kwietnia br. od godz. 9 począwszy sprzedawać będę na rachunek osoby trzeciej za gotówkę i najwięcej dającym w Składnicach przy ul. Podmurnej 84, (str. nr.) większe ilości różnych rodzaji towarów kolonjalnych jak: (7819 **śledzie, mydła, oleje, ocet, ryż, fasolę, orzechy, pieprz, kawy, herbaty, kakao, kaszki gatunk., groch, makarony** i wiele innych artykułów w większych i mniejszych partjach. Towar obejrzeć można godzinę przed licytacją.

(—) Rzymyszkiewicz, kom. sąd. Toruń, Prosta 17.

Z parcelacji

części **dóbr Łabiszyńskich** powiatu szubińskiego

sprzedaje się (7822

parcele gruntów ornych i łąk

na dogodnych warunkach ceny i spłaty.

Terminy sprzedaży odbędą się:

1. **dnia 27 kwietnia br.** (środa) od godz. 10-tej rano. sprzedaż parcel gruntowych z folwarków Łabiszyn, Smogorzewo, Ojarzanowo i Załachowo.
2. **dnia 28 kwietnia br.** (czwartek) od godz. 9-tej rano, sprzedaż parcel z a) Stawiska, b) Klasztorna, c) za Drzewieckim, d) pod Czełupkami, e) od Antoniewa, e) pod Czelupkami od Dąbia, f) pod Antoniewem, g) Walkowska, h) Rozmiar X, i) częściowo Rozmiary VII, VIII i IX, j) Klin po Stuckim.

Sprzedaż i przyjmowanie zadatków odbywać się będzie w kasie głównej **dóbr Łabiszyńskich** w Łabiszynie (wyspa), gdzie również udzielać się będzie reflektantom szczegółowych informacji.

Obowiązkiem każdego *czytelnika jest przek. się, gdzie najtaniej kupuje się towary na lato:*

a więc tylko za zł 11.50 gr

wysyłamy: 1 pullower (bezrękawnik czysto jedwabny, w piękne desenie żakardowe, 1 parę reform jedwabnych, 1 pasek (podwiązki) damski duży w kwiaty damasowe, 1 biustonosz popelinowy (kolor podług życzenia), 1 parę pończoch jedwabnych „Waschseide" z podwójną stopą, 1 ręcznik froté w dobrym gatunku i 3 chusteczki do nosa mereżkowane.
Opłatę pocztową złotych 2 płaci odbiorca.

Lub tylko za złotych 18

wysyłamy: 3 mtr. najmodniejszego w obecnym sezonie, czysto wełnianego materjału w pięknych wzorach i deseniach, 3 mtr. zefiru na męską koszulę dzienną, 1 krawat jedwabny ostatni krzyk mody, 3 chusteczki do nosa, 2 pary skarpetek awernowanych i 1 pasek zamszowy męski duży. Opłatę pocztową zł 2.50 gr płaci odbiorca. — Powyższe komplety wysyłamy każdemu na listowne zamówienie za zaliczeniem pocztowem. Bez ryzyka, jeżeli towar się nie podoba zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Firma „Łódzka Tkanina", Łódź skrzynka poczt. 417.

UWAGA: Zamawiający 2 komplety razem otrzymuje 1 apaszkę jedwabną bezpłatnie. Cenniki na żądanie gratis. (7804

DOSTARCZAMY (7838
niezależnie od syndykatu
PAPĘ DACHOWĄ, SMOŁĘ i t. d.
BRACIA SCHLIEPER
Fabryka Papy Dachowej i Destylac'a Smoły
Hurtownia materjałów budowlanych
Tel. 306 BYDGOSZCZ **Tel. 361**

SZOFER

do ciężarówki zaraz potrzebny. Bezwzględnie wymagana dłuższa praktyka, możliwie w podobnych przedsiębiorstwach. Zgłoszenia osobiste z świadectwami we wtorek dnia 26 kwietnia godz. 9—10 przed poł.

ANTONI PILIŃSKI
FABRYKA MUSZTARDY I OCTU
Bydgoszcz — Biuro: Nowy Rynek 8.

Młody (7837
pomocnik fryzjerski męski chce się wyuczyć fryzjerstwa damskiego, ondulacji, manicury i t. p. za wyuczenie dobrze zapłacę. Oferty do Dzien. Bydg. pod „L. K."

Technik
budowlany poszukuje posady od 1. 5. Łaskawe zgłoszenia „1. V." 7839

„BAR EKONOMICZNY" Jezuicka 18
zastosowuje z dniem dzisiejszym ogólną zniżkę cen.
Kolacja od 50 gr.
Lokal otwarty do 5-tej rana. (7835) **W. Jakoblew,** gospodarz.

Statek „FORTUNA"
ładuje w poniedziałek, dnia 25 bm.
towary do
Torunia, Włocławka i Warszawy
Zgłoszenia towarów przyjmuje
LLOYD BYDGOSKI Sp. Akc.
Bydgoszcz, Grodzka 17—19
7781) Tel. 471, 472, 259.

Poważna spółka handlowa w Bydgoszczy **przyjmie czynnego**
spólnika(czki)
z kapitałem 10.000 zł celem wykupienia udziału chorego jednego spólnika. Interes lukratywny, pierwszorzędny w centrum miasta. Wysoki zysk zapewniony. Gwarancja 100 proc. Oferty prosimy kierować pod „Spólnik" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 54.

POLECENIA

Suche
deski i bale dębowe, jesionowe, brzozowe, bukowe, olszowe, grabowe i inne korzystnie u K. Suligowskiego, Chodkiewicza 22. (7222

Odpisy (4794
maszyną, wnioski, interwencje, reklamacje załatwia Kuligowska, Gamma 3

Krawcowa
szyje gustownie tanio. Spychalowa, Dworcowa nr. 31, podwórze. (4793

SPRZEDAŻE

Bufet
angielski, kredens szafkowy, wykonanie dobre tanio sprzeda Stolarnia Pomorska 54. 4781

Ogródek
szreberowski i pokój stołowy z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Promenada 7, m. 1. (7823

Rozpoczęta
budowla na sprzedaż. Sienkiewicza 42, m. 6. (4764

Nieruchomość
składająca się z obszernego podwórza, masywnych budynków z ubik., kantor. i remizą w dobrym stanie nadaj. się na założenie fabryki, składnicy lub jako miejsce wystawy w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej, minuta od dworca, na sprzedaż. Szczegóły: Śniadeckich 20, m. 4 (2—3 po poł.). 7829

Jadłodajnia
dobrze zaprowadzona na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (4797

Sprzedam
dom (piekarnia i sklep spożywczy) dochód miesięczny 400 zł. za 25.000, mieszkanie wolne. Chodkowski, Toruń, Przy Rzeźni 37. (7715

Parcele
budowlane blisko miasta sprzedam tanio. Ks. Skrupki 99. 7747

Radio (4801
4-ro lampowe i fortepian bardzo tanio. Powód wyjazd. Słowackiego 1, m 8.

KUPNA

Kupię
dywan używany lecz dobrze utrzymany, około $2\frac{1}{2} \times 3\frac{1}{2}$. Oferty pod „Dywan". 7757

POSADY POSZUKUJĄ

Mgr. praw (4779
były urzędnik administracji politycznej, ostatnio z pięcioletnią praktyką adwokacką i notarjalną poszukuje zajęcia w kancelarji adwokackiej jako referent lub kierownik. Łaskawe zgłoszenia pod „Mgr. praw", do filji.

POSADY WOLNE

Ucznia (4791
inteligentnego, rzutkiego, z średniem wykształceniem, władającego biegle językiem polskim i niemieckim do mego składu kolonjalnego i delikatesów bez utrzymania poszukuję. Feliks Rote, Bydgoszcz, Pomorska 1.

DZIERŻAWY

Ubikacje
osobny budynek jednopiętrowy, elektryczność, na składnicę lub warsztat do wynajęcia. Hetmańska 22. (4774

Dzierżawy
190 mórg buraczanej ziemi 13.000, 103 mórg buraczanej 5.500, 68 mórg buraczanej 5.500, 80 mórg 3.500. Gawlakowa Gniezno, Hotel Dworcowy. (7808

Skład 7751
z mieszkaniem w ruchliwej ulicy wydzierżawię, ul. Hetmańska 1, m. 7.

MIESZKANIA

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Kossaka 41, gospod. (4802

Mieszkanie
3 pokoje, kuchnia i ogród do wynajęcia. Fortepian na sprzedaż. Wiadomość Stroma 22, od 15—17. (4803

4—5 pokojowe
mieszkanie, wysoki parter lub I piętro, słoneczne z wygodami i balkonem poszukuję od lipca lub sierpnia 1932 r. w śródmieściu Bydgoszczy wprost od gospodarza. Pośrednictwo lokatora względnie inne wykluczam. Zgłoszenia do „Dziennika Bydgoskiego" Toruń pod „525". (7714

Poszukuję
5 lub 6 pokojowe mieszkanie lub willę z wszelkiemi wygodami z prawem używania ogrodu. Zgłosz. „Od gospodarza" filja Dziennika. (4789

POKOJE

Pokój (4800
dobry. Anke, Gdańska 150.

1—2
umebl. pokoi, używan. kuchni, bezdzietnemu małżeństwu. Gdańska 83, I. p. 2. (4798

RÓŻNE

Pianino
do ćwiczeń. Chrobrego 23 m. 7. 7834

Kawaler
handlowiec z gotówką poszukuje panny lub młodej wdówki z cokolwiek gotówką celem rychłego ożenku. Oferty prosze skierować do Dzien. pod „Ożenek". (7829

POLECENIA

Hafty-mereżki
tylko ręczne oraz monogramy wykonuję solidnie i tanio ul. Długa 15, II piętro. (6180

Polecam
książki, różańce, różne pamiątki do Pierwszej Komunji św. Stowarzyszeniom, bezrobotnym 20% zniżki. Gdańska 51. (4765

Fotografuj
się tylko stale we f. „Wiol“ Marsz. Focha 16, Dworcowa 43, a będziesz pewnie zadowolony. (4786

Krawcowa
poleca się w dom i na wieś. Zgł. Różyńska, Bocianowo 18. 4731

Wózki (7799
dziecięce, najnowsze modele sprzedaje półdarmo „Rower“, Długa 5. Reparacje — Hurt — Detal.

Kapelusze
damskie, towary krótkie najtaniej poleca „Słowik“, Dworcowa 30. (4766

Uwaga!
Skurzone przedmioty będą odnawiane jak nowe, najnowszym sposobem, po cenach następujących: rękawiczki 0,80—1,00, teka 1,80, czapka 1,50, paski 0,50—1,50, obuwie 1,20—1,50 kurtka 8,00. Meble odnawiam na miejscu. Piątkowska, Orła 16, Hinc, Sniadeckich nr. 43 przy Placu Piastowskim. (7762

Rowery
kompletne 165, wszelkie części półdarmo. Długa 5, „Rower“ (7801

Kapelusze (7778
damskie, męskie przyjmuje się do przefasonowania, ceny niskie. Kazimierz Seifert, Długa 55.

Prowadzenie
księgowości, celem ustalenia podatku obrotowego i dochodowego, reklamacje podatkowe. Niskie ceny. Stasiewski, rewizor ksiąg, Hermana Frankego nr. 7, tel. 1279. (4743

Krawcowa (4709
szyje tanio, dobry krój. Świętojańska 19 m. 8.

Żaluzje
nowe wszelkiej konstrukcji oraz markizy i rolosy wykonuję i reperuję po cenach przystępnych. Czajkowski, Plac Wolności 1. (4710

SPRZEDAŻE

Dom
handlowy z 20 morgami ziemi w dużej wsi kościelnej, okolicy Nakła zaraz na sprzedaż. Wpłata gotówką do 10.000 zł. Zgł. Malicki, „Orędownik Powiatowy“, Nakło n/Notecią. (4704

Kamienie
brukowe na sprzedaż. Ogrodowa 5. (7766

Plac
budowlany sprzedam. Lubelska 20. (7797

Skład
tanio do oddania. Dobry punkt. Adres w Dzien. Bydg. (7822

Okazja!
Sprzedam około 5 mórg ziemi, ul. Ujejskiego przypadający numer 11. Zgłoszenia ul. Chocimska 1, II. p. prawo. (4747

Dom
nowy, 1 piętrowy z ogrodem i warsztatami w centrum miasta, dochód 3.000 zł sprzedam, wpłaty 15 tys. zł. Makowski, Wejherowo, Klasztorna 32, powiat Morski. (7832

Zakład
fotograficzny, od 30 lat zaprowadzony i dobrze prosperujący, w powiatowem mieście na Pomorzu zaraz tanio sprzedam. Zakład przy dworcu zbudowany o 2 mtr. od głównej ulicy w ogrodzie. ciemnica i jeden pokój z kompl. dobrem urządzeniem i jedyny na miejscu. Br. Góralska, Chojnice, Dworcowa 19. (7834

Restaurację
w pełnym biegu tanio sprzedam z powodu choroby. Adres wskaże Dzien. Bydg. 4708

Ogrodnictwo (7759
6 morgowe, przytem place budowlane na sprzedaż. Czyżkówko, Chojnicka 27.

80 mórg
ziemi buraczanej, prywatne, wpłaty 15.000. Gawlakowa, Gniezno, Hotel Dworcowy. (7807

Dom (7750
nowy, niedokończony, 7 mórg dobrej roli, w tem młody sad, 4 km do Bydgoszczy, na sprzedaż, cena podług ugody. Grochol J., Czujko, pow. Bydgoszcz.

Resztówka (7806
130 mórg od Niemca, buraczana ziemia, zabudowania masywne, wpłaty 35.000. Gawlakowa, Gniezno, Hotel Dworcowy.

Plac (4785
budowlany sprzedam. Gnieźnieńska 1, gospodarz

Place
budowlane tanio. Długa 5 gospodarz. (7802

Parcelę
4010 kwm. ulica Grunwaldzka zaraz sprzedam. Wiadomość Sochacki, Batorego 3. (7738

„Baczność“ (7793
Nowy dom, 2 składy dochód 8 000, cena 70.000 wpłaty 30.000. Bydgoszcz, Wzgórze Dąbrowskiego 3, Pankanin.

Dwa
domy piętrowe, ogród sprzedam. Wiad. Dz. (7761

3 domy
z ziemią, nadające się dla ogrodników sprzedam. Właściciel, Halicka 14. (7772

Sprzedam
domek 6.500 gotówką. Wiadomość Kiosk, ulica Karpacka 1. 7782

Okazja.
Masywny dom 1 ptr. z składem w Rynku mniejszego miasta, 3 morgi ogrodu bez długu, 350 zł. miesięcznie, 20 tys., wpłaty 15. Na odpowiedź znaczek. Woźniewicz, Bydgoszcz, Różana 3. (7755

Skład
z urządzeniem nadający się na każdą branżę, na Gdańskiej przy Placu Wolności na sprzedaż. Oferty do filji Dziennika „Branża“. (4684

Skład
towarów kolonjalnych, najlepsze położenie Bydgoszczy. Zgł. Pomorska 52, m 5. (7765

Place 7749
budowlane na sprzedaż. Czyżkówko, Chojnicka 1.

Sprzedam
skład rzeźnicki z małem mieszkaniem dobry na filję lub Bacon. Zgł. Dz. Bydg. „Tysiąc 1“. (7784

Fryzjerskie
urządzenie (marmur) sprzedam tanio. Długa 5. gospodarz. (7803

Jadalkę
bardzo elegancką, nową, pierwszorzędnie wykonaną, okazyjnie bardzo tanio sprzedam. Cicha 15 (Bielawki). (7760

Bryczka
rzeźnicka na sprzedaż. Zgł. w podw. Fredry 2. (4761

Kiosk
Bydgoszcz, Sniadeckich róg Gdańskiej sprzedam. Obrót 5.000. (4758

Dwa
okna sprzedam. Malborskk 4. (7774

Tanio
na sprzedaż różne antyczne i inne meble. Pomorska 32, skład. (4776

Szory
wyjazdowe pierwszorzędne sprzedam. Wileńska 10. (4805

Rower
na sprzedaż. Chołoniewskiego 54, Pułkowski. (7767

Dobrze
utrzymane pianio na sprzedaż. Of. pod „Dobre“ do Dzien. 7836

Altanę (7796
sprzedam. Poznańska 20.

Maszynę
krawiecką sprzedam. Jasna 29, mieszk. 3. (7790

Motocykl
marki Indjan — Skauth 2 cyl. w jak najlepszym stanie, sprzedam z powodu wyjazdu. Ul. Śniadeckich 41, willa. Tamże oglądać można. (4632

Sprzedam
rewer męski. Kordeckiego 16, m. 3. 7756

Jadalnie
sprzedaje tanio stolarnia, Pomorska 35. (4773

Powózka
czteroosobowa na gumach oraz pojazd czterosiedz. korzystnie na sprzedaż. Szczegóły Bydgoszcz, Sieradzka nr. 39. (7830

Pianino
Thürmer, czarne, mało używane korzystnie. Kordeckiego 6, m. 4. (7833

Okazja!
Platery! Kilkaset nowych platerowych tacek do kawy (wielkość wewnętrzna 26×18) oraz cukierniczek i dzbanków do śmietany tanio na sprzedaż. Oferty pod „K. 76323“ do Dzien Bydg. Grudziądz. (7817

Tanio
wymurowuję generatory od gazowych motorów. Oferty filja Dzien. Bydg. „Młynarz“. 4767

Samochód
mały dwuosobowy, otwarty, w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Grochowski, Warszawska 11. (4763

Stoły
do sal tanio sprzedam. Poznańska 2. (7788

Kukurydza
bydgoska, wczesna funt 40 gr, fasola siewna funt 40 gr, fasola jadalna funt 20 gr sprzeda Szuminski, Wudzynek. (4755

Tokarkę
$3^1/_2$ m., 3 wiertarki, maszynę do nitowania, sztancę, 2 motory elektr. aparat do spajania odda Bruno Korth, Kordeckiego 6. (7832

Tanio
sprzedam 4 okna podwójne zaszklone, pojedyńcze, komin 12 m 0,30 ⌀, 12 ławek ogrodowych a 12 zł. Pomorska 43, m. 1. (4771

Pies
bernardyn na sprzedaż Of. filja Dzien. „Bernardyn“. (4752

KUPNA

Kupujemy
stary ołów miękki w rurach nieprzetopiony. Zgł. „Prodmetal“, Bydgoszcz ul. Śląska 15. (7812

Kupię
dom piętrowy z składem najchętniej w mieście powiatowem, przy wpłacie około 20 tysięcy. Zgłosz. przyjmuje filja Dziennika pod „Znigór“. (4754

Dom
w śródmieściu kupię przy wpłacie 30—40.000, również plac budowlany w śródmieściu. Oferty pod „Dewi“ Holtzendorff, Pomorska 5. 7831

Powózeczkę (4750
na kucyka kupię. Zgł. Dz. Bydg. Dworcowa „Kucyk“.

Kupię (4749
realność lub mały dom bez lokatorów. Wpłata z góry. Oferty filja „Kupno“.

Kupię
większą ilość używanych stołów i krzeseł meblowych dla restauracji. Zgłoszenia Browar Bydgoski, Ustronia 7, telefon 1608. (7744

Fisharmonję
lub fortepian używany kupię za gotówkę. Zgł. filja Dzien. Bydg. pod „Gotówka“. (4711

Magiel
kupię. Wiadom. Dzien. Bydg. 7758

Kupię (7810
kuchnię westfalską, dwa piece przenośne i bilard wszystko w dobrym stanie. Zgł. do filji pod „Bilard“.

Za gotówkę
kupię sklep kolonjalny z restauracją w dobrem położeniu najchętniej w Bydgoszczy. Oferty z podaniem warunków do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Za gotówkę“. (7818

LEKCJE

Kto
udzieliłby lekcji gry tenisowej. Of. pod „Pani“ do Dzien. Bydg. (7777

POSADY WOLNE

Natychmiastowy
wysoki zarobek we wszystkich miastach Polski damy osobom solidnym, pracowitym. W ofertach podać zawód i obecne zajęcie z załączeniem znaczków 35 groszy. Z odpowiedzią wysyłamy pełny materjał objaśniający. Polski Instytut Graficzny, Warszawa, Marszałka Focha 6. (7745

Zastępcy! Zastępczynie!
Przewrót w dotychczasowym
50 złotych dziennie
łatwo zarobi każdy przy naszych nowych warunkach sprzedaży i systemie pracy. Zgłoszenia osobiste przyjmuje p. Zinner dnia 25. i 26. 4. Bydgoszcz, Hotel „Pod Orłem“. (7810

Poszukuję
dzielnej nauczycielki języka polskiego i konwersacji. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „A. D.“. (4783

Poszukuję
dwóch dzielnych ludzi na prowincję do sprzedaży artykułów dziennej potrzeby Kaucja 200 zł. Adres Dz. Bydg. (7748

Mechanik
który obeznany jest z naprawą wszelkich maszyn biurowych może się zgłosić z podaniem warunków zarobku do Dzien. Bydg. Oferty pod „E. G. 95“. (7813

Gospodyni
z gotowaniem, prasowaniem potrzebna zaraz na majątek. Zgłosz. Dworcowa 52, m. 2, od 1—3. (4762

Służąca
skromna, uczciwa, z dobrem gotowaniem i praniem potrzebna. Marcinkowskiego 9, m. 13. (4782

Panienka
po obsługi gości, bufetu z kaucją. Zgłosić Chwytowo 20/10. 7785

POSADY POSZUKUJĄ

Za kaucją
500 zł poszukuję portjerstwa. Adres w Dzienniku. (4726

Panna (7816
z lepszej rodziny poszukuje posady pokojowej z szyciem do wszystkiego. Oferty do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Uczciwa“.

Seperatka
lat 29 szuka posady jako pokojowa, hotelowa lub w restauracji najchętniej na prowincji. Pod „Rzetelna“. 7787

DZIERŻAWY

Willa
4 pokojowa z ogrodem lub bez przy Poznaniu zaraz do wynajęcia. Of. do filji Dz. pod „Willa 4“. (4717

Sklep (4748
do wynajęcia, róg Gdańskiej i Chocimskiej o dwóch wystawowych oknach.

Oficyny
ogród owocowy, mieszkanie wolne, 15 tys. Promenada 9. 9780

Ubikacje
wynajmę. Kordeckiego 13, Michalski. (7783

Piekarnię
duża wieś kościelna kolej, zaraz wydzierżawię, odpowiedź znaczek. Józef Skopiński, Śliwicej, Pomorze. (7805

Tania (4790
piekarnia do wydzierżawienia od gospodarza. M. Krause, Szczecińska 2.

Skład
i 3 pokoje, wraz oficyną fabryczną III ptr. do wydzierżawienia. Bonin, Gdańska 115. (4756

MIESZKANIA

Urzędnik
na stanowisku poszukuje 2—3 pokojowego mieszkania. Płaca miesięczna. Of. filja Dz. „S. T.“ (4721

Mieszkania
5—7 pokojowego w centrum poszuknje adwokat zaraz lub później. Oferty z podaniem wysokości komornego pod „Centrum 1“ do Dz. Bydg. (7764

Mieszkanie
1—2 pokoj. poszukuje młode małżeństwo Of. filja Dz. Bydg. „L. J.“ (4767

Mieszkania
4 pokojowego lub samodzielnej małej willi za miesięczne komorne poszukuje inżynier. Oferty pod „Solidny lokator“ do filji Dz. Bydg. (4728

Poszukuję
2 lub 3 pokoje, czynsz zgóry. Oferty pod „Mistrz kominiarski“. (7763

Mieszkanie
sześciopokojowe komfortowe wysoki parter, do wynajęcia od 1-go maja. Kołłątaja 6, m. 3, od 2-ej do 4-ej. (4753

4—5 pokojowe
mieszkanie z łazienką w okolicy Św. Trójcy poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „1400“. (7737

Mieszkania
czynsz miesięczny. Pomorska 21. (4804

Komfortowe
8 pokoj. mieszkanie. Informacje Gdańska 52, III piętro. 4769

Mieszkanie
dla członków do wynajęcia w dniu 27 kwietnia br. o godz. 17-tej w lokalu spółdzielni. Towarzystwo Mieszkaniowe Sp. zap. z ogr. odp. Zarząd. (7789

Mieszkanie
jednopokojowe do wynajęcia. Gołębia 48. (7775

Mieszkanie
5-cio pokojowe słoneczne komfortowe na Promenadzie do wynajęcia. Wiadomość Konarskiego 11. m. 2. (7880

Mieszkanie
4 pokojowe, okolica Król Jadwigi, z elektrycznem światłem, gazem, odremontowane zaraz oddam za zgodą gospodyni. Warunki zwrot remontu, ul. Naruszewicza 3, m. 1. (7821

Mieszkanie
komfortowe, składy wynajmę. Długa 5. (7800

2 pokoje
kuchnię, oddam. Szczecińska 9, m. 2. (4781

Mieszkanie
1 pokojowe 10 zł. Śniadeckich 43. (4778

POKOJE

Pokój
dobrze umebl. dla 1—2 solidnych panów, naprzeciw Dyrekcji kolejowej do wynajęcia. Dworcowa nr. 84, mieszk. 6. (4770

Pokój
emerytowanej. Zamojskiego 4, 7. (4683

Pokój
niekrępujący. Kościuszki 54, m 7. (4724

2 pokoje
umeblowane z używaniem kuchni, łazienki dla inteligentnego bezdzietnego małżeństwa. Garbary 16, m. 5, do godz. 15. (4723

Ładny
duży pokój dla solidnego pana do wynajęcia. Warszawska 11, II prawo. (7794

Pokój
dobrze umebl. używaniem kuchni, łazienka, małżeństwu wydzierżawię. Krakowska 6. (4715

Pokój
Ugory 20, m. 8. (7798

Większy
dobrze umeblowany pokój. Cieszkowskiego 13/6. (7773

Pokój
1—2 osób. Poznańska 35, II. lewo. (7771

Pokój
umeblowany dla inteligentnego i solidnego pana. Staszica 5, m. 6. (4777

Pokój
Dworcowa 25, I. piętr. prawo. (4713

Pokój
tanio Fredry 8, mieszk. 1 blisko dworca. (4795

Pokój
umeblowany. Grodzka 5, mieszk. 11. (4796

Pokój
Matejki 5, parter. (4780

Pokój
umebl. z osobnem wejściem Świętojańska 12. (4759

Pokój (4657
z utrzymaniem. Cieszkowskiego 9, II p., Szymańska.

Pokój (4799
wygodny, niekrępujący. Pl. Wolności 1, II. m 4.

Pokój
z używaniem kuchni dla małżeństwa. Sniadeckich 61, m. 13. (7811

Pokój
duży i mały, słoneczne, niekrępujące wejście, do wynajęcia 1 maja, centrum ul. Petersona 12, part. (4772

Pokoje
ładnie umeblowane wygodami dla 1—2 lepszych panów. Pomorska 54/4. (4788

Pokój
dobrze umeblowany, 2 okienny, frontowy z łazienką dla lepszego pana lub pani do wynajęcia. 3 Maja 20, m. 8. (4792

LETNISKA

Na
letnisko, 2 pokoje z kuchnią od 1. 5. lub później. Dorsz, Ostromecko, Pomorze. (4775

RÓŻNE

Szoferów (7825
oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel. 1185. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzaminy w Bydgoszczy lub Toruniu.

Koncesję
i lokal posiadam. W celu wykorzystania zdolności handlowych lokalu, poszukuję wspólnika lub kierownika z gotówką od 4 do 6.000 zł. Spieszne zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Uczciwy“. (4745

Pluskwy
z zarodkami tępi radykalnie „Wanzen-Greiff“. Do nabycia tylko w Drogerji Minerwa, Gdańska 7. (4760

Samochody
ciężarowe wynajmuję tanio. Tel. 2193, czynny dzień i noc. Nowodworska 48. (4751

Wspólniczka
do nowo tworzącej się szkoły akrobatycznej z kapitałem zł. 2000,- do 3000,- poszukiwana. Ewtl. późniejsze pobranie się niewykluczone. Oferty proszę skierować pod „Szkoła“ do administracji Dziennika Bydgoskiego. (7753

Róża
list. 7791

Ostrzeżenie
p. Piątkowskiego co do nielegalnego nabycia restauracji jest oszczerstwem, gdyż posiadam urzędowy kontrakt kupna i przez p. Piątkowskiego własnoręcznie podpisany. Sprawę oddałam za powyższe postępowanie do Sądu Janina Sobocińska. (7792

POŻYCZKI

Poszukuję
3 tys. zł na I hipotekę na dom wartości 30 tys. zł. Oferty pod „3 tys.“ do Dzien. Bydg. 7786

Poszukuję
pożyczki 7.000 zł, zabezpieczenie hipoteczne, procent 4 pokoje komfortowe blisko dworca. Pod „Dworzec“ do Dziennika Bydg. (7768

MATRYMONJALNE

Urzędnik
państwowy, wdowiec z dziećmi, pozna panią do lat 38, z gotówką, celem ożenku. Of. „P. K. Urzędnik“ filja Dz. Bydg. (4740

WIELKIE KONKURSY HIPICZNE W GNIEŹNIE

7415 **w dniach 22, 23 i 24 kwietnia br. — Początek o godzinie 14-tej.**

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Bilanse
sporządzam i rewiduję, zakładam i prowadzę księgi handlowe. W. Kapturkiewicz, sąd. zaprz. rewizor ksiąg handl., Marsz. Focha 17, tel. 62. (445

Reklamacje
odroczenia służby wojskowej załatwia Biuro. Długa 68. (7198

Bilansista (7224
porządkuje książki wieczorami i prosi o zgłoszenia pod „Bilansista".

Wózki
dziecięce, wielki wybór, ceny fabryczne, poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych" 3 Maja 12. Reperacje,części zapasowe.(7497

Inwalidom (7199
wojen. załatwia wszelkie wnioski, odwołania, deklaracje Biuro, Długa 68.

Dragi
i deski na rusztowanie, szalówki i kantówki oddaje K Suligowski, Chodkiewicza 22. (7223

Szalówki (7396
belki, kantówki i deski poleca korzystnie Składnica Ogrodowa 2, tel. 1359.

Meble!

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

Obuwie (7460
wszelkiego rodzaju, po znacznie zniżonych cenach poleca Gabrielewicz, Plac Piastowski 15. Obuwie dla młodzieży do przyjęcia pierwszej Komunji św. zawsze na składzie.

Agrest amerykański absolutnie nie podlegający mączniakowi (spheroteca mors uvoe), a dający najobfitszy plon ze wszystkich krzewów owocowych poleca się dla kultury we większych plantacjach i domowych ogródkach, również **porzeczki czerwone, białe i czarne w najlepszych odmianach. Podać oferty pod adresem** (7567 **H. Makowski, Kruszwica telefon 32.**

Przeprowadzki
samochodem. Śląska 4, m. 5. (7727

Zwycięża
ten, kto ubiera się w zakładzie krawieckim P. Malinowskiego Chrobrego 7, Telefon 2322, który wykonuje pierwszorzędną garderobę męską z własnych i powierzonych materjałów po radykalnie zniżonych cenach. (4199

Przerabiam (4657
pięknie kapelusze po 2 do 3 zł. Chrobrego 7.

Zegarki (5277
używane tanio, reperacje 50 proc. zniżone. Św. Trójcy 8, Jesiołowski.

Radjoamatorzy
baczność! Ładowania i naprawa akumulatorów, wieczne anodówki, (aparaty anodowe) tanio tylko w Zakładach elektrotechnicznych, Śniadeckich 61, tel. 1107. (20469

Meble.
Najtańsze źródło zakupu wielkim wyborze, warunki dogodne, blisko dworca. Śniadeckich 40. (4734

SPRZEDAŻE

Dom
murowany 5 pokoi, ogród 4 morgi łąki tanio na sprzedaż. Solec Kujawski Kościuszki 22. (7654

Dom
czynszowy w W. M. Gdańsku, z 3 i 4 pokoj. mieszkaniami, dzierżawa około 7 000 gd. za 5-cio krotną dzierżawą na sprzedaż. Pożyczkę hipoteczną I kl. na dobrze procentujące domy czynszowe w Gdańsku i Sopotach poszukuję Emil Kuschel, właśc. H. Venske, Gdańsk, Brotbänkeng. 42. 7787

Ładny
dom piętrowy dochodowy duży ogród, cena 35 000. Wiadomość Batorego 3, I piętro. (7736

Dom (7819
nowy sprzedam tanio. Ul. Słoneczna 6, Wilczak.

Mały
domek z ogródkiem blisko dworca tanio na sprzedaż. Of. filja Dz. Bydg. pod „Domek". (4537

Restaurację (7814
na bardzo dogodnych warunkach odstąpię natychmiast. Wskaże Dziennik.

Place
budowlane korzystnie na sprzedaż. Gajowa 35. (4681

Kiosk
w dobrem położeniu na sprzedaż. Wiadomość w Dz. Bydg. ((7826

Plac
budowlany sprzedam.Jachcice, Saperów 79. (4714

Parcela
na sprzedaż, ul. Piękna nr. 31. (7535

Skład
bławatów i galanterji z urządzeniem bez towaru lub też samo urządzenie odstąpię bardzo korzystnie. Adres w Dzien. (7824

Skład
kolonjalny z urządzeniem i towarem natychmiast tanio na sprzedaż. Zgłoszenia agentura Dziennika Chełmża, ulica Chełmińska. 7714

Skład
spożywczy, centrum miasta, stała klientela, śliczne mieszkanie, odstąpię korzystnie. Dzierżawa normalna do objęcia około 5.000 zł. Zgłoszenia: Rożeński, Grudziądz, Ogrodowa 5. (7790

Fryzjerskie
urządzenie korzystnie sprzedam. Nakielska 22, Kawałek. (7825

Kupno
okazyjne! Chevrolet 4 cylindrowy 4 osob. 35 000 km., bardzo dobrze utrzymany, cena 2 500 zł, sprzeda A. Urbański, W. Komorsk pow. Swiecie. (7605

Kasę
National (cztery szuflady) oraz maszynę do pisania sprzedam. Zgłoszenia pod „222" do Dzien. (7473

Sprzedam
dryl 2 mtr. i dwuskibowiec. Eichstädt, Zielonka, poczta Ciele pow. Bydgoszcz. (7809

Okazyjnie
na sprzedaż nowa maszyna do pisania „Remington". Zgł. Gdańska 141, m. 6. (4538

Okna (7626
i drzwi z rozbudowy w bardzo dobrym stanie na sprzedaż, ul. Stroma 4.

Nowa
maszyna do szycia korzystnie na sprzedaż. Nad Kanałem 8, m. 2. (7695

Słomę (7764
2 stogi pszenno-jęczmienne à 300 ctr. blisko Torunia sprzeda korzystnie lub odda wzamian za dostawę tej samej ilości świeżego zbioru „Tranzyt" w Toruniu, Przedzamcze 20, tel. 242.

Wózek
dziecięcy niebieski na paskach sprzedam. Promenada 5, m. 13. (4702

Pianino
dobre zagraniczne sprzedam. Śląska 5, m. 2. (1560

Bufet
kredens tanio sprzedam. Malborska 4. 7752

Wózek
dziecięcy sprzedam. Nakielska 17, parter. (7828

Młóckarka
tanio na sprzedaż. Koronowska 50. (7743

Biurko (4705
dębowe, lodówkę, szafy, stoły, pianino sprzedam tanio. Sienkiewicza 40.

Futro
damskie, nowe sprzedam bardzo tanio. Cieszkowskiego 9, m. 3. (7818

Maszynę
do pisania, radjo, stoły, sprzedam tanio. Wiadomość w filji. (4701

Rower
w dobrym stanie na sprzedaż. Nakielska 114. (7740

Maszynę
do lodów sprzedam. Król. Jadwigi 27, kiosk. (4712

Sprzedam
piec gazowy kąpielowy „Junkersa", wannę kąpielową kaflami wyłożoną, wannę kąpielową cynkową, kasę „Martini", maszynę do pisania „Ideal C.", szafę żelazną „Tresor", szafę do aktów, wazony różnej wysokości, 2 wystawki żelazne oszklone 50×200. Zgłosz. do filji „Wanna". (4730

KUPNA

Gospodarstwo
do 100 mórg najchętniej koło Bydgoszczy lub kolei Bydgoszcz-Poznań natychmiast kupię. Wpłacę gotówką 10 000 zł i dam dobry list hipoteczny na 15 000 zł w złocie. Of. pod „Spieszne" do filji Dzien. 4673

Kupię
dom rentujący się z składem przy wpłacie 18.000 zł. Oferty do Dz. Bydg. pod „P. N.". (7792

Szafy
ogniotrwałe używane w dobrym stanie potrzebne w większej ilości. Szczegółowe oferty do Dz. pod „Szafy". (7732

Domek (7820
z ogródkiem kupię wprost od gospodarza. Zgłosz. pod „D. 10" do Dz. Bydg

Motor
elektryczny, prąd stały, 220 volt, 2—3 KM. kupię. Zgł. filja Dz. „Motor". (4691

Kluby
kupię, płacę gotówką. Pod „Spieszne" do Dziennika Bydg. (7741

Kupię
dom w Bydgoszczy, wpłacę 11.000 zł. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do Dz. pod „Dom". (4815

Wózek
dla chorego na kółkach gumowych kupię. Oferty pod „Wózek" do filji (4732

Kupię
wózek krzesełkowy. Of. filja Dz. „W. K." 4735

Kupię (7756
dom dochodowy, może być skład handlowy, w tem wpłacę 10.000 zł. Zgłosz. do Dz. Bydg. z podaniem adresu pod „Kupię".

Psa
wilka czujnego kupi Gabrielewicz, Plac Piastowski 15. (4706

LEKCJE

Maturzystka
udziela lekcyj. Oferty filja Dz. pod „Maturzystka" (4439

Pianino
do ćwiczeń oraz lekcje dla początkujących. Henr. Dietza 4, m. 3. (7805

Udzielam
tanio i dokładnie lekcji gry na fortepianie i na skrzypcach. Garbary 19, m. 2. (7780

Głośnik
mały Philipsa i akumulator 2 volt kupię. Zgłoszenia telefon 892. (7680

POSADY WOLNE

Urzędnik (7645
gospodarczy z dłuższą praktyką i dobremi świadectwami, kawaler, na samodzielne stanowisko majątku około 1000 mórg potrzebny od 1 czerwca br. Oferty z podaniem pretensji do eksp. „Ziemi Michałowskiej pod „401".

Panów
inteligentnych do akwizycji poszukuję. Pomorska 22, m. 2. (4742

Ekspedjentka
do składu rzeźnickiego może się zgłosić. Stremel Toruń, Mickiewicza 114. 7674

Dwóch (7758
dzielnych pomocników krawieckich na większe sztuki przyjmie zaraz Fr. Sawiszewski, mistrz krawiecki, Wejherowo, św. Jacka 20.

Panienka
nawskroś uczciwa, która pracowała w restauracji przy bufecie i zna doskonale obsługę gości i do pomocy pani domu jest od 1 maja potrzebna. Zgłosz. wraz z fotografją i odpisem świadectw nadesłać Stan. Klocek, restauracja Mątwy, powiat Inowrocław. (7788

Służąca
z dobremi świadectwami potrzebna od 1. V. Of. pod „2241". (7777

Służąca (4733
z gotowaniem potrzebna zaraz. Gdańska 16, skład 2.

POSADY POSZUKUJĄ

Ekspedjentka (7784
rutynowana, młoda, pracowita, pięcioletnią praktyką przyjmie pracę w cukierni, masarni lub sklepie spożywczym. Miejscowość obojętna. Oferty do Dz. Bydg. pod „G. G."

Osoba
inteligentna, pozamiejscowa, starsza przyjmie posadę gospodi u samotnej starszej osoby. Zgłoszenia filja Dzien. pod „Sumienna". 7613

Książkowa
bilansistka szuka zajęcia także na godziny. Zgłosz. Dz. Bydg. „B. 35". (7560

Syn
włódarza, po wojsku, poszukuje posady zaraz lub później jako elew, stangret lub podwórzowy. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Posada." (7673

Gospodyni
starsza poszukuje posady od 1 lub 15 maja. Oferty Dzien. Bydg. Toruń, pod „Dzielna". (7640

Kupiec
z wieloletnią praktyką w pierwszorzędnych firmach zbożowych, sumienny, energiczny, rzutki pracownik, dobry korespondent, także w niemieckim języku, szuka pracy od 1-go maja, czerwca, lub lipca br. Na żądanie kaucja. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Sumienny pracownik". (7833

Poszukuję
posady do restauracji lub składu kolonjalnego jako młody pomocnik. Zgłosz. Artur Kather, Fordon, Rynek 4. (7612

Dziewczyna
poszukuje posady od 1-go maja, bardzo pracowita, z dobrem gotowaniem. Miejscowość obojętna. Of. pod „Obojętna" do Dziennika. (7816

Poszukuję (7808
posady jako gospodyni zaraz. Wiadomość w Dz.

Maturzystka 4738
poszukuje posady. Może się zająć dziećmi wzgl. do towarzystwa Oferty filja Dz. pod „Skromna".

DZIERŻAWY

Pomoc (4688
Grottgera 9, Bydgoszcz, poszukuje majątków dla dzierżawców. Kupuje domy.

Stajnia
do 6 koni i plac 2000 □ metr. do wynajęcia. Bocianowo 35. (4583

Dom
2 pokoje, kuchnia z ogrodem i rolą wydzierżawię. ul. Strzelecka 4, mieszkanie 4. (7813

Przedzierżawię
piekarnię, wieś kościelna. Adres wskaże „Dziennik Bydgoski" Grudziądz. 7191

Piekarnia
cukiernia dobrze prosperująca, korzystnie do wydzierżawienia. Grudziądz, ul. Chełmińska 65. Cukiernia. (7786

MIESZKANIA

Mieszkania
2—3 pokoje kuchnię poszukuje nauczyciel państwowy. Remont lub czynsz zgóry. Oferty filja Dzien. „Solidny". (4718

Mieszkanie
2-3 pokojowe poszukuje urzędnik miejski. Pod „W. D.", filja Dzien. (4739

Pokój
próżny dla małżeństwa z osobnem wejściem poszukuję zaraz. Oferty pod „Ka Ka" do Dz. (7620

Pokój
dla małżeństwa z osobnem wejściem nieumebl. poszukuję. Of. pod „Czekam" do Dzien. 7622

Mieszkanie (4685
7 pokojowe zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza. Zgł. Wieczorek, zawiadowca, Chrobrego 7.

2 pokoje
kuchnię wynajmę. Kujawska 116. (7817

3 pokoje
kuchnię słoneczne, odremontowane oddam w procencie za pożyczkę. Zgł. Dz. Bydg. „B. S.". (7806

Oddam
sześć pokoi, mieszkanie, biuro, parter, ogród. Piotra Skargi 5. 4611

Pokój
z kuchnią frontowy do wynajęcia. Warunek kupno mebli. Adres wskaże Dzien. (7736

Mieszkanie
3 pokojowe, łazienka, kuchnia, odstąpię. Aleje Mickiewicza 4, m. 6. Tamże na sprzedaż różne meble tanio. 4719

Mieszkanie
3 pokoje z przynależnościami od 15 maja do wynajęcia. Cieszkowskiego 4 II p. od godz. 15—18. (4722

Mieszkanie
3 pokojowe, łazienka, elektr., gaz, odstąpię bezdzietnemu intel. małżeństwu za zwrotem remontu. Czynsz 70 zł. Of. filja Dz. pod „1500 A." (4707

2 pokoje
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Adres w filji Dzien. (4694

POKOJE

Pokój
umeblowany, frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (7298

Poszukuję
dużego próżnego pokoju w pobliżu ulicy Chocimskiej. Jasińska, Chocimska 2. (7668

Pokój
dobrze umeblowany, osobne wejście, światło elektryczne zaraz lub później wynajmę. Gdańska 69, m. 16, pr. of. (7600

Pokój
umeblowany osobne wejście wynajmę. Kościuszki 1, m 2. (4727

Pokój
umebl frontowy. Cieszkowskiego 4, m. 5. (4720

Pokój (4729
z niekrępującem wejściem i wszelkiemi wygodami. Gospodarz, Gdańska 86.

Pokój
umeblowany używanie kuchni 2 osobom. Chrobrego 15, m. 1. (4744

Pokój (4741
umebl. Gdańska 62, III.

Umeblowany
pokój niekrępujący. Jezuicka 24, m. 7. (7827

2 pokoje
komfortowe, umeblowane zaraz do wynajęcia. Kąpielowy, telefon, winda, balkon dla inteligentnego lepszego pana ewent. na biuro. Świętojańska 2, róg Gdańskiej m 7. (4716

Pokój
Podwale 9. 7835

POŻYCZKI

Pożyczkę
otrzyma każdy od Thuringia-Fides Towarzystwa Akcyjnego. Toruń. ul. Chełmińska 10. II. (7420

Tysiąc zł
pożyczki poszukuję pod dobry zastaw i procent. Of. „B. B." Dz. Bydg. (7742

Dam
pożyczkę hipoteczną za dwupokojowe mieszkanie Filja Dziennika. (4725

Kto
pożyczy lub sprzeda mi książkę pod tyłem „Kat Paryski" za wynagrodzeniem. Oferty proszę składać do Dzien. pod „Książka". (6386

Przyszłość
odsłania słynny przepowiednik. Wileńska 3, parter lewo. (7670

Baczność!
Ceny zniżone. Krawcowa, Sienkiewicza 6. 4736

„Avisan"
to najlepszy środek przeciw cholerze drobiu. Żądać w aptekach i drogerjach. (7251

Wróżka
dobrze przepowiada. Sienkiewicza 6. (4737

„Hormona"
prof. Spuhl'a, wpryskiwanie przeciwko zmarszczkom. Masaż odtłuszczający całego ciała nowoczesnym aparatem. „Cedib", Słowackiego 1. (7789

Astrolog
prima referencje. Wileńska 3, parter lewo. (7527

Czytajcie
„Świat Ogrodniczy"! Prenumeratę przyjmuje każda poczta. (3676

Mig-Mig
kompletna elektryczna patentowa latarka za tylko 1 złoty do nabycia Radjo,Gonczerzewicz,Plac Wolności 1, w firmie W. Krause, ul. Długa 50, w firmie Goniec, ul. Dworcowa 52. (7228

Zgubiłam
pamiątkową broszkę, oddawcę wynagrodzę. Garbary 10, Sieńska. (4746

Unieważniam
weksel na zł 500 wystawiony in blanko. Jan Lech Przybylski, Łowinek.(7628

Panienkę
młodą, zacną, kulturalną celem towarzystwa w wycieczkach poszukuje przystojny, kulturalny, zamożny pan. Oferty „Natura" filja. (7807

MATRYMONJALNE

Rzemieślnik
mistrz rzeźnicki, wdowiec lat 40, przystojny, dobrego charakteru, Wielkopolanin, posiadający warsztat, skład i mieszkanie, poszukuje stosownej partji. Poważne i szczegółowe oferty z fotografją, którą się zwraca do „Dziennika Bydgoskiego" pod „Bydgoszcz 40". (7380

Panna
Pomorzanka, inteligentna, lat 23, córka rolnika, średniego wzrostu, posiadająca 3.000 gotówki, pragnie poznać pana, lat 32, odpowiednim majątkiem w celu matrymonjalnym. Łaskawe oferty z fotografją uprasza się przesłać do „Dziennika Bydgoskiego" Grudziądz pod „Marzenia". Dyskrecja zapewniona. (7793

Ustalony
kierownik szkoły, brunet, 29 lat, abstynent, oficer rezerwy, kapitał 4 tys., pozna zamożną albo na stanowisku pannę do 21 lat. Cel matrymonjalny. Zgł. sub „Decyzja" do Dzien. (6465

Pani
przystojna, lat 37, pozna starszego, zamożnego pana, cel matrymonjalny. „Blondynka". (7823

Przystojny
blondyn, lat 26 poszukuje panny z gotówką, w celu ożenku. Pod „Ożenek" do Dz. Bydg. (7831

Restauracja Dworcowa
urządza dziś w sobotę
świeże kiszki
własnego domowego wyrobu **i golonka.**
Bufet obficie zaopatrzony w dobrze pielęgnowane napoje.
O łaskawe poparcie proszę uprzejmie.
Z wysokiem poważaniem
4787) ***Józef Berendt.***
Koszty biletów peronowych zwarca się.

S. Szulc, Bydgoszcz, Dworcowa 72 Telefon 840 i 1901
Hurtownia przyborów stolarskich i trumiennych.

Dział I. Wszelkie okucia i przybory dla przemysłu meblarskiego. Narzędzia stolarskie, płyty cynkowe i t. p.

Dział II. Okucia trumienne i kompletne wyprawy dla umarłych.

Dział III. Okucia budowlane i wszelkie gwoździe.

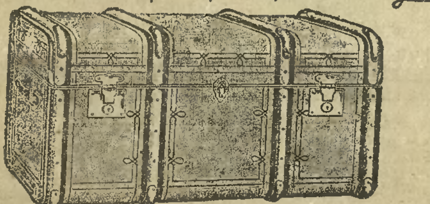
Dział IV. Szelak, klej, matyna, lakiery, politury, farby bronzy, pendzle, papier i korki do szlifowania, pomeks, osełki, bejca kolońska „Zweihorn“, domieszki do kleju „Pudrus“. Woda kolońska „Leimex“ do zmywania plam.

Dział V. Forniery, dykty, płyty stolarskie, marmur, materace, krzesła.

Katalogi i prospekty darmo! (1912

Drzewa i krzewy owocowe
wszystkich gatunków
konifery, winorośle i wino dzikie, brzoskwinie, morele, drzewka orzechowe, rozsadki truskawek i szparagowe, róże wysokop. i krzaki, byliny wiosenne i zimotrwałe, jak wszelki inny materjał wiosenny do flancowania poleca po cenach przystępnych (6459
ROBERT BOHME
Ogrodnictwo T. z o. p.
Bydgoszcz, Jagiellońska 16, telefon 42.

Kufry Walizki
Nesesery Torebki
Portfele i Teki
wszelkie przybory do podróży



KUPISZ NAJKORZYSTNIEJ
W SKŁADZIE FABRYCZNYM
ul. Niedźwiedzia 7. 5146

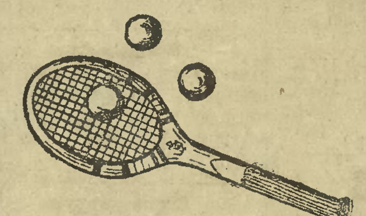
Baczność Interesenci!
Dnia 11 maja rb. odbędzie się **licytacja przymusowa** w Gdańsku, Sąd Okręgowy Neugarten pokój 220
cukierni i kawiarni Richter
z mieszkaniem w Gdańsku - Oliwa.
Cukiernia jest nowo urządzona, ma własny zakład piekarski, centralne ogrzewanie i parkiet. Bliższych informacji udzieli **Paul Groenwald, Gdańsk-Oliwa, Georgstrasse 21.** (7676

DO CHEMIGRAFJI
potrzebni
FOTOGRAFOWIE i TRAWIACZE
do kresek i siatek jedno i wielobarwnych, oraz
FOTOGRAFOWIE i RETUSZERZY(KI)
do wklęsłodruku.
Szczegółowe oferty pisemne nadsyłać niezwłocznie do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115, pod **„Chemigrafja“.** (7746



Kawę Nachtigala
Nr. 24 po cenie zł. 1,10
w oryginalnem opakowaniu
à 125 gramów poleca
J. Milanowski
Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 41 6960

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że w sobotę, dnia 23-go kwietnia 1932 roku o godzinie 8-mej
otwieram
SKŁAD OBUWIA
PRZY ULICY DŁUGIEJ 27
Moim staraniem będzie fachową i rzetelną usługą zadowolić nawet klienta najwybredniejszego. Dewizą moją jest **wielki obrót — mały zysk.** *Proszę uprzejmie o łaskawe poparcie*
7744) ***Pelagja Ryfczyńska.***



Rakiety tenisowe
Piłki, Reperacje
Nowe naciągi.
P. RIEMER
6767 **Bydgoszcz, ul. Gdańska 7.**



Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!
Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8%.
„HACEGE“ Sp. z. z o. o. (e. G. m. b H.) **Gdańsk, Hansaplatz 2 b.**
Informacyj udziela: A. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 47
obok Fabryki Obuwia „Standard“ nad starym Kanałem.
Prospekty na życzenie bezpłatnie. (2278

SCHLAAK i DĄBROWSKI
Sp. z o. p.
Bydgoszcz, ul. Bernardyńska nr. 4
Tel. 150 i 830 **Tel. 150 i 830**
dostarczają
górnośląski węgiel, koks hutniczy, brykiety
prima jakości (7434
z kopalń koncernu **„Robur“**, Katowice, wagonowo i detalicznie.

Wyrzucać pieniędzy
nie można i dlatego należy dziś jeszcze oddać do chemicznego czyszczenia lub farbowania garderobę wiosenną i letnią.
Chemicznie czyszczone u Proebstla — to jak nowe.
Ceny najniższe — Wykonanie najlepsze
Dr. Proebstel i S-ka
Filje Bydgoszcz: ***ulica Gdańska nr. 54.***
„ Dworcowa „ 64.
5231

Nie przepłacajcie!
Tanio, bo z własnej pracowni eleganckie (3784
ubranka i sukienki do Komunji św.
płaszcze, suknie i kapelusze damskie
gotowe, a także na miarę wykonujemy po bardzo niskich cenach.
Bydgoszcz, Długa 16.

Farby
Lakiery
Pokost
Terpentyna
Kreda
Gips
Pendzle
Szczotki
Szablony
i wszelkie przybory malarskie kupuje się najtaniej tylko w specjalnym składzie farb (5715
E. Kerber
ul. Gdańska 66
(obok Elyzjum)
Telefon 625.

Nowe modele
Zündapp
luksusowe Z 300, 9 H.P.
światło i sygnał
„Boscha“
wskaźnik benzynowy, kierownica sprężynowa szybkomierz, licznik kilometrowy, ochraniacze do nóg
zł 1950
Stadie - Automobile
Sp. z o. o. (7268
Bydgoszcz, tel. 1602.



Pianina
pierwszorzędnej jakości poleca tanio (5309
B. Sommerfeld
Fabryka Pianin
Bydgoszcz
ulica Śniadeckich 2.
Grudziądz, ul. Groblowa 2.
Poznań, ul. 27 Grudnia 15.

Podatki!
Zeznania o dochodzie, odwołania, prośby oraz wszelkie reklamacje załatwia fachowo (7830
Leon Rosenthal
emeryt. asesor I Urzędu Skarb. w Bydgoszczy
ul. Długosza 4, m. 6.

Janku! Każdy, którego pytam, mówi, że **okulary** najlepiej kupić można u
Zakaszewskiego
ul. Gdańska nr. 9.
Do widzenia 7795
Hela.

Pierze
czyści (937
Karol Kurtz nast.
Poznańska 8. Tel. 12-10.

Tania wyprzedaż róż!

10 róż krzacz. w najl. odm.	6,00 zł.
20 „ „ „ „ „	11,00 zł.
30 „ „ „ „ „	15,00 zł.
Róże pnące	szt. 0,60 zł.
Róże średniopienne	„ 2,00 zł.
Róże wysokopienne	„ 2,50 zł.
Brzoskwinie i morele karł.	2,50 zł.
Dalje	„ 0,50 zł.
Byliny kwitnące	„ 0,30 zł.

łącznie opak. za zaliczeniem w pierwszorzędnej jakości poleca (7664
Aug. Hoffmann
Gniezno, Tel. 212
Szkółki drzew i wielkie hodowle róż

Jęczmień
dziennie świeżo palony, oraz Kawa Słodowa w opakowaniu jak i też Piwowar „Słód“ poleca w znanej jakości (7644
Fabryka Kawy Słodowej
Bydgoszcz, Nad Portem 4
Tel. 1172. **Tel. 1368.**

Suche deski
stolarskie i gotową podłogę oraz zdrowy budulec we wszystkich rozmiarach i podług zamówienia dostarcza **poniżej cen konkurencyjnych** (4644
Tartak Marjański
Edmund Machnikowski
Toruńska 93-95
Bydgoszcz, telefon 792.



Na raty
miesięcznie
EXPRESS **20 zł.**
6547



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci potrzebni.

RESURSA KUPIECKA
Jagiellońska 13
Tylko 2 dni! Tylko 2 dni!
Dziś! W sobotę, dnia 23 kwietnia b. r. i w niedzielę (7776
występy artystów
pod kier. art.-lit. **Ludwika Laras-Ludkowskiego**
DANCING!! **DANCING!!**
Początek o godzinie 20-tej wiecz.

Pomimo kryzysu gospodarczego znów zniżka cen przez **racjonalizowanie pracy i zwiększenie obrotów**

Ceny reklamowe

Szlifowanie cylindra oraz dostarczenie **kompl. tłoków z pierścieniami i sworzniami** fabrykatu:

Chevrolet 4 c. ·	106,80 zł
Chevrolet 6 c. ·	166.80 zł
Ford A · · ·	134,— zł
Essex 6 c. · ·	180,— zł
Fiat 501-503 ·	110,— zł
Citröen B 14 ·	106,— zł

Odsprzedawcom rabat.

Wytwornia tłoków **pierścieni i sworzni tłokowych oraz zaworów chromo - niklowych. — Szlifiernia cylindrów i wałów korbowych.**

ERGE-MOTOR
Kosztorysy, cenniki i porady fachowe bezpłatne.

Poznań, ul. Mylna 38
Telefon 79-29
(7802)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy